**Projekt protokołu z 65. sesji Rady Miasta Torunia z dnia 8 lutego 2024 r.**

**I. Otwarcie sesji.**

**p. M. Czyżniewski:** otworzył 65. sesję Rady Miasta Torunia.

Powitał Prezydenta Miasta Torunia Michała Zaleskiego, Zastępców Prezydenta Miasta Zbigniewa Fiderewicza oraz Adriana Móla, Panią Skarbnik Anetę Pietrzak oraz Sekretarza Miasta Torunia Jacka Mularza, szefów służb mundurowych, którzy podczas sesji przedstawią sprawozdania z działalności kierowanych przez nich podmiotów:

- Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu brygadiera Sławomira Grudzińskiego,

- Komendanta Miejskiego Policji w Toruniu nadkomisarza Mariusza Gaika,

- Komendanta Straży Miejskiej w Toruniu Mirosława Bartulewicza,

Powitał Przewodniczącą Rady Seniorów Krystynę Nowakowską, Panią Danutę Stępkowską
ze Stowarzyszenia Obywatelski Toruń. Powitał Radnych Miasta Torunia, dyrektorów Urzędu Miasta Torunia i szefów instytucji miejskich, przedstawicieli lokalnych mediów, wszystkich przybyłych
na dzisiejszą sesję, a także oglądających transmisję obrad w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Torunia.

**II. Przyjęcie protokołów z 61. i 62. sesji.**

Protokół z 61. Sesji Rady Miasta Torunia z dnia 23 listopada 2023 r. został przyjęty bez uwag.

Protokół z 62. Sesji Rady Miasta Torunia z dnia 14 grudnia 2023 r. został przyjęty bez uwag.

**III. Informacje Przewodniczącego Rady.**

**p. M. Czyżniewski:** przedstawił następujące informacje:

1. Prezydent Miasta przekazał Radzie Miasta uchwały Składu Orzekającego Nr 11 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy z dnia 19 stycznia 2024 roku:

- nr 1/Kd/2024 w sprawie wydania opinii o prawidłowości planowanej kwoty długu w latach 2024-2050;

- nr 1/D/2024 w sprawie wydania opinii o możliwości sfinansowania deficytu budżetu miasta Torunia w 2024 roku;

Obie opinie są pozytywne. Opinia o prawidłowości planowanej kwoty długu jest z uwagą, zawartą
w uzasadnieniu. Dokumenty zostały Radnym przekazane drogą elektroniczną.

1. Ponadto do Biura Rady Miasta wpłynęło pismo Członka Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego Pani Anety Jędrzejewskiej informujące o nieuzgodnieniu przez Radę Gminy Łysomice projektu uchwały Sejmiku w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Doliny Drwęcy, a tym samym zablokowaniu procesu przyjęcia uchwały przez Sejmik. Informuję, że Rada Miasta Torunia uzgodniła przedmiotowy projekt, podejmując w dniu 28 grudnia 2023 roku uchwałę nr 1249/23 w tej sprawie.

Pismo Członka Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego otrzymali Radni drogą elektroniczną.

1. W nawiązaniu do informacji z poprzedniej sesji, uprzejmie przypomniał, że zgodnie z art. 24h
ust. 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym Radni mają obowiązek złożyć oświadczenie majątkowe na 2 miesiące przed upływem kadencji, według stanu na dzień złożenie oświadczenia. VIII kadencja organów stanowiących rad gmin upływa 30 kwietnia 2024r., zatem przedmiotowe oświadczenie majątkowe należy złożyć w dniu 29 lutego br.Oświadczenie majątkowe składacie Państwo Radni bez PIT z wykazaniem dochodów za okres od 1 stycznia 2024 roku
do 29 lutego 2024 roku, stan majątku na 29 lutego 2024 roku. Fakt ten nie zwalnia Radnych z ustawowego obowiązku złożenia oświadczenia majątkowego do dnia 30 kwietnia 2024r., według stanu na dzień 31 grudnia 2023 roku, wówczas już z PIT-em za 2023 rok. Aktualny wzór oświadczenia, niezmieniony od 2017 r., został Radnym przesłany drogą elektroniczną. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości należy kontaktować się z dyrektorem Biura Rady lub doradcą prawnym Rady.
2. Poprosił Radnych o wpisywanie się do harmonogramu dyżurów Radnych zaplanowanego do końca kadencji. Harmonogram otrzymali Radni drogą elektroniczną.

**IV. Informacje Prezydenta Miasta.**

**p. M. Zaleski:** Prezydent Miasta Torunia przekazał następujące informacje:

1. Protest rolników

2. Nabór do przedszkoli i klas pierwszych

3. Ferie zimowe

4. Kwalifikacja wojskowa

5. Spotkania osiedlowe (przypomnienie)

6. Inne:

a) Program Moje Podwórko

b) Toruńska Starówka

c) Ogródki gastronomiczne

d) Podpisana umowa

e) Dofinansowanie w 2024 roku wniesie 2.254.000 zł.

7. Informacja o wydarzeniach minionych.

8. Informacja o wydarzeniach nadchodzących.

**p. S. Wiśniewski:** Dyrektor Wydziału Inwestycji i Remontów Urzędu Miasta Torunia przedstawił informacja dotyczą przebudowy Bulwaru Filadelfijskiego według stanu na dzień 6.02.br. (realizacja rezolucji RMT nr 1 z 23.11.2023 r.).

**V. Przyjęcie porządku obrad.**

**p. M. Czyżniewski:** zaproponował rozszerzenie porządku obrad poprzez wprowadzenie następujących zmian: po obecnym punkcie XXI., czyli przed uchwałami w sprawie budżetu i WPF wprowadzić druk nr 1652, tj. projekt uchwały w sprawie zbycia udziału w Toruńskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w celu ich umorzenia, następnie projekty Komisyjne - jako nowy punkt XXV. druk nr 1639, tj. projekt uchwały przygotowany przez Komisję Oświaty i Sportu w sprawie wskazania radnej/radnego miasta Torunia do składu Komisji Konkursowej powołanej do przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 12 w Toruniu. Następnie trzy druki przygotowane przez Komisję Rewizyjną: druk nr 1595 - projekt uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania Komisji Rewizyjnej z przeprowadzonej kontroli Toruńskiego Centrum Świadczeń Rodzinie, druk nr 1617 - rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania Komisji Rewizyjnej z przeprowadzonej kontroli organizacji usług lokalnego publicznego transportu zbiorowego w Toruniu w roku 2022 i druk nr 1646 - rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania Komisji Rewizyjnej z przeprowadzonej kontroli wydatkowania środków na organizację Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Autorów Zdjęć Filmowych Camera Image w latach 2019-2022. Następnie jako nowy punkt XXX. i XXXI. Proponuje wprowadzenie dwóch projektów przygotowanych przez Komisję Skarg, Wniosków i Petycji.
Jako punkt XXX. - druk nr 1653 – projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi z dnia 30 stycznia
i druk nr 1654, tj. uchwała w sprawie przekazania zgodnie z właściwością petycji z dnia 5 lutego
2024 r.

**p. Ł. Walkusz:** odnośnie kandydata z pośród Rady do Komisji Konkursowej na wybór dyrektora Szkoły Podstawowej nr 12, czy Rada ma już jakiegoś kandydata, czy będzie można zgłaszać też inne kandydatury.

**p. M. Czyżniewski:** odpowiedział że Komisja w swoim projekcie wskazała kandydata, ale oczywiście każdy z Radnych podczas obrad może jeszcze swojego kandydata zgłaszać.

**GŁOSOWANIE. Zmiana porządku obrad. Propozycja Przewodniczącego Rady Miasta Torunia. Wyniki głosowania: 23-0-0. Zmiana porządku obrad została przyjęta.**

**VI. Rozpatrzenie sprawozdań z działalności za 2023 rok:**

**- Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu,**

**p. brygadier Sławomir Grudziński:** Komendant Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu przedstawił Państwu Radnym sprawozdanie z działalności za rok 2023 Państwowej Straży Pożarnej (sprawozdanie stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu).

**p. M. Czyżniewski:** przypomniał Radnym, że nad sprawozdaniami nie prowadzi się dyskusji,
ani się nie głosuje nad nimi. Natomiast jeśli coś wymaga doprecyzowania można zadawać pytania.

**Pytania**:

**p. K. Beszczyńska**: podziękowała Komendantowi za złożone sprawozdanie, przypomniała o obszernej wiedzy sprawozdawcy w każdym obszarze obowiązków z ubiegłorocznej sesji Rady Miasta. Przypomniała również o międzynarodowych zawodach odbywających się w Toruniu, w czasie których strażacy z całej Europy walczyli o tytuł najtwardszego strażaka. Zapytała, czy odbyły się te zawody strażackie w 2023 r.

**p. S. Grudziński:** odpowiedział, że w 2023 r. te zawody nie odbyły się w Toruniu, odbyły
się one we Wrocławiu. Funkcjonariusze Komendy Miejskiej uczestniczyli w tych zawodach
i wspomagali Komendę Wojewódzką Dolnośląską w ich organizacji. Po prostu Komenda Główna chciała aktywizować inne miasta, też żeby rozpropagować bardziej ten typ zawodów, dlatego
te w 2023 r. odbyły się we Wrocławiu. Poinformował, że w 2024 r. KMPSP będzie miała zaszczyt przeprowadzić Mistrzostwa Europy w Toruniu. Po raz pierwszy poza Niemcami te Mistrzostwa Europy będą właśnie w Polsce się odbędą. Tak naprawdę nigdzie indziej oprócz Niemiec Mistrzostwa Europy się nie odbywały, więc dlatego to dla nas jest taki ogromny zaszczyt i będą się odbywały w ostatni weekend czerwca – 27, 28 i 29 czerwca. KM PSP w Toruniu jest w trakcie przygotowywania tych zawodów, na etapie programowo-ogłoszeniowym. W najbliższych dniach na stronie zawodów będzie możliwość zapisywania się przez zawodników, rejestrowania uczestnictwa. Przewidywanych jest ponad 300 zawodników.

**p. D. Zając:** odnośnie fałszywych alarmów zapytała, czy jest jakieś dojście do tych osób,
które w ten sposób żartują, czy były jakieś ukarania.

**p. S. Grudziński:** odpowiedział, że takich złośliwych nie było za wiele - najwyżej promil takich udziałów, głównie to są fałszywe alarmy w dobrej wierze, typu ktoś po prostu zobaczył dym uciekający z okna, co się okazywało parą wodną lub pracami remontowymi. Więc takich

fałszywych zdarzeń nie uważa się za istotne do wysyłania do organów ścigania. Same kwestie zdarzeń, które są złośliwe z natury, wtedy ewentualnie przy współudziale z Komendą Miejską Policji zgłasza się do ścigania.

**p. M. Jakubaszek:** zapytał o zaangażowanie ochotniczych straży pożarnych na terenie Torunia. Zapytał jak Pan Komendant ocenia to zaangażowanie oraz na co może liczyć Państwowa Straż Pożarna ze strony toruńskich Ochotniczych Straży Pożarnych.

**p. S. Grudziński:** wyjaśnił, że na razie można przede wszystkim na nie liczyć szczególnie w działaniach prewencyjnych, tzw. szkoleniowych i w prowadzeniu tzw. zajęć pozalekcyjnych, angażowaniu młodzieży i przybliżeniu samego zawodu strażaka oraz całej działalności strażackiej, a także przy zabezpieczaniu różnego rodzaju imprez na terenie miasta pod kątem zabezpieczenia medycznego.
Bo żadna z tych jednostek, które funkcjonują nie posiada pojazdu gaśniczego, więc do samych działań stricte pożarowych obecnie nie mogą być wysyłani, ale w przyszłości, jeżeli będą się tak rozwijały
to tak. Grupa poszukiwawczo-ratownicza OSP JAR tu szkolenia są w zakresie działań poszukiwawczych przy katastrofach budowlanych. Tam jest jeden pies, a propos pytania Pani Radnej Kamili Beszczyńskiej z zeszłego roku, jest w tej jednostce OSP jeden pies i przewodnik psa, przeszedł pierwsze podstawowe szkolenie w tym zakresie. Szkoli psa, żeby pies zdał egzaminy, przede wszystkim najpierw I stopnia - poszukiwań terenowych, a potem poszukiwań gruzowiskowych
i wtedy będzie dopuszczony do działań, jako jeden z kilku psów, które będą mogły udzielać. Opiekunem tego psa jest nasz funkcjonariusz, który jest również zaangażowany w działalność OSP.

**p. B. Jóźwiak:** zapytał o bezpieczeństwo przeciwpowodziowe Rudaka i Kaszczorka w sensie planistycznym. Wyjaśnił, że w związku z powodzią, która miała miejsce w 2010 r. miał powstać wał przeciwpowodziowy we wskazanym obszarze. W związku z powyższym zapytał, czy Państwowa Straż Pożarna bierze udział w działaniach planistycznych, a jeśli tak, to w jakim zakresie, np. czy opiniuje
w zakresie technicznym ewentualne usytuowanie wału. Poprosił o wyrażenie opinii, czy można doprowadzić do skutecznego wybudowania wału, czy Państwowa Straż Pożarna bierze udział merytoryczny w prowadzonych pracach w tym zakresie.

**p. S. Grudziński:** zobowiązał się do udzielenia Panu Radnemu odpowiedzi na piśmie.

**p. W. Klabun:** w związku z funkcjonowania w ramach Komisji Bezpieczeństwa Publicznego i tego,
że Komisja ta jest stałym gościem w różnych jednostkach, zapytał o bezpieczeństwo wodne, ponieważ jak wiemy, jeśli chodzi o kwestie poszukiwań podwodnych, to nie ma tego nastawienia. Natomiast jeśli chodzi o wymianę sprzętu, czy modernizację sprzętu, ponieważ też ten sprzęt, który Komenda posiada w swoich zasobach, po pierwsze nie jest mówiąc wprost zbyt nowy, a po drugie też nie jest, jeśli chodzi o wymogi technicznie optymalnie dostosowane do działania na akwenach,
za które Komenda jest odpowiedzialna terytorialnie. Zapytał, czy są plany akurat modernizacji w tym

kierunku idącej, która też jest bardzo istotna, bo jak wiemy, Komenda odpowiada za dosyć długi

odcinek Drwęcy, Wisły, okolicznych jezior. Trwają również przygotowania do budowy slipów przy moście generał Zawackiej, stąd też pytanie, czy są plany wsparcia akurat tej odnogi działalności PSP, które może nie jest zbyt oczywista, ale też domyka bardzo istotny element dotyczący bezpieczeństwa. Szczególnie w sezonie letnim, kiedy na Bulwarach jest bardzo dużo turystów,

mieszkańców, osób przyjezdnych i to bezpieczeństwo we współpracy z WOPR-em również Straż

zabezpiecza.

**p. S. Grudziński:** odpowiedział, że na terenie miasta Torunia, w zasobach Komendy Miejskiej, przede wszystkim w zakresie ratownictwa wodnego, Straż posiada cztery łodzie ratownicze. Obecnie w tej chwili łódź z JRG 1 jest na etapie dostosowania i przygotowania nowego silnika, stary uległ awarii i już nie da się go reaktywować, Komenda jest na etapie zakupu i modernizacji całego systemu sterowania tą łodzią. W kwestii łodzi dla JRG 3, która będzie służyła zarówno ratowniczo na terenie miasta Torunia, ale powiatu toruńskiego, ale także i działań na terenie całego województwa, a może i nawet kraju, bo na JRG 3 funkcjonuje grupa sonarowa, czyli poszukująca osób zaginionych pod wodą. W tym roku Komenda Wojewódzka ma zaplanowany projekt unijny, który na potrzeby właśnie tej jednostki będzie rozpisany przetarg na zakup takiej specjalistycznej łodzi.

**- Komendanta Miejskiego Policji w Toruniu,**

**p. nadkomisarz Mariusz Gaik:** Komendant Miejski Policji w Toruniu przedstawił sprawozdanie
z działalności Policji w Toruniu w roku 2023 (sprawozdanie stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu).

**Pytania:**

**p. B. Szymański:** zapytał, o wakaty, gdyż w sprawozdaniu było ich wskazanych 24, teraz Pan Komendant mówił o 27. Zapytał, czy liczba wakatów rośnie, z czego ona wynika, czy z braku zainteresowania wstępowaniem do Policji, czy też są inne przyczyny. Zauważył, że wzrasta ilość zdarzeń w ruchu drogowym ogólnie, mimo tego w Toruniu utrzymuje się na stałym poziomie,
w tym zabitych sześć osób i przekroczeń prędkości. W kolizjach standardowo królują szerokie arterie, w związku z tym zapytał, czy ma Policja wnioski, sugestie co należy poprawić.

**p. M. Gaik:** odpowiedział, że pierwsze pytanie dotyczy spraw kadrowych, spraw organizacyjnych
też po części i dotyczy podmiotu ludzi, którzy są w jakimś stopniu zainteresowani chociażby służbą
w Policji. ale niekoniecznie też w policji, mamy jeszcze inne służby. Policja nie ma problemu ze stanem wakatów, te 24 na dzisiaj i 27, to są tak naprawdę naturalne odejścia tych policjantów,
którzy decydują się po latach służby przejść na zaopatrzenie emerytalne. Oczywiście to są ich własne decyzje i te odejścia, ponieważ innego odejścia nie było, aniżeli na własną prośbę. Ewentualnie kilku policjantów, którzy po długotrwałych chorobowych stanęli na komisji lekarskiej, która nie dopuściła ich i nie dała dalszej możliwości służby w Policji. W związku z tym nastąpiło rozwiązanie stosunku służbowego. Policja prowadzi intensywne działania w ramach doboru do służby, reklama, współpraca, uczelnie. Młodzież, która dzisiaj do Policji wstępuje, a to są roczniki, tak z ciekawości

Państwu powiem, że ostatnio grupa przyjęta to 2005 rok urodzenia, młode osoby, po prostu najzwyczajniej decydują po trzech 3-6 miesiącach po zakończeniu szkolenia podstawowego,
że kończą służbę w Policji, ale też z różnych przyczyn. Bo pewnie może i nie spełnia to oczekiwań.
To jest jedno, ale w większości są to przypadki, które dotyczą chociażby uzyskania etatu w wojsku,
w WOT i to zwolnienie ze służby w Policji po to, aby wstąpić do służby wojskowej. W działaniach
na rzecz poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Codziennie na terenie naszego województwa wyjeżdża około 250 policjantów ruchu drogowego. Wszystkie drogi, szlaki komunikacyjne
są zabezpieczone. Nie są tylko autostrady, drogi krajowe, ale także nasze powiatowe, gminne.
Do tych wypadków dochodzi wszędzie. Oczywiście Policja robi taką zawsze dogłębną analizę.
Po każdym wypadku ze skutkiem śmiertelnym zbiera się komisja, która analizuje przyczyny, infrastrukturę, jaka występuje w tym rejonie, co mogło mieć wpływ na zaistnienie, żeby też przeciwdziałać i przede wszystkim wyciągać wnioski. To jest tragiczne, że nastąpił wzrost z 11 do 18 wypadków ze skutkiem śmiertelnym. Dochodzi do nich ze względu na prędkość. To jest chyba podstawowy czynnik, który powinniśmy przynajmniej spróbować na tyle wyeliminować z dróg tych niesfornych kierujących, którzy w sposób rażący przekraczają dozwoloną prędkość. Ale to nie jest tylko prędkość. To jest też wymuszanie. Mówiąc o wypadkach drogowych z uczestnictwem pieszych, o zdarzeniach, które zaistniały w rejonie przejść bądź też bezpośrednio na przejściach dla pieszych poprzez albo nagłe wtargnięcie, albo też poprzez niezachowanie należytych środków ostrożności, przez kierujących, którzy w porę nie dostrzegli schodzącego na przykład z jezdni pieszego. Zwrócił
się z apelem do do wszystkich, bo wszyscy mogą być współodpowiedzialni za ten stan bezpieczeństwa na drogach, chociażby poprzez właśnie takie zgłoszenia dokonywane wobec kierujących. Policja stara się analizować zawsze te miejsca, te lokalizacje, w których ten stan jest zagrożony. Należy zaznaczyć, że są pewne zdarzenia, na które wpływu większego po prostu się nie ma np. pora, świt czy wieczór i poruszanie się wzdłuż ciągów komunikacyjnych przez pieszych bez odpowiedniego oznakowania. Często też nie tą właściwą stroną jezdni. To wszystko kolejne takie elementy, które właśnie wpływają na ten tragizm.

**p. M. Skerska-Roman:** zauważyła, że Policja będzie musiała trochę czasu poświęcić na odbudowanie zaufania społecznego dla instytucji. Odnośnie wpływu obywateli na funkcjonowanie Policji zauważyła, że również chciałaby jako Radna mieć wpływ na bezpieczeństwo swojego Osiedla Letnia, dlatego też w związku z budowa lewoskrętu na tym osiedlu i zagęszczeniem ruchu drogowego przez nie spowodowanym, zwróciła się do Policji drogą mailową z wnioskiem o podjęcie interwencji mającej na celu zapewnienie bezpieczeństwa pieszym, zaproponowanie skutecznych rozwiązań, zwiększenia kontroli w tym obszarze, ale do chwili obecnej nie otrzymała żadnej odpowiedzi. Policja w żaden sposób nie ustosunkowała się do jej wniosku o zwiększenie nadzoru nad wjazdem na osiedle, będące strefą zamieszkania. Zauważyła, że jej zdaniem Policja sama nie przestrzega prawa nie odpisując na wnioski złożone przez mieszkańca w wyznaczonym terminie. Stwierdziła, że bardzo chciałaby, aby te deklaracje, które Komendant Miejski Policji w Toruniu przedstawił w swoim sprawozdaniu faktycznie miały odzwierciedlenie w rzeczywistości. Zapytała, jaki jest termin dla Policji na udzielenie odpowiedzi obywatelowi zwracającemu się z prośbą o interwencję.

**p. M. Gaik:** udzielił odpowiedzi Pani Radnej, że jest wskazany termin ustawowy, jednocześnie deklarując, iż traktuje jej słowa jako skargę na brak działania ze strony Policji i w takim trybie zamierza sprawęrozpatrzeć.Poinformował że Policja jestdoradczym organem, ale tak naprawdę

nie ona organizuje ruch. Powiedział: „Kwestia naszej już obecności. czy ewentualnie zgłoszeń
o elementach zagrożenia, czy konieczności tam przebywania danego patrolu, jeżeli takie głosy byłyby

niezależnie, czy to jest Krajowa Mapa, czy to są bezpośrednie głosy Pani, czy Państwa, to oczywiście w taki sposób, bo nie może być inaczej, będzie to realizowane i tutaj muszę jasno też podkreślić
i chociażby w kontekście, o czym Pan Prezydent na początku, w kontekście dnia jutrzejszego i innych, zabezpieczeń w ogóle form realizacji przez nas ustawowych zadań Policji, to proszę też, abyście Państwo mieli na uwadze, że intencją naszą nie jest jakaś represyjność, chociaż taką instytucją jesteśmy i ta kara nieuchronna, nagła dotkliwa wtedy, kiedy jest rażące naruszenie, ona być musi,
ale tak naprawdę jeżeli chodzi o każdą formę zabezpieczenia, czynności podjęte chociażby na poziomie interwencji, gdyby takie zgłoszenia wpłynęło, czy powielone było, to proszę mieć na uwadze, że nasza rola jest zgoła inna, a przynajmniej tego i tej formuły będę pilnował, a jest to rola formy pomocowej i tak, jak jutro również, po co my tam mamy być? Po to, żeby chyba zapewnić bezpieczeństwo wszystkim i tym, którzy demonstrują, ale też i tym podmiotom indywidualnym. Tym, którzy są uczestnikami ruchu drogowego i najzwyklej będą stali w korkach, nie będą mogli przejechać i będziemy szukać rozwiązań takich, nie eskalujących, ale takich, żeby po prostu tej pomocy daleko idącej udzielić. Zobowiązał się do udzielenia Pani Radnej odpowiedzi na piśmie.

**p. K. Beszczyńska:** poinformowała, że na nowym osiedlu, nazywanym powszechnie przez mieszkańców Jar, zdarzały się włamania i to całkiem niedawno. Głównie do mieszkań zlokalizowanych na parterze, z dużym tarasem przy lesie. Mieszkańcy są zaniepokojeni, gdyż pomimo zabezpieczeń
są okradani. Zapytał, jak to wygląda statystycznie, czy chociaż w jednym przypadku ustalono sprawców, czy często są patrole w tym miejscu i czy jest jakaś sugestia Policji, jak uchronić się przed takim incydentem. Opowiedziała, że może trochę, zabrzmi śmiesznie, ale sama posiadała mieszkanie na parterze z tarasem i właśnie z tej obawy, że nie mogła zasnąć przy otwartym tarasie, przeniosła
się na ostatnie piętro.

**p. M. Gaik:** odpowiedział, że zgłoszenia w rozumieniu art. 279, a więc te, które w kwalifikacji stanowią pospolicie nazywaną kradzież z włamaniem, która rzeczywiście po pokonaniu, i to jest najczęściej przez tylne okno balkonowe, sprawcy wchodzą do wnętrza, penetrują i po prostu zabierają cenne, czy też po przeszukaniu, jak mają czas, przedmioty. W tej kategorii 17 razy 7, z uwagi na ograniczenie czasowe nie wspominałem, jak wygląda dynamika przestępstw, czy też wykrywalność w tych kategoriach. Policja wszczęła łącznie 321 postępowań przygotowawczych. Tyle włamań,
nie tylko na Jarze - w całym działaniu w obszarze Komendy Miejskiej Policji w Toruniu. 321 włamań
w analogicznym okresie roku ubiegłego, czyli 22, bo do tego się porównujemy, było więcej, bo aż 362 włamania. A więc nastąpił zdecydowany spadek tej przestępczości w tej kategorii, na poziomie 88%. Wykrywalność w tym zakresie 2022 rok to jest 61%, a ubiegły rok, 23, który dzisiaj podsumowujemy, to jest 68%. Można śmiało też powiedzieć, że naprawdę w kategorii włamań, kradzieży z włamaniem, Policja jest skuteczna. Te 7% też dobitnie o tym świadczy, tym bardziej, że mamy taki poziom średniej wojewódzkiej, te właśnie 68%, które wskazał. To co uda się zabezpieczyć na miejscu włamań
ze śladów daktyloskopijnych, osmologia, mechanoskopia, co uda się przeprowadzić dowodowo, wytypować z bazy tych, którzy wcześniej byli karalni za podobne przestępstwa. Policja typuje sprawców na tej podstawie, mając przygotowany materiał dowodowy, kieruje sprawy do sądu.
W tej kwalifikacji wynik około 70% wykrywalności, to jest dobry wynik, ale niestety są też sprawy, których sprawców nie udało się wykryć, co nie oznacza, że idą w odstawkę, czy do archiwum. Karalność przestępstwa ma swój określony bieg, termin, w przypadku pojawienia nowych informacji, czy też uzyskania materiału dowodowego, podejmuje się te postępowania, żeby zakończyć je aktem oskarżenia.

**p. K. Beszczyńska**: zapytała, ilu sprawców przestępstw kradzieży z włamaniem popełnionych
na osiedlu tzw. Jar wykryła Policja do chwili obecnej.

**p. M. Gaik:** stwierdził, że nie jest w stanie odpowiedzieć, bo dysponuje liczbami, które pochodzą
z systemu analitycznego, a więc z Krajowego Systemu Informacji Policji, bez wyciągnięcia
na przykład na osiedla, na ulice. Poinformował, że udzieli Pani Radnej odpowiedzi na piśmie.

**p. K. Beszczyńska:** stwierdziła, że to chyba jest niemożliwe, żeby ustalić sprawcę, kiedy ktoś sobie

wchodzi od lasu, nie ma żadnej kamery. Przypomniała, że zadała jeszcze dwa pytania, o sugestie Policji, jak uchronić się przed tym incydentem i czy Policja patroluje te miejsca.

**p. M. Gaik:** odpowiedział, że nie ma lepszej sprawy, jak dobra sąsiedzka współpraca oraz żeby
przy wyjeździe niekoniecznie chwalić na Facebooku, że wyjeżdża się z rodziną i pozostawia puste

mieszkanie. Kontakt z dzielnicowym, ponieważ ciężko postawić jeden patrol przy każdym bloku,
żeby on stał i pilnował, bo Policja nie jest w stanie. Sprawcy wyczekują, obserwują, rozpoznają
i działają. Najlepszym efektem jest zatrzymanie ich na gorącym uczynku. Jeżeli nie jest to możliwe wówczas zaczyna się właśnie żmudny proces dochodzenia do wykrycia tych sprawców
i udowodnienia popełnionego czynu. Wszelkie sygnały osób podejrzanych, kręcących się, jeżeli tylko dotrą na Policję, z automatu spowodują też przyjazd patrolu, oczywiście pojawienie się, może częściej

skierowanie dzielnicowego. To są środki zaradcze. Jest to rejon służbowy podległy Komisariatowi Policji Toruń w Śródmieście. W ubiegłym roku podjęto działania, żeby, mając na uwadze rozrastające się osiedle również, wystąpić o zwiększenie etatów dla dzielnicowego właśnie na tym osiedlu,
żeby mieć możliwość zasilenia pracą dzielnicowego, dodatkowo stworzenia rejonu, który kontakt
też by ze społeczeństwem ułatwił. Patrole są dyslokowane oczywiście w miejscach w rejony zagrożone i również są na Nowym Jarze. Przy czym, czy to z takim efektem, czy z taką skutecznością, jakby na przykład Pani Radna oczekiwała ciężko teraz powiedzieć.

**p. K. Beszczyńska:** poinformowała, że te patrole są w takim centralnym miejscu. Wiadomo,
że w tym centralnym miejscu, czyli przy ulicy, gdzieś między blokami, to się nie zdarza, to się dzieje
w miejscach niedostępnych dla oka niedostępnych, tych patroli nie widzę właśnie.

**p. M. Gaik:** poinformował, że zrobi wszystko, przekaże sugestie, aby Komisariat Policji Toruń Śródmieście, również wziął pod uwagę z analizy oczywiście wynikające te informacje o tych zagrożeniach i włamaniach do mieszkań, przede wszystkim rejon, w którym te włamania miały
w ostatnim czasie miejsce.

**p. B. Szymański:** zwrócił uwagę, że w sprawozdaniu są czyste liczby, które jakby za sobą nie niosą takiej konkretnej informacji, natomiast Policja ma dokładne dane, gdzie te wydarzenia różne
się zdarzają i można pewnie jakieś działania czy sugestie skierować do miasta, czy też korygując infrastrukturę drogową, wstawiając dodatkowe oznakowania, sugerując na przykład, robiąc pomiary prędkości itd., więc zapytał, czy takie właśnie sugestie trafiają do miasta. Nawiązuje do tego,
bo w sprawozdaniu wskazano, że stan bezpieczeństwa na drogach nie był zadowolający oraz,
że w 2024 r. będą podejmowane kolejne działania zmierzające do ograniczenia tych negatywnych zjawisk, zapytał, czy jest już jakiś plan, jakiś zarys takich działań, jakie Policja będzie podejmować.

**p. M. Gaik:** wyjaśnił, że policjanci z ruchu drogowego na co dzień realizują czynności z własnej inicjatywy, ale też przede wszystkim z inicjatywy podejmowanej centralnie, a więc tzw. koordynacja centralna na głównych szlakach dróg krajowych. Te w części działania, które wymienił, tras, dróg, prędkość, niechroniony uczestnik ruchu drogowego, tzw. NURD w skrócie, to są wszystko
te działania, które tak naprawdę też organizuje Policja centralnie albo z zalecenia Komendy Wojewódzkiej w danym miejscu, czasie na podstawie analizy zagrożeń i pozostała kwestia,
która jest poza tym obszarem i terminami wyznaczonych działań, pozostaje w inicjatywie własnej właśnie chociażby dyslokacji służby, zadaniowania tych policjantów ruchu drogowego dla Wydziału Miejscowego Ruchu Drogowego. Działania, które są podejmowane, chociażby codzienne,
one nigdy nie będą wystarczające, bo policjantów z ruchu drogowego co kilometr nie ustawi
się na drogach, ale jedyne co można zapewnić, żeby może częściej ukierunkować te działania chociażby na pomiar prędkości, czyli główną przyczynę wypadków drogowych. Jeżeli takie
są oczekiwania, to nie tylko poza miastem na głównych szlakach dróg krajowych, ale także
i w mieście, bo te sześć przypadków, które dzisiaj wybrzmiały to o 6 za dużo na terenie miasta, między innymi w dużej części właśnie są skutkiem nieprawidłowego zachowania kierowców wobec pieszych na przejściu, albo pieszych poza przejściem. Również takie sytuacje były i mieszczą
się w tych sześciu przypadkach, o których rozmawiano. Na chwilę obecną nie ma wiedzy, czy wniosek ewentualny mógł dotyczyć zmiany infrastruktury, czy oznakowania na tej trasie, ale bez wątpienia takie wnioski, chociażby ukierunkowane na poprawę bezpieczeństwa w rejonie przejść były kierowane i z efektem pozytywnym, a to jest na przykład chociażby doświetlenie tych przejść
dla pieszych, żeby one były po prostu widoczne w tych nawet częściach oświetlonych miasta.
Jak ono jest wyróżnione przy tym niebieskim lub białym ledzie, to te pasy eksponują się inaczej
i naprawdę staje się to miejsce miejscem bezpiecznym.

**p. M. Krużewski:** zapytał o przejście dla pieszych zlokalizowane na ulicy Lubickiej na wysokości Waryńskiego, na którym często dochodzi do różnego rodzaju kolizji, co jest niewątpliwie jego zdaniem związane z brakiem oświetlenia na tym przejściu. Zapytał w związku z powyższym,
czy Policja ma podobne obserwacje w tym zakresie i czy zgłaszała swoje obserwacje służbom miejskim w celu rozwiązania tego problemu. Poinformował, że sam zgłaszał wielokrotnie tę sytuację, niestety bez odzewu.

**p. M. Gaik:** odpowiedział, że jeżeli chodzi o tę lokalizację, no nie ma z oczywistych względów takiej wiedzy, czy taki wniosek od Policji miał miejsce. Jeżeli był, to udzieli odpowiedzi na ten temat. Informacja o stanie bezpieczeństwa, w porównaniu do tych informacji bieżących, które są niezwykle ważne i cenne, wynika to z bieżących zagrożeń i konieczności podjęcia czynności w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa, właśnie w tych konkretnie podawanych lokalizacjach. Zobowiązał
się do udzielenia Panu Radnemu odpowiedzi na piśmie.

**p. P. Lenkiewicz:** odnośnie problemów bezdomności w Toruniu zgłosił kwestie Dworca Głównego,

osób bezdomnych, które akurat szukają schronienia w tym miejscu, zachowując się w sposób agresywny w stosunku zarówno do podróżujących, jak też do pracowników obsługi Dworca. Ma takie sygnały o tym, że zdarza się, że administrator obiektu nie radzi sobie, fraternizuje się w jakiś sposób
z osobami bezdomnymi. Jest to duży problem, ponieważ tutaj należy z szacunkiem i godnością podchodzić do tych osób bezdomnych. Zdaje sobie również sprawę, iż jest to problem bardzo złożony, ale kiedy pojawia się sytuacja agresji słownej, a nawet czynów, trzeba reagować. Chciał
na to zwrócić po prostu uwagę, nie może być jednak tak, że mieszkańcy się zgłaszają z informacją,
że czują się zagrożeni, zwłaszcza kiedy muszą w regularny sposób korzystać z dworca.

**p. M. Gaik:** poinformował, ze Policja zwróci baczniejszą uwagę na te miejsca właśnie,
które są kontrolowane. To nie tylko jest Dworzec, to są te wszystkie inne miejsca znane - pustostany,
w których przebywają osoby bezdomne.

**p. M. Jakubaszek:** opisał organizację ruchu drogowego na ulicy Podgórskiej i Rudackiej, w miejscu lokalizacji przejazdu kolejowego, gdzie kończy się chodnik dla pieszych i brak jest wyznaczonego miejsca, w którym piesi mogliby bezpiecznie przejść przez ten przejazd. Nie ma również wyznaczonego miejsca dla bezpiecznego przejścia przez ulicę dedykowanego pieszym. Zapytał,
czy ze strony Policji jest możliwość zaangażowania się w tę sprawę na poziomie kontaktu z zarządcą tego terenu, którym być może są Polskie Koleje Państwowe i wskazanie właściwych bezpiecznych rozwiązań zapewniających bezpieczeństwo.

**p. M. Gaik:** poinformował, że skieruje odpowiedni wniosek do zarządcy tego terenu.

**p. M. Krużewski:** wskazał, że na obszarze osiedla na ulicy Olsztyńskiej kiedyś doszło do sytuacji kryminalnych związanych z osobami, które znęcały się nad innymi osobami, zwłaszcza młodymi
lub nieletnimi. Przystąpiono również przy współpracy z Panią Komendant, która wtedy pełniła
tą funkcję do pewnych działań prewencyjnych. W związku z powyższym zapytał, jaka jest sytuacja
z punktu widzenia Policji na tym osiedlu. Czy Policja ma dalej zgłoszenia, czy sytuacja się uspokoiła. Zauważył, że miasto Toruń oszczędza na oświetleniu ulicznym, stąd też zapytał, czy z punktu widzenia Policji ma to znaczenie pod względem bezpieczeństwa w ruchu drogowym, ale także w ogóle
pod względem poczucia bezpieczeństwa w mieście.

**p. M. Gaik:** odpowiedział, że na drugie pytanie wypada odpowiedzieć twierdząco, bo nie można inaczej. Samo oświetlenie, które powoduje, że przestrzeń jest oświetlona, miejsca, szlaki poruszania się czy przemieszczania swobodnego osób, nawet pojazdów w ruchu drogowym. Oczywiście
to wszystko powoduje, że rejon staje się bardziej bezpieczny. Kiedy tego oświetlenia nie ma różnego rodzaju pokusy, czy też działania zachowania sprawców niepożądane wobec właśnie potencjalnie ofiar wiktymizowanych się pojawiają. Jeżeli chodzi o osiedle na ulicy Olsztyńskiej ma analizę,
która jest zrobiona z ruchu drogowego i dotyczy pewnych lokalizacji na terenie miasta najbardziej zagrożonych. Potwierdził, że nie ma nic niepokojącego, co by dawało podstawy do twierdzenia,
czy też z analizy zagrożeń dyslokowania większej ilości patroli akurat w to miejsce, czy też służb kryminalnych.

**p. D. Zając:** zauważyła, że niedawno zostały zmienione przepisy w ruchu pieszym, pierwsze jest światło zielone dla pieszych. Zapytała, czy jest jakaś statystyka, że poprawiło to bezpieczeństwo pieszych, że pieszy ma pierwszeństwo dochodząc do przejścia.

**p. M. Gaik:** odpowiedział, że nie ma teraz danych, które by w sposób jednoznaczny obrazowały
ten obszar, który został wskazany w pytaniu, ale bez wątpienia stwierdza, że ta zmiana w przepisach, a w szczególności wysokie kary za wszystkie wykroczenia popełniane w rejonie przejść dla pieszych, nie mówiąc już o samym przejściu dla pieszych, wobec pieszych i punktowane punktami karnymi, wysokim mandatem – 1 500 zł, powodują, że wszyscy w zdecydowanej większości uczestnicy ruchu drogowego oraz kierujący pojazdami bardziej uważają, dojeżdżając do przejść dla pieszych.
Ze statystyk ewidentnie wynika, że wina w zdecydowanej większości leży po stronie kierujących.

**p. B. Szymański:** zauważył, że spada liczba egzaminów, jest również mniej uczestników egzaminów
na kartę rowerową. Zastanawia się wobec powyższego, jak interpretować te dane w kontekście zwiększającej się liczby osób poruszających się jednośladami. Spada również liczba patroli,
ze sprawozdania wynika, że było ich prawie 3 000 mniej niż w ubiegłym roku, stąd też zapytał,
z czego to wynika.

**p. M. Gaik:** odpowiedział, że liczba bezwzględnych służb i policjantów kierowanych do służby zewnętrznej według informacji kadrowej, stanu kadrowego, jednostka przez ostatnie dwa lata posiadała pełną obsadę etatową 647 policjantów. W ubiegłym roku naturalne odejścia spowodowały, że do dnia dzisiejszego przez te ostatnie miesiące nie udało się uzupełnić nawet do takiej liczby zbliżonej, pełnej obsady. Jest to spowodowane między innymi tym, że policjantów w służbie zewnętrznej jest mniej. Licząc czas służby policjanta, te 160-168 godzin wyrobionych przez miesiąc, możemy sobie śmiało podliczyć, jakie to będą liczby bezwzględne przy 10, czy też przy 20 policjantach skierowanych, czy też ich braku. Wtedy ta liczba bezwzględna spada względem roku 2022, ale też nie bez przyczyny pozostaje kwestia chociażby delegowania funkcjonariuszy na taki stan osobowy dużej toruńskiej komendy. Należy mieć świadomość, że absencja usprawiedliwiona funkcjonariuszy oprócz zwolnień lekarskich długotrwałych, czy też innych niezależnych tj. chociażby kursy podstawowe,
na których policjanci przebywają i najzwyklej ich nie ma tu w jednostce, bo są na półrocznym przeszkoleniu, co wynika z delegowań do innych jednostek, chociażby do Bydgoszczy, gdzie jest duża, wakatowość. Z tego też względu jest część policjantów, którzy są po prostu delegowani do służby
na terenie miasta Bydgoszczy. Liczba egzaminów przeprowadzonych w ubiegłym roku,
to bezwzględnie liczba 20 w stosunku do 26 egzaminów przeprowadzonych w 2022 roku. Spada
też liczba uczestników z 548 do 391. Stwierdził, że nie wie czym jest to spowodowane, gdyż Policja włącza się w te inicjatywy, gdzie takie zapotrzebowanie jest dla podmiotów, które realizują oczywiście proces. Policja uczestniczy świadcząc usługi pomocowe, specjalistyczne z ruchu drogowego, aby po prostu pomóc w przeprowadzeniu tego egzaminu i wydaniu karty dla jego uczestników.

**p. B. Szymanski**: zapytał, czy te statystyki uwzględniają egzaminy na kartę rowerową,
które są przeprowadzone w szkole.

**p. M. Gaik**: potwierdził, że tak. Wszystkie czynności podejmowane w tym zakresie przez specjalistów ruchu drogowego, a więc ich obecność na tych egzaminach komisyjnie powoduje, że to w liczbach bezwzględnych odnotowane.

**p. B. Szymanski:** zapytał, czy w tej spadającej liczbie patroli, są uwzględnione też patrole ponadnormatywne, które Gmina „wykupuje”.

**p. M. Gaik:** odpowiedział, że patrole, które są z funduszy, to są patrole niezależne, wykonywane
są w czasie wolnym od służby przez tych policjantów, którzy po prostu chcą przystać na tę formę.

**p. B. Szymanski:** zapytał, czy też są ujęte w tych liczbach, z których wynika właśnie spadek tych patroli, oraz czy jakby nie było wykupionych patroli, to by było ich jeszcze mniej.

**p. M. Gaik:** odpowiedział, że jest jedna statystyka, przy czym można w niej rozgraniczyć, jak to wygląda w kwestii służb, które na co dzień pełnią służbę, a osobno w kwestii tych służb dodatkowych, płatnych, tzw. dofinansowanych.

**- Komendanta Straży Miejskiej w Toruniu.**

**p. Mirosław Bartulewicz:** Komendant Straży Miejskiej w Toruniu przedstawił sprawozdanie
z działalności Straży Miejskiej w roku 2023 (sprawozdanie stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu).

**Pytania:**

**p. B. Szymanski:** zapytał o wraki, szczególnie jeżeli chodzi o artykuł 50a Prawa ruchu drogowego,
bo wygląda, że Straż Miejska jest w tej kwestii bezradna. Wskazał na wrak na Mickiewicza,
który zalega od wielu lat, w zasadzie nie można się skontaktować z właścicielem, wrak na Szumana, który jest źle zaparkowany częściowo na ulicy przy przejściu dla pieszych z masą mandatów
za wycieraczkami. Sprawa utknęła w martwym punkcie. Zapytał, czy coś udało się w tym temacie.

**p. M. Bartulewicz**: odpowiedział, że obie sprawy zostały zakończone. Natomiast zakończone pod tym kątem, że mamy do czynienia z osobami, które są za to odpowiedzialne. Więc jeśli np. tutaj kwestie dotyczące kar administracyjnych z tytułu parkowania w tym obszarze, będą na pewno wyegzekwowane przez Miejski Zarząd Dróg. Natomiast w pozostałym w zakresie struktura własności, jeśli chodzi o pojazd, jest dosyć kluczowa. Atykuł 50a, zarówno dla Straży Miejskiej, jak i dla Policji rodzi pewne konsekwencje. O tym wspomniano w ministrstwie, obecnie jest to na etapie przebudowy rozporządzenia, ale także samego przepisu, żeby wyjaśnić kwestie dotyczące już nie samej pojęcia wraku, tylko po prostu możliwości usunięcia pojazdu. Takie pojazdy mogą być usunięte tylko z miejsc, w których obowiązuje prawo ruchu drogowym. Czyli z drogi publicznej, pozostałych stref zamieszkania, stref ruchu, gdzie obowiązuje tylko i wyłącznie prawo o ruchu drogowym.
W pozostałym zakresie być może jest to taka możliwość, że traktuje się taki pojazd jako odpad
i wtedy SM działa z Wydziałem Gospodarki Komunalnej. Niemniej jednak do wszystkich takich przypadków zakładana jest odpowiednia dokumentacja fotograficzna, żeby np. udokumentować degradację tego pojazdu po to, żeby w przypadku usunięcia nikt łącznie z sądem nie miał wątpliwości, że mamy do czynienia z wrakiem, znaczy z pogorszającym się stanem pojazdu.

**p. M. Skerska-Roman:** zapytała o średnie wynagrodzenie strażnika miejskiego, jak ono się klasuje oraz odnośnie ekopatrolu stwierdziła, że do „kubełka miodu musi trochę w dziegciu dolać”. Opisała, że sama miała taki przypadek, że informowała Straż Miejską o tym, że na terenie osiedla biega pies
i została odesłana do schroniska, więc jako obywatel, który zadaję sobie trud, żeby wykręcić prosty do numer, a później jest odsyłany do schroniska, czy przełączany w nieskończoność, po prostu
za którymś razem mając dość nie będzie podejmował inicjatywy. Zaznaczyła, że bardzo ceni pracę ekopatrolu.

**p. M. Bartulewicz:** odpowiedział, że w związku z tym, że od stycznia Straż Miejska otrzymała podwyżki 12,3%, a więc uśrednione dane otrzyma Pani Radna w odpowiedzi na pytanie. Natomiast jeśli chodzi o psa odpowiedział, że SM w Toruniu podlegała kontroli NIK jak większość straży, większość samorządów podlegała takiej kontroli też pod kątem działań związanych ze zwierzętami, zarówno dzikimi, jak i tymi domowymi. NIK stanął na stanowisku, że Straż Miejska nie jest odpowiedzialna za zwierzęta domowe w pewnych wyjątkowych przypadkach. Podkreślił,
że za zwierzęta domowe, psy, koty itd. odpowiadają instytucje, które w gminie mogą istnieć lub nie, czyli np. schroniska dla zwierząt. Natomiast w wyjątkowych przypadkach strażnicy mogą reagować, jeśli posiadają ku temu odpowiedni sprzęt. Tak jak tutaj zauważyliśmy, mamy patrol wyposażony
w odpowiedni sprzęt, ale NIK zauważył, że mówimy tutaj o przypadkach zagrożenia dla życia
lub zdrowia, lub ewentualnie niebezpieczeństwa człowieka. Pomagamy, kiedy otrzymujemy zgłoszenie, że jest agresywny pies, że jest niebezpieczny, że wyrwał się sąsiadowi i że może stanowić niebezpieczeństwo, taki sygnał oczywiście przyjmujemy, kierujemy eko patrol, pomagamy w tym momencie też schronisku. Natomiast w momencie, kiedy mamy do czynienia dosłownie z biegającym

psem po osiedlu, to tak czy inaczej mamy tutaj instytucję do tego skierowaną, czyli schronisko.
Tak wygląda to z punktu widzenia prawnego. Oczywiście nie chcielibyśmy być też narażeni na pewną odpowiedzialność z tego tytułu. Strażnicy mają świadomość tych kontroli NIK i tych wyników,
które zostały podjęte. Większość gmin też uzyskała te informacje, że musimy rozdzielić działania wobec dzikich zwierząt, nawet jeża, królika czy tak jak tutaj mamy ptaków i działania wobec zwierząt domowych, czyli psów i kotów, które klasyfikowane są w ten sposób.

**p. M. Skerska-Roman:** stwierdziła, że w jej ocenie to właśnie była taka sytuacja, ponieważ ten pies biegał na ruchliwej ulicy i stwarzał zagrożenie, o czym informowała strażnika, więc tak nie do końca to jest chyba.

**p. M. Bartulewicz:** bardzo chętnie rozstrzygnąłby tę sprawę, ponieważ zawsze powtarza na spotkaniach z mieszkańcami, że jeśli zauważyli problem, to należy go zgłaszać bezpośrednio do niego, ponieważ w tym momencie rozstrzygniemy kwestię na bieżąco, jeśli chodzi o zarejestrowaną rozmowę telefoniczną, czyli przyjęcie zgłoszenia i sposób reakcji strażników. Dyżurni cały czas podlegają odpowiedniej szkoleniom, aby przyjmować zgłoszenia z jak największą atencją,
ale też z jak największymi informacjami, żeby wyciągnąć od zgłaszającego jak najwięcej informacji,
co pozwoli nam w tym momencie także na kwestię związaną z odpowiednią reakcją, a nie np. wybór innej.

**p. M. Krużewski**: zapytał, czy Straż Miejska ma podobną aplikację jak „Moja Komenda”,
którą ma Policja, w tym sensie, że są wypisane tam główne adresy, informacje, gdzie się kierować,
do kogo zadzwonić i w jakich sprawach. Rozumie, że strażnicy mają jakieś obszary działania,
do których przynależą.

**p. M. Bartulewicz:** odpowiedział, ze aktualizowane wszystko jest tylko i wyłącznie na stronie internetowej, jest informacja o dzielnicowych, o zakresie obowiązków, działań, możliwościach.

**p. M. Krużewski**: zapytał, czy Straż Miejska planuje stworzenie takiej aplikacji w przyszłości po to, żeby każdy, kto chciałby zadzwonić, mógł trafić w najlepszy możliwy sposób albo do strażnika,
albo do komendanta, albo do dzielnicowego.

**p. M. Bartulewicz:** odpowiedział, że na chwilę obecną strona jest tak ułożona, że każdy może trafić do swojego dzielnicowego.

**p. M. Krużewski:** zauważył, że strona internetowa a aplikacja to są dwie różne rzeczy. Zapytał,
czy w Gminie Miasta Toruń można puszczać psa bez smyczy i jaka jest oficjalna interpretacja Straży Miejskiej, bo zdaję sobie sprawę, że ustawa jest taka, że dopuszcza możliwość puszczania psów
bez smyczy pod warunkiem, że mamy wpływ na niego, ale gminy mają specjalne wytyczne dotyczące tego zjawiska. Poprosił o wskazanie, jaka doktryna obowiązuje w Gminie Miasta Toruń dla Straży Miejskiej w tym zakresie.

**p. M. Bartulewicz:** odpowiedział, że bowiązuje właściwie dwa akty prawne w tym zakresie. Zarówno Kodeks Wykroczeń, gdzie została zaostrzona kara z artykułu 77, kto mając do tego stosowne ośrodki nie zachowuje należnej ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia i to jest bardzo ogólne - jest to kwestia np. wyjścia z posesji psa, natomiast w głównej mierze Straż Miejska ma do zastosowania uchwałę Rady Miasta związaną z utrzymaniem czystości i porządku. Tam są też kwestia utrzymania zwierząt
i właśnie to, co Pan Radny zaznaczył, że psa wolno spuścić ze smyczy, jeśli się ma nad tym kontrolę
i jest to w miejsce mało uczęszczanym. Jest tylko pytanie, co będzie dla kogo miejscem mało uczęszczanym oczywiście. Jeśli chodzi o lasy to SM współpracuje ze Strażą Leśną, bo tam puszczanie zwierząt jest odpowiednim, albo wykroczeniem, a nieraz możliwe też i przestępstwem, jeśli chodzi
o ustawę o lasach. Natomiast w naszym wypadku oczywistą rzeczą jest, że są przypadki, gdzie psy
są spuszczane. Zawsze bazuje się pod kątem tego, czy mamy świadka, czy mamy osobę, dla której
np. zostało to zagrożenie spowodowane. Jeśli ona czuje się zagrożona, to w tym momencie oczywiście także wskazujemy, że nieważne, czy ten pies został spuszczony w takim czy innym miejscu, bardziej kierujemy się tutaj odczuciem mieszkańców. Namawiamy oczywiście wszystkich
do korzystania z wybiegów dla zwierząt. Tam można psa spuścić ze smyczy.

**p. K. Beszczyńska:** wyraziła zdanie, że Ekopatrol to jedna z najlepszych inwestycji w Straż Miejską, która związana jest bezpośrednio z ratowaniem życia zwierząt. Zapytała, ile udało się uratować zwierząt w wyniku interwencji, w tym zwierząt w wyniku zaniedbania i jakie kary finansowe spotkały sprawców. Zauważyła, iż mieszkańcy skarżą się na utrudniony kontakt z organizacjami,
które wykonują dla miasta zabiegi sterilizacji i kastracji kotów. Poprosiła o wyjaśnienie.

**p. M. Bartulewicz:** odpowiedział, że jeśli mówimy o dzikich zwierzętach, to praktycznie nastąpił tutaj wzrost interwencji - w każdym z tych przypadków, czyli 1 263 interwencji, większość z nich to praktycznie rzecz biorąc uratowane zwierzęta, dostarczone do Ośrodka Rehabilitacji Zwierząt
w Kobylarni. W niektórych wypadkach, zwłaszcza w wypadkach ptaków, mamy do czynienia
z eutanazją, dokonywano oczywiście po kwalifikacji przez lekarza weterynarii, bo taka jest procedura. Natomiast jeśli chodzi o zwierzęta domowe, ponad 82 interwencje, z czego większość, w tym także
28 interwencji dotyczących braku obowiązkowego szczepienia, większość przypadków niestety związana przede wszystkim z nieprzestrzeganiem ich utrzymania, czyli kwestienia nieposprzątania
po sobie zakończyła się mandatem karnym. Było też 13 wniosków do sądu z tego tytułu. Mieliśmy
5 zgłoszeń dotyczących niebezpiecznych zwierząt i te 5 zwierząt zostało odłowionych i dostarczonych do schroniska.

**p. K. Beszczyńska:** zapytała, czy w wyniku zaniedbania nie było interwencji.

**p. M. Bartulewicz:** odpowiedział, że nie było takich interwencji. Natomiast jeśli chodzi o kwestię kastracji pytanie proponuje skierować do Towarzystwa Ochrony nad Zwierzętami, czy innych instytucji, ponieważ Straż Miejska tym tematem się nie zajmowała.

**p. M. Jakubaszek**:poinformował, że wszedł na stronę internetową Straży Miejskiej, i zauważył,
że na 20 stanowisk dzielnicowych pustych jest aż 8 wakatów. Na Rubinkowie nie ma żadnego dzielnicowego. Ze strony internetowej wynika, że nie ma żadnego. Na Wrzosach nie ma żadnego.
Jest razem z Chełmińskim, tych braków jest bardzo dużo, bo to są braki na poziomie 40%. W związku z powyższym zapytał, jak SM realizujecie swoje zadania przy tak dużych brakach i z czego te braki wynikają. Od 1 stycznia weszły w życie przepisy antysmogowe przyjęte przez Urząd Marszałkowski
i Straż Miejska jest uprawniona do tego, żeby przeprowadzać kontrolę, żeby weryfikować, czy spalane są materiały niedozwolone, ale też uprawniona jest do tego, czy używane są właściwe piece. Zapytał, jak Straż Miejska jest przygotowana do realizacji tego zadania. Czy ma odpowiednia liczbę sprzętu pomiarowego oraz czy kontroluje również lokale należące do miasta, do ZGM-u - co w takim przypadku, jeżeli te piece pozaklasowe np. używane są w lokalach ZGM-u.

**p. M. Bartulewicz:** odnośnie zatrudnienia dzielnicowych odpowiedział, że nigdy nie można sobie pozwolić na fakt, że jeśli brak wpłynąłby na jakiekolwiek działania, więc także i w tym wypadku
w momencie, kiedy odchodziły osoby, jeśli chodzi o funkcjonujące działania w ramach dzielnicowych, to naturalną rzeczą jest, że sąsiadujący np. dzielnicowy przejmuje obowiązki na danej dzielnicy.
Jest oczywiście tutaj brak. Powiedział: „Rotacja kadrowa spowodowała, że powoli będzie
się dochodzić do tych rozwiązań. Funkcjonariusze dzielnicowi to funkcjonariusze, którzy działają dłużej niż np. rok. A rotacja kadrowa pozwala nam tylko na obsadę w momencie, kiedy faktycznie uzupełnimy wakaty. Te wakaty uzupełniamy. Na zeszły rok mieliśmy 4, dostaliśmy 3 etaty, więc 7. Przyszedł w tym roku już jeden człowiek, dochodzi kolejny. W ramach tego naboru mamy już 5 ofert złożonych, więc mam nadzieję, że kogoś wybierzemy. I tak faktycznie będzie, że kolejne osoby będą przechodzić na etaty dzielnicowych. Ale przede wszystkim chodzi tutaj o doświadczenie ludzi,
którzy funkcjonują u nas w straży. Nie chciałbym mieć strażnika dzielnicowego, który funkcjonuje
z mieszkańcami, który ma za zadanie być na przede wszystkim obyty z przepisami, ale też ze swoją dzielnicą, takiego, który jest,

powiedzmy, świeżo przyjęty do pracy. Więc tutaj te wakaty będziemy powoli uzupełniać.
I tak na pewno będzie się działo. Ale zapewniam Państwa, że z punktu widzenia działania naszych dzielnicowych pozostałe obszary także objęte są ich działaniem. Przy czym w tym momencie
po prostu obszar jest większy, czyli sąsiednia dzielnica jest objęta. Jeśli chodzi o przygotowanie
na kwestie dotyczące wejścia w życie uchwały antysmogowej, to tak, jesteśmy przygotowani.
W ramach budżetu partycypacyjnego otrzymaliśmy, można powiedzieć, że na 200 próbek pieniążki.
I tutaj jesteśmy na finiszu z Wydziałem Gospodarki Komunalnej Rozstrzygania. Kto będzie nam
te próbki

przejmował? Bo zgłosiło się już nie tylko jedno laboratorium, ale już kolejne. Więc będziemy mogli

pobrać dosłownie 200 próbek. I tutaj inicjatywa Wrzosów i pozostałych okręgów była pod tym kątem,

żeby te próbki się znalazły. Natomiast w pozostałym zakresie jesteśmy świeżo po spotkaniu konferencji zorganizowanej razem z Marszałkiem Województwa Kujawsko Pomorskiego, ponieważ

Departament Ochrony Środowiska stoi na stanowisku, że my jako realizatorzy uchwały nie jesteśmy,

można powiedzieć, odpowiednim organem do tego, żeby uczestniczyć w okrągłym stole. Zwróciliśmy na to uwagę, że przydałoby się też wziąć pod uwagę naszą reprezentację, jeśli chodzi o kwestie

egzekucji. A jak Państwo wiedzą, ten okrągły stół zaczął funkcjonować. I zaczął funkcjonować
pod kątem tego, czy tak regorystycznie ta uchwała powinna podchodzić. My dosłownie przez ostatnie

trzy dni byliśmy na tej konferencji. Mieliśmy zarówno gości z Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego, czyli kwestie działania aplikacji ZONE. Mieliśmy oczywiście wicedyrektor Departament

Ochrony Środowiska, Marszałka i także stanowisko jej tutaj, że faktycznie terminy nie zostaną

wydłużone, więc obowiązywanie jest takie, jakie jest. Ale jest też oczywiście prośba ze strony

Marszałka, żebyśmy podchodzili mniej restrykcyjnie do kwestii z tym związanych, gdyż ma świadomość, że ponad 120 tysięcy piecy w całym województwie jest niewymienionych. Tutaj
na terenie miasta Torunia także, w tym także w zasobach gminnych o tym też mamy tego świadomość. Natomiast jesteśmy, a właściwie ja myślę, że droga będzie tutaj obrana w pewnym sensie taka, że na przykład przedstawiciel Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, który także uczestniczył w tej konferencji, pokazuje, że są różne rozwiązania, w tym także pewne sfinansowanie, dalsza możliwość finansowania wymiany źródeł niskiej emisji. Stoimy także przed faktem tego,
że faktycznie Unia Europejska chce wprowadzić wcześniej zakaz używania już kotłów nawet III i IV klasy, więc zobaczymy jak do tego będziemy podchodzić, ale trwają prace nad tym, żebyśmy wszyscy byli, żeby był, ja powiem tak w ten sposób, wilk syty i owca cała.”.

**p. M. Skerska-Roman:** powiedziała, że nie zgadza się z tym, co Pan Komendant powiedział odnośnie sprawy z psami, ponieważ po pierwsze w ustawie o ochronie praw zwierząt w artykule 10,
a jest mowa, że zabrania się puszczania psów bez możliwości ich kontroli, bez oznakowania uniemożliwiającego identyfikację właściciela lub opiekuna. Natomiast w obowiązującej uchwalę Rady Miasta nr 300/2016 jest taki zapis - Posiadacz psa obowiązany jest do wprowadzania psa na smyczy,
a agresywnego dodatkowo w kagańcu. Obowiązek wyprowadzania psa w kagańcu nie dotyczy tych zwierząt, którym założenie kagańca niemożliwe jest ze względu na budowę ciała lub niewskazanie
ze względów zdrowotnych, potwierdzone zaświadczeniem lekarza weterynarii. Stwierdziła,
że Pan Komendant mówił, że generalnie w Toruniu można, z uchwały Rady Miasta wynika,
że nie można, natomiast wie, że jest skarga kasacyjna do akurat tego zapisu procedowana cały czas
w sądzie administracyjnym. Zapytała, co jeżeli mamy kolizję przepisów uchwały z ustawą o ochronie praw zwierząt.

**p. M. Bartulewicz**: stwierdził, że jest to raczej pytanie do prawnika. Faktycznie takie wątpliwości prawne rozwiązują przede wszystkim prawnicy. Natomiast strażnicy zawsze wychodzą z założenia,
że jeśli mamy wątpliwości, to każda wątpliwość działa na korzyść sprawcy. Jest to podstawowe stwierdzenie, że każda wątpliwość będzie działała na korzyść sprawcy. Więc w tym momencie nawet jeśli takie wątpliwości się pojawiają, to strażnik podchodząc według tej zasady do interwencji zawsze w tym momencie wskazuje i poucza, że mamy możliwość spuszczenia psa, ale tylko w takich wypadkach. A jeśli chodzi o kwestie posiadania kagańca, nie ma wątpliwości prawnej. Oczywiście
nie mieliśmy jeszcze do czynienia z czymś takim, że ktoś legitymował się powiedzmy jakimś zaświadczeniem od weterynarza. Po prostu widzieliśmy, że faktycznie dane zwierzę absolutnie
nie ma możliwości, żeby założyć taki koganiec. Natomiast w pozostałych aspektach jeszcze raz powtórzę. Strożnicy działają zgodnie z maksymą, że każda wątpliwość prawna będzie działała
na korzyść sprawcy - właściciela.

**p. J. Beszczyński:** zauważył, iż do końca roku mieszkańcy mieli możliwość pozbycia się eternitu
za darmo, czy na preferencyjnych warunkach mogli zutylizować go. Część mieszkańców podeszła
do tego zdroworozsądkowo i do końca roku pilnie na gwałt wymieniała te poszycia dachowe. Zapytał, czy teraz będzie trzeba zapłacić i to grubą kasę za utylizację takiego poszycia rakotwórczego.

**p. M. Bartulewicz:** odpowiedział, że nie tak szybko i jeszcze jest czas na dokonanie wymiany, szczegółowe dane na temat tego, ile jeszcze poszyć dachowych zostało posiada Wydział Środowiska
i Ekologii. SM miała to dokładnie zinwentaryzowane i Wydział Środowiska i Ekologii wie najlepiej,
ile jeszcze zostało. Zapewne niewiele na terenie Torunia ale zostało jeszcze troszkę czasu
na realizację.

**p. J. Beszczyński:** zapytał, do kiedy jest czas na realizację.

**p. M. Bartulewicz:** odpowiedział, ze do 2030 r.

**p. W. Klabun:** odnośnie uchwały antysmogowej województwa kujawsko-pomorskiego zauważył,
że termin wymiany pieców nie został prolongowany. Mam nadzieję, że Pan Komendant przekazał informacje o tym, że Toruń jest liderem w województwie, jeśli chodzi o dofinansowywanie od bardzo wielu lat tych pieców. Natomiast nadal one są w Toruniu. To rodzi wiele dyskusji, ponieważ wiemy,
że nie zawsze chodzi tutaj tylko i wyłącznie o pieniądze, ale również o różne kwestie dotyczące chociażby stanu majątkowego, jeśli chodzi o możliwość w ogóle aplikowania o pieniądze oraz
nie oszukujmy się, to nie chodzi tylko o wymianę pieców, ale również o docieplenie całego budynku. Więc tutaj niestety mieszkańcy zgłaszają uzasadnione wątpliwości. Zapytał, jak to wygląda
w kontekście rygorów, które są przeniesione na Straż Miejską, ponieważ ktoś musi egzekwować
te mandaty za niewykonanie przedmiotu uchwały, nie zrealizowanie tej wymiany do 31 grudnia
2023 roku. Co się stanie jeśli SM otrzyma zgłoszenie od życzliwego sąsiada na drugiego sąsiada,
czy jest to podstawa do interwencji. Poprosił o wypowiedź jaki Straż Miejska ma pomysł
na funkcjonowanie w tym zakresie, żeby nie krzywdzić mieszkańców.

**p. M. Bartulewicz:** odpowiedział, że Straż Miejska dostała sygnał podczas ostatniej konferencji,
że nie jest sama, aczkolwiek tak mogłoby się wydawać, że to tylko oni - ponieważ są egzekuturami przepisów prawa powszechnie obowiązującego. Natomiast biorąc pod uwagę zasady związane
z przyjęciem interwencji, podjęciem interwencji i zakończeniem tej interwencji, która musi skończyć się zgodnie z przepisami prawa, naturalną rzeczą jest, że po pierwsze należy wziąć wszystkie okoliczności, bo SM jest dla takiej osoby zarówno adwokatem, katem, jak i sędzią, prokuratorem, więc bierze się wszystko pod uwagę. No i oczywiście podjęcie interwencji może skończyć się zgodnie z przepisami prawa, czyli zarówno można wyciągnąć konsekwencje karne, skierować wniosek
do sądu, oczywiście także zastosować środek oddziałowywania wychowawczego, czyli tak zwane pouczenie. Biorąc to wszystko pod uwagę, uważa, że te sprawy będą się w ten sposób kończyć oczywiście. Natomiast biorąc pod uwagę dyrektywy wymiaru kary, jak każdy prawnik tutaj by do tego podszedł, myśli, że w pewnym momencie po prostu jednak jakby nie patrząc, skończą
się te możliwości, o których wspomniał wcześniej, w tym momencie rozstrzygającym będzie już sąd. Czyli zebrany przez SM materiał trafi do sądu i to sąd oceni wszystko tak samo jak my oceniamy, zarówno pod kątem obowiązywania tego prawa, jak i także kwestii sankcji karnych ewentualnych, jeśli chodzi o właściciela. Powiedział: „Z naszej strony na tej konferencji wskazaliśmy także na pewien dysonans prawny, jeśli chodzi o nasze województwo i województwo pomorskie, bo tylko dwa województwa nie mają uchwały antysmogowej, natomiast dwa województwa, czyli nasze
i pomorskie ma dysonans pod kątem dwóch podmiotów odpowiedzialnych. W naszej uchwale wymienione są dwa podmioty odpowiedzialne, czyli zarówno właściciel posesji, jak i podmiot użytkujący instalację. I tutaj wspólnie z naszym prawnikiem wystosowaliśmy stosowne pismo
do zarówno Marszałka, jak i do Przewodniczącej Sejmiku. Chcieliśmy, aby w tej konferencji uczestniczyli prawnicy Urzędu Marszałkowskiego, ale akurat tego się nie udało nam wykonać.
Więc mam nadzieję, że dostaniemy także odpowiedź. A znowu powtórzę tutaj te słowa. Każda wątpliwość działa na korzyść sprawcy. Więc jeżeli pozięliśmy taką wątpliwość co do kwestii dotyczącej podmiotu i właściciela, to myślę, że wyjaśnienie też będzie dla nas tutaj kluczowe. Aczkolwiek droga postępowania jest taka jaka wskazałem.”.

**p. J. Krzyżaniak:** podziękował za interwencję w północnej części Wrzosów i rozwiązanie problemu nieklegalnego wysypiska śmieci.

**p. M. Czyżniewski**: ogłosił 15 minut przerwy w obradach rady Miasta Torunia.

**p. Ł. Walkusz:** zaprosił członków Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej. Platformy Obywatelskiej
na spotkanie do pokoju radnego.

Po wznowieniu obrad Rady Miasta Torunia:

**p. M. Czyżniewski**: zaproponował wprowadzenie dwóch projektów dotyczących gminnego programu rewitalizacji łącznie. Pierwszy projekt formalny, czysto dotyczący uchylenia gminnego programu

rewitalizacji pod nazwą Program Rewitalizacji Torunia do roku 2023. Drugi projekt uchwały
w sprawie przyjęcia gminnego programu rewitalizacji pod nazwą Program Rewitalizacji Torunia
do roku 2027.

**VII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchylenia Gminnego Programu Rewitalizacji
pn. Program Rewitalizacji Torunia do roku 2023 - DRUK NR 1621.**

**VIII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Rewitalizacji
pn. Program Rewitalizacji Torunia do roku 2027 - DRUK NR 1622.**

**p. A. Iżycka:** Dyrektor Biura Toruńskiego Centrum Miasta Przedstawiła uzasadnienie dla projektów uchwał według druków nr 1621 i nr 1622.

**p. M. Ługawiak:** przedstawiciel firmy Lider Projekt i Instytutu Badawczego IPC przedstawił Program Rewitalizacji Torunia do roku 2027 (prezentacja).

**Opinie:**

projekt uchwały według druku nr 1621

KRM - zał. nr 5;

projekt uchwały według druku nr 1622

KRM - zał. nr 6.

**Pytania:**

**p. M. Krużewski**: zapytał, czy Gmina Miasta Toruń zleciła zadanie Lider Projektowi wraz
z przeniesieniem praw autorskich.

**p. M. Ługawiak:** odpowiedział, że z pewnością tak, taki jest zapis umowy, jest to standardowy zapis
z umowy z Lider Projekt, kiedy oddajemy dzieło.

**p. M. Krużewski:** stwierdził, że Gmina Miasta Toruń w programie występuje łącznie z Lider Projektem, w tym materiały graficzne, fotograficzne są jakby opisane jako własność, czy materiały własne Lider Projektu, stąd też zapytał, dlaczego tak jest, skoro jest przeniesienie praw autorskich
i czy nie obawia się o to, kto jest autorem tego programu, bo rozumie, że projekt jest wniesiony przez Prezydenta Miasta Toruń, a właścicielem tego dokumentu jest w związku z tym Gmina Miasta Toruń.

**p. A. Iżycka:** Todpowiedziała, że zgodnie z umową, tak jak Pan Marcin Ługawiak powiedziałdzieło jeszcze nie zostało przekazane, bo wykonanie umowy się skończy, kiedy Radni przyjmą ten projekt
i zostanie on wpisany na listę programów rewitalizacyjnych województwa kojawsko-pomorskiego Natomiast jeśli chodzi o zdjęcia, to była wspólna praca, zarówno są zdjęcia w posiadaniu Urzędu, gdzie zawsze podpisuje się skąd pochodzi źródło zgodnie z przepisami o prawach autorskich. Natomiast nie wie gdzie Pan radny widzi dysonans.

**p. M. Krużewski:** stwierdził, że jeżeli przedstawia się program, tak on chcę wiedzieć, zresztą zwraca na to uwagę przy każdym tego typu projekcie, dlatego też dobrze, że Pani Dyrektor mówi o tym,
bo on nie rozumie, czy dzieło nie zostało odebrane jeszcze.

**p. A. Iżycka:** stwierdziła, że jeszcze nie jest uchwalone, a w umowie jest zapisane, że jeśli to będzie skutecznie uchwalone, czyli przyjęte przez radę gminy, to kończy się praca legislacyjna nad tym dokumentem.

**p. M. Krużewski:** zapytał, czy to zakończenie odebrania dzieła spowoduje jakąś zmianę w tym dokumencie np. usunięcie loga.

**p. A. Iżycka:** Nie, nie, nie, nie. To znaczy, to jest tą stronę tytułową, no też jakby to była praca na zlecenie gminy, tak, pracowała firma w zakresie, który jest określony umową, natomiast wiadomo,
że to nie jest tak, że firma wymyślała przedsięwzięcia rewitalizacyjne.

**p. M.Krużewski:** zapytał, czy firma będzie płaciła w takim razie Gminie Miasta Toruń za reklamę, gdzie w biuletynie informacji publicznej, która będzie widniała na dokumencie, który będzie oglądany przez tysiące ludzi i będzie reklamowała to, że firma to zrobiła.

**p. A. Iżycka:** poprosiła, aby Pan Marcin Ługawiak opowiedział, czy wystawi Gminie fakturę.

**p. M. Ługawiak:** odpowiedział, że oczywiście że wystawi. Myśli, że jeśli chodzi o formę zaprezentowania autorów tego programu, czy współautorów tego programu, to my może zastąpić logotypy nazwą chociażby tylko autorów, natomiast nie zna dokumentu, czy to planistycznego,
czy dokumentu takiego strategicznego, w którym ten zespół nie byłby wymienion. Także autorzy samego opracowania nie byliby wymienieni, czy to na stronie tytułowej, czy na kolejnych stronach takiego dokumentu. Natomiast jeżeli Radni uważają, że zamieszczenie tych logotypów jest formą reklamy, to dla Lider Projekt, czy to będzie logotyp, czy to będzie oznaczenie tylko słowne wymienienie, nie robi żadnej różnicy i myśli, że ufirma może sunąć te logotypy w wersji, która będzie wydrukowana po jej przyjęciu.

**p. B. Szymański:** stwierdził, iż patrząc na przedsięwzięcia, które mają być wykonywane m.in. są tam zadania z budżetu obywatelskiego. Jest tam projekt, który on zgłosił, który wygrał, ale też projekty Macieja Stawiskiego na Bydgoskim Przedmieściu. Jego projekt dotyczył napisu wielkoformatowego. Zapytał, czy jest zasadne, żeby umieszczać takie zadania, które i tak będą wykonywane w programie, jakby już w zasadzie można by uznać, że są zrealizowane.

**p. M. Ługawiak:** zauważył, że rozmawiano o tym wczoraj na Komisji, również Pan Radny Krużewski zapytał o tę agregację wszystkich danych i finansów, które idą na ten obszar rewitalizacji. Więc chcąc być rzetelnym, umieszczono w programie wszystkie przedsięwzięcia rewitalizacyjne, które odpowiadają diagnozie, a takim są te wymienione przez Pana Radnego, które są realizowane
na tym obszarze. Czyli w ten sposób dokument pokazuje wszystko, co jest robione na obszarze

rewitalizacji, a nie tylko wybrane działania, na które miasto chce pozyskać środki. I w ten

sposób, jak podliczymy wszystko, co jest przez mieszkańców zgłoszone, czy przez Radnych, plus

wszystko to, co zaproponowały szkoły albo Gmina, czyli urzędnicy, to wszystko to daje nam

łącznie, sumarycznie wartość tego, co chcemy zrobić. Myśli, że to jest dużo bardziej przejrzysty obraz wtedy tego, jakie środki i siły są skierowane na obszar rewitalizacji.

**Dyskusja:**

**p. M. Krużewski**: powiedział: „Mam tylko trzy minuty, zatem nie będę się tutaj rozgadywał. Pani Dyrektor wspomniała, że mam inne podejście do procesów rewitalizacyjnych. Nie będę tutaj Państwa nudził moim podejściem, bo zdaje się, że jestem dosyć w tym osamotniony. W każdym razie powtórzę główne założenia, że piszemy program rewitalizacji, natomiast to jest jakby liźnięcie tylko problemów dotyczących rewitalizacji. Doceniam bardzo dużą pracę, którą włożyły zarówno firmy. Proszę nie przejmować się, że tak się czepiam, ale ja się czepiam wszystkich dokumentów. Chodzi
o to, że właścicielem danego programu jest Gmina Miasta Toruń, a kto to zrobił, to oczywiście, jeżeli są to osoby, to trzeba je wymienić i należnie uhonorować. Natomiast, jeżeli to jest zlecone
za pieniądze, to po prostu wszystko przechodzi na własność Gminy i to są w tym momencie
na przykład zdjęcia, to jest własność Gminy, chyba że autora chcemy podać, to podajemy,
kto konkretnie zrobił to zdjęcie. Szanowni Państwo, powiem, jakie są główne, czy wymienie kilka wskaźników, wobec których określono obszary rewitalizacji, to jest dynamika zmian ludności ogółem w latach 2015-2021, na przykład udział ludności korzystających ze środowiskowej pomocy społecznej w ogólnej liczbie ludności tylko w roku 2021. Stopa bezrobocia, udział długotrwale bezrobotnej
w ogólnej liczbie bezrobotnych. Przeglądałem sobie te projekty, no one, powtórzę to,
co powiedziałem na Komisji, prawda. Jest duże prawdopodobieństwo, że te wszystkie projekty zostaną zrobione, organizacje zrealizują to, co mogą, pozyskają pieniądze. Natomiast wskaźniki, moim zdaniem, nie drgną ani na jotę, ponieważ zarówno i suma, i jakby rozproszenie tych wszystkich projektów jest tak wielkie, że suma pieniędzy, która będzie jakby zrealizowana, jest tak duża,
że te wskaźniki w ogóle nie ruszą. Przyglądałem sobie kilka takich zdarzeń, na przykład jest Toruński Festiwal Nauki, zacna instytucja, zaczny festiwal, ale on wpływu na ubóstwo, które jest na Starówce dla osób długotrwale bezrobotnych, będzie miał znaczenie właściwie znikome, właściwie żadne,
bo to jest kwestia także wykluczenia społecznego i etc. To tyle, bo cóż ja mogę opowiedzieć. Tak jak Pani Dyrektor powiedziała, ja będę mimo to kibicował, żeby to się udało zrealizować to wszystko,
bo każdy projekt jest cenny i wartościowy, i nawet te jednostkowe rzeczy na pewno w jakiś tam sposób wpłyną, a być może kiedyś miasto nasze będzie na tyle odważne, że będzie chciało stworzyć prawdziwy program rewitalizacji z prawdziwymi pieniędzmi, nie tylko z tymi, które dostajemy
z zewnętrznych źródeł oraz wierzę w to, że jeżeli zostaną zapoczątkowane procesy społeczne,
na przykład podnoszenie kompetencji uczniów w szkołach podstawowych, prawda, to nie zostaną one zastopowane tylko dlatego, że projekt się skończy i czy dana instytucja skończy pieniądze, tylko że będziemy je kontynuować. Dziękuję.”.

**p. M. Wojtczak:** powiedział: „Był Pan uprzejmy powiedzieć, że najistotniejszym elementem tego programu są projekty, które go wypełniają. Ja się z tym zgadzam, ale myślę, że bardziej istotnym
o tych projektów było jednak przeprowadzenie diagnozy potrzeb w tym zakresie. I oczywiście można dyskutować i dyskutowaliśmy zresztą w Komitecie Rewitalizacji nad tym, jakie wskaźniki przyjąć,
ile tych wskaźników należy uwzględnić. No ale kiedyś tę dyskusję trzeba było zakończyć i oprzeć
się na tym, co Komitet za Państwa rekomendacją zaproponował i wziąć się do roboty. I rzeczywiście miałem okazję obserwować efekty, kolejne etapy powstawania programu od rzeczywiście diagnozy pogłębionej, która pokazała myślę, że w miarę dobrze stan potrzeb w tych rejonach, które nas interesują. Mogę to powiedzieć, bo kiedyś tam w przeszłości też zajmowałem się badaniami społecznymi i potrafię trochę ocenić jeszcze, jak należy przygotować dobrą diagnozę. Myślę,
że ta została przeprowadzona dobrze, jeżeli nie bardzo dobrze. Wiedzieliśmy, dowiedzieliśmy
się, jakie jest zapotrzebowanie, w jakich obszarach poszczególnych, w poszczególnych osiedlach, miejscach, które objęte mają być programem rewitalizacji. I oczywiście wracam teraz do tego, czym zakończyła się diagnoza, mianowicie pokazaniem pewnego schematu, który byłby tylko zestawem słusznych postulatów, które należałoby wypełnić, gdyby nie podmioty, które zgłosiły swoje propozycje. I tu rzeczywiście należy się duże uznanie także dla wszystkich szkół, podmiotów publicznych, ale też przede wszystkim organizacji pozarządowych, które swoje propozycje zgłosiły, które tymi propozycjami rzeczywiście realną treścią wypełniają program rewitalizacji. Oczywiście
to nie jest tak, że festiwal jakikolwiek ma zmniejszyć poziom bezrobocia w danym mieście,
bo to nie jest, nie w tym celu się organizuje festiwal. Inne działania mogą oczywiście te,
które zmierzają do jakiejś aktywizacji zawodowej, ale takie też w programie się przecież znajdują. Każdy z tych elementów, każda z tych propozycji jakiś inny fragment tych potrzeb rewitalizacyjnych ma przecież wypełnić. Także myślę, że, znaczy ja tak oceniam, że jest to dobrze przygotowany program rewitalizacji, że obserwowałem, miałem okazję obserwować pracę na każdym jego etapie, także proces konsultacji społecznych tego programu. Być może można było to zrobić lepiej, prawdopodobnie tak, ale myślę, że na dzisiaj możemy powiedzieć, że wykonano dobrze pracę,
której podjęła się firma i przede wszystkim, także no, krótko mówiąc, to podziękowań, których listę Pani Dyrektor przekazała. Ja chciałbym dołożyć jeszcze ze swojej strony podziękowanie do Pani Dyrektor osobiście, bo chcę Państwu powiedzieć, że Pani Dyrektor Aleksandra Iżycka była motorem właściwie prac tego Komitetu i różnych przedsięwzięć, które w ramach tego wykonywaliśmy.
W każdym razie ja chciałbym podziękować i firmie Lider Projekt i Pani Dyrektor z zespołem Toruńskiego Centrum Miasta za przygotowanie tego projektu, wszystkim kolegom i koleżankom, którzy pracowali w Komitecie rewitalizacji również i rekomenduję koleżankom i kolegom Radnym głosowanie za przyjęciem tego programu.”.

**p. K. Beszczyńska:** powiedziała: „Chciałam dołączyć do podziękowań Pani Dyrektor Iżyckiej. Dziękuję również za to, że mogłam brać udział w całej inicjatywie i planowaniu. I tutaj powiem szczerze,
że dzięki Pani Dyrektor to wszystko bardzo prężnie zadziałało i te pomysły, które mieliśmy, nie tylko my, ale również i Pani Dyrektor, jeżeli one rzeczywiście będą zrealizowane, to będzie bardzo duży sukces i pójście do przodu, mając na uwadze potrzeby, szczególnie właśnie w rejonie Bydgoskiego. Plan powstania kawiarenki, która miała być dla młodzieży, no to uważam, że to jest taki strzał
w dziesiątkę i cieszę się z tego, że mogłam w tym brać udział i również moja młodzież, bo byłam tam na miejscu, także jeszcze raz dziękuję, no i życzę sukcesów.”.

**GŁOSOWANIE. Projekt uchwały według druku nr 1621. Wyniki głosowania: 24-0-0. Uchwała została podjeta (uchwała nr 24).**

**GŁOSOWANIE. Projekt uchwały według druku nr 1622. Wyniki głosowania: 23-0-1. Uchwała została podjeta (uchwała nr 24).**

**IX. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Grudziądzka 161-169” dla obszaru położonego pomiędzy ulicą Grudziądzką
a linią kolejową w Toruniu – DRUK NR 1631 – I i II CZYTANIE.**

**p. A. Stasiak:** Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Toruniu przedstawiła uzasadnienie
dla projektu uchwały według druku nr 1631.

**Opinie:**

KRM - zał. nr 7.

**Pytania:**

**p. M. Rzymyszkiewicz:** zapytał, czy ostatnie zdjęcie, które zostało zaprezentowane dotyczy tego terenu, który jest objęty planem.

**p. A. Stasiak:** Nie, to sąsiedztwo na północ od toru w kolei.

**p. M. Rzymyszkiewicz:** zauważył, że tego zabrakło, gdy mówiła Pani Dyrektor o tym planie,
że omawiając plan, a jednak to nie jest fotografia przedstawiająca obszar planu, o którym mówimy, więc w tej chwili nie ma budynków wielorodzinnych budowanych przez Toruńskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego. W tym terenie oczywiście nie ma. To jest pierwsza rzecz wyjaśniona, natomiast ma pytanie od tej strony takiej praktycznej, ponieważ gdybyśmy mogli poprosić
o tę mapkę z podziałem na te pięć stref, to wtedy dowiemy się, że zgodnie z zapisami planu część usługowa z dopuszczeniem funkcji wielorodzinnej ma być dopuszczona w strefach oznaczonych numerami 1,2 i 3, czyli w tej chwili tam nie ma żadnej zabudowy wielorodzinnej, tylko są usługi, natomiast w strefie czwartej i piątej, gdzie są budynki mieszkalne, plan przewiduje wyłącznie usługi. Zapytał, jak to wpłynie na dalsze losy tych budynków i jednocześnie mieszkańców, którzy tam mieszkają.

**p. A. Stasiak:** wyjaśniła, że w projekcie planu na terenie 4 u 4 są dopuszczone istniejące budynki mieszkalne, mogą one pozostać i funkcjonować tak długo, jak będzie taka potrzeba, docelowo
w terenie mogą powstać nowe obiekty osiemnastometrowe, nikt nie będzie rezygnował z tej zabudowy wyremontowanej, która funkcjonuje tam od kilkudziesięciu lat, czyli ten stan istniejący jest adaptowany do planu. A w 5 nie ma zabudowy mieszkaniowej poza tym rodzinnym domem dziecka, który kiedyś był takim domem mieszkalnym, został wykupiony przez Gminę i są tu tam funkcje związane z mieszkalnictwem, ale nie jest to typowo dom jednorodzinny, nie jest to mieszkaniówka.

**p. B. Jóźwiak:** powiedział, że jeśli ten plan zostałby zrealizowany, przyjęty, myśli, że zakończyłby
się sukcesem w sensie takim, że jest to atrakcyjne miejsce pod zabudowę mieszkaniową
i z pewnością byliby zainteresowani deweloperzy zakupem tego terenu i wybudowaniem tam budynków, sprzedażą mieszkań, to jest w Polsce ciągle dobry biznes. Zapytał, jakie straty jako miasto ponieślibyśmy w utraconej działalności gospodarczej, która się tam w tym momencie odbywa,
czy wiemy ile firm musiałoby stamtąd zniknąć, bo skądinąd wiemy również, że firmy takie mniejsze, średnie toruńskie szukają działek, szukają lokalów i ta nasza oferta nie zawsze zaspokaja ich potrzeby. W kontekście takich strat gospodarczych chciałby, żeby to pytanie wybrzmiało. Zapytał, co utracimy, wyrzucając tych ludzi, którzy tam dzisiaj prowadzą działalność gospodarczą.

**p. A. Stasiak:** odpowiedziała, że tworząc plan byliśmy w kontakcie z ZGM-em, z Urbitorem. Spółka administruje terenem po dawnej bazie wojsk radzieckich o powierzchni ponad 5 hektarów
na podstawie umowy z roku 1997. Nieruchomości są zagospodarowane poprzez najem firmom. Łączna powierzchnia wydzierżawionych gruntów to około 4 000 metrów. Jest 45 dzierżawców lokali
i około 45 dzierżawców gruntów. Razem wśród tych w barakach jest 3 210 powierzchni wynajmowanej w metrach kwadratowych, a w gruntach jest to 4 200 powierzchni gruntów na place składowe. Tam jest ziemia wysypywana itd. Wszystkie budynki zlokalizowane na terenie i znajdujące się w nich lokale posiadają bardzo niski standard. Są stare, bez ogrzewania, są utrzymywane przez spółkę w sprawności użytkowej. Spółka czeka na to, żeby ten teren się przekształcił, żeby nie musieć dokładać cały czas, bo są tereny strzeżone, remontowane, a standard budynków jest niestety niski. Ten plan, który obowiązuje na tym terenie z roku 2007 z przeznaczeniem na usługi, adaptował jakby to wszystko, ale nie było takiego impulsu, żeby to zmienić. Ma nadzieję, że ten nowy plan robiony
w porozumieniu ze spółką, te szczegółowe dane na temat lokali użytkowników, że ten plan właśnie da impuls, żeby powoli rozwiązywać umowy, żeby umożliwić przeniesienie się tym użytkownikom
do innych obiektów. Nie będą to drastyczne i szybkie działania, powoli wszystko zostanie przygotowane do zbycia. Teren musi się przekształcić. Na kolejnych zdjęciach pokazała, że standard zarówno budynków, jak i tego terenu jest bardzo niski.

**p. M. Krużewski:** zapytał, jaki jest plan co do tego terenu po ewentualnym przyjęciu planu zagospodarowania, w sensie czy pozostaje w Gminie, czy go sprzedajemy.

**p. A. Stasiak:** odpowiedziała, że jest kilka nieruchomości, wydzieliliśmy sobie 5 obszarów,
ale te 5 obszarów to jest bodajże 6 działek w różnym układzie. Wydzieliliśmy sobie takie 3 tereny inwestycyjne, czyste 1, 2 i 3 u, na których jest dopuszczona mieszkaniówka wielorodzinna. Potwierdziła, że gdybyśmy robili jakieś ruchy związane ze zbyciem jako Gmina, to chcielibyśmy zbywać te tereny w całości. Czyli nie będzie sytuacji, o którą Pan Radny się martwił na wczorajszej Komisji, że w jednym terenie się pojawi nagle usługa i mieszkaniówka, że będzie jeden inwestor
i powinien na bazie spójnej koncepcji zagospodarować jeden teren. Natomiast również się pojawił wczoraj wątek, że te tereny być może nie będą takie piękne, bo trafią gdzieś tam do Gminy
i będziemy realizować swoje potrzeby. Być może tak będzie, z pewnością jeżeli tak będzie, to będą
to potrzeby mieszkańców Torunia i nie będzie w tym nic złego, jeżeli całość albo część terenów pozostanie we władaniu miasta i miasto będzie zadania własne na nich realizowało. A jeżeli trafi
pod sprzedaż, będziemy sprzedawać je w całości w wydzielonych jednostkach.

**p. M. Krużewski:** zapytał, czy jeżeli teren trafi pod sprzedaż, to jaką cenę wywoławczą miasto ustali, na tereny usługowe czy na tereny mieszkaniowe.

**p. A. Stasiak:** odpowiedziała, że nie ma problemu z czymś takim, żeby będzie cena ustalona adekwatnie do przeznaczenia w planie, czyli na funkcje mieszkaniowe i usługowe. Jeżeli wyjdą wyższe usługowe, to będzie cena na usługowe, jeżeli wyższe w danym okresie na mieszkaniowe, będzie
to taka cena, na której miasto dobrze zarobi. Z pewnością się nie obawia tego, że jest funkcja podstawowa usługowa, a dopuszczona w dużym procencie mieszkaniówka, taka będzie wycena notarialna.

**p. M. Krużewski:** zapytał wobec jakich przesłanek określona jest wycena notarialna np. na usługi.

**p. A. Stasiak:** odpowiedziała, że rzeczoznawca wyceni wartość gruntu na podstawie sprzedaży nieruchomości w sąsiedztwie, na Jarze gdzieś w tym rejonie i będzie to maksymalna cena, jaką będzie można uzyskać na funkcje usługowo-mieszkaniowe.

**p. M. Krużewski:** zapytał, czy rzeczoznawca będzie szukał rzeczoznawca terenów usługowych
z funkcją mieszkaniową i tak określi. Nie będzie szukał terenów mieszkaniowych osobno, a nie będzie szukał terenów usługowych.

**p. A. Stasiak:** odpowiedziała, że Pan Przewodniczący martwi się o coś, o co nie musimy się martwić. Bo wycenimy sobie tak, żeby to było adekwatne do przeznaczenia. Usługowe funkcje z możliwością realizacji zabudowy mieszkaniowej. Stwierdziła, że dla niej to jest teren dwufunkcyjny, mamy takie grunty w Toruniu.

**p. M. Krużewski:** poprosił o pokazanie opracowania zagospodarowania tego terenu na funkcje usługowe. Chodzi mu o prezentację całościową.

**p. A. Stasiak:** wyjaśniła, że jest to koncepcja razem z wizualizacjami MPU 2014. Robiono takie koncepcje, żeby ten teren podzielić i sprzedawać. To było 10 czy 15, 2014 rok chyba, 10 lat temu.
I już wtedy pojawił się taki schemat oparty na istniejącej zieleni. Ta zieleń cały czas się utrwaliła, utrwala w tym obszarze. Również układ komunikacyjny został wydzielony w sposób, który jakby uwzględnia istniejące szpalery drzew. I zaproponowano tu luźną zabudowę, ale układającą
się w jakieś dwa rzędy budynków. Można powiedzieć, że patrząc na ten teren w jakiś sposób ekstensywną, te budynki być może powstaną w takich lokalizacjach dzisiaj, może powstaną w takim układzie, mogą być czterokondygnacyjne i mogą zająć wyłącznie 25% takiego obszaru. Kiedy pojawiła się zabudowa biurowa w Toruniu to powstawały takie szklane elewacje, pokuszono się w Pracowni również o takie wizualizacje, jak może wyglądać taka zabudowa od strony ulicy Grudziąckiej,
więc w tym przypadku byłyby to tereny 4U i 5U.

**p. B. Szymanski**: zapytał, czy to nie jest błąd, że kombinuje się z tą zabudową, czy z funkcjami, głównie usługową, albo deweloperką, patrząc na ten pierwszy obrazek, wydaje się, że jeżeli by to przeznaczyć na jakieś tam usługi, to ilość zieleni jest dopuszczalna, czy akceptowalna, natomiast jeżeli by tam weszła deweloperka, to niestety ci ludzie, którzy mieliby tam zamieszkać, nie mieliby
w zasadzie dokąd pójść wypocząć, spędzić chwilę czasu na terenie zielonym. Zostaje tylko taki fragment tej zieleni, która już tam jest i mogłaby pełnić tę funkcję, plus jeszcze te wszystkie historie związane z tym, że zabudowa wielorodzinna, która tam jest, może zostać sprzedana, tym bardziej,
że należy to do miasta i łatwo sobie wyobrazić sytuację, że się wykwateruje, ponieważ ktoś zaproponuje odpowiednią cenę i się to sprzeda.

**p. A. Stasiak:** wyjaśniła, że analizowano sąsiedztwo i rozwój miasta w tej części miasta, takie decyzje zapadają też w Pracowni po szerokich podsumowaniach, jak się miasto zmienia i jakie funkcje wypierają, które funkcje. W Toruniu wszystkie tereny powojskowe, poprzemysłowe w centrum bardzo powoli wymieniają się na funkcje usługowo -mieszkaniowe, takie pożądane przez mieszkańców. Trasa Średnicowa i ulica Grudziącka to są takie funkcje produkcyjne, magazynowe
po wschodniej stronie ulicy Grudziąckiej. Kiedyś Jar to był jeden wielki teren wojskowy, a dzisiaj Jar jest wielkim osiedlem mieszkaniowym. Za Jarem poszła zabudowa na Rolniczej, wcześniej powstała zabudowa przy Inżynierskiej. To jest cała nowa Rolnicza, nowa Polna, całe tereny przy ulicy Legionów, gdzie dzisiaj jeździ tramwaj na Jar. To jest wszystko mieszkaniówka wielorodzinna. Kozackie Góry, które kiedyś tak nie wyglądały, tylko były substandardem, górkami, na których była taka zabudowa, której ślad jeszcze możemy zobaczyć na jednej Kozackiej Górce przy szkole. Miasto się zmienia. Dopiero jak się spojrzy na całość, to widać, które funkcje wypierają, jakie inne. Powstała tu duża szkoła. Cmentarz jako teren zielony, ogrody działkowe jako teren zielony. Została ta enklawa,
która powinna docelowo stąd zniknąć, ile lat to potrwa, nie wiemy, ale robimy kolejny krok i na tym fragmencie tę zabudowę łączymy z zabudową wielorodzinną. Myśli, że wszyscy doczekamy tego,
że na całym terenie będzie kiedyś mieszkaniówka. Być może to potrwa lata. W planie ogólnym,
do którego przystąpimy w marcu, znowu będziemy uwzględniać te zmiany funkcji, które istnieją,
tak jak zrobili to Radni, uchwalając Studium, pokazując, jak się przekształcają Glinki w mieszkaniówkę, jak się przekształca Polmos w mieszkaniówkę. To w planie ogólnym te tereny pokażemy już jako usługowo -mieszkaniowe. Czyli przewidzimy całość jako przekształcenia w tym kierunku,
którego jeden element chcemy, kolejny zrealizować poprzez ten projekt planu. Dlatego też tak patrząc na całość, widzi uzasadnienie do takich zmian.

**p. J. Beszczyński:** zapytał o stan prawny wskazanej na mapie jednostki 4U planistycznej.

**p. A. Stasiak:** wyjaśniła, że szystko są to grunty miejskie, to jest jedna działka, na której jest 6 budynków w każdym 4 mieszkania. Jeżeli tych ludzi mieszkających tam, będziemy mogli być może przenieść do innych mieszkań, do lokali mieszkalnych, to wtedy ten teren możemy sprzedać
i zrealizować na narożniku, zgodnie z tymi koncepcjami, narożnik eksponowany do wjazdu na miasto 18 metrów usługi. Tak powinno być, ponieważ te domki są w strefie oddziaływania hałasu,
nie powinno ich tam być. Dbamy o tych mieszkańców. Jak będzie nas stać, zapewnimy im lepszy standard.

**p. J. Beszczyński:** powiedział: „Ale inaczej, jeżeli będziemy mieli pomysł, przyjdzie na przykład jakiś przedsiębiorca, jakaś firma, która będzie miała pomysł na zagospodarowanie tego terenu,
my dopiero będziemy mogli ewentualnie negocjować z tymi ludźmi, bo jak ja widzę, to niektóre
te domki dość, oczywiście one są z lat 60. czy 70., ale widać, że one są zadbane, doinwestowane.
I teraz, czy my będziemy mieli w ogóle szansę pozyskać ten teren? Bo ja średnio to widzę,
żeby metodą jakiejś negocjacji powiedzieć, słuchaj, dostaniesz mieszkanie na Jarze albo gdziekolwiek, albo w naszych zasobach. Nikt się nie wyprowadzi, każdy będzie chciał mieć kawałek ogródka.

**p. A. Stasiak:** myśli, że skoro się udało uporządkować Dębową Górę i przeprowadzić osoby z baraków na Dębówce w wyższy standard, to nie byłoby również problemu z tym, żeby zapewnić 24 rodzinom mieszkania w jakimś budynku, a teren sprzedać inwestorowi.

**p. J Beszczyński:** odpowiedział, że trzyma kciuki, zamysł jest jego zdaniem dobry,
tylko nie porównywałby zburzonej części Dębówki do tej części, ponieważ to jest teren,
gdzie powinny być zdecydowanie usługi, ponieważ to jest teren wyciągania hałasu eksponowany,
a nie eksponowanie skansenu.

**p. M. Krużewski:** zauważył, że w lipcu 2023 r. została znowelizowana ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym, o czym go uświadomił Pan Dyrektor Piotrowicz, za co mu dziękuję. Tam jest cały przepis dotyczący partycypacji społecznej przy uchwalaniu planów, czyli coś innego, całe szczęście,
od tego, co zawsze było domeną planowania. Plan jest wystawiony, nikt nie przyszedł, w związku
z tym nie ma uwagi. Poprosił, aby Pani Dyrektor powiedziała, czy ten plan został zrealizowany zgodnie z tą nowelizacją ustawy - partycypacja społeczna.

**p. A. Stasiak:** odpowiedziała, że nowelizacja ustawy w zakresie partycypacji nie wprowadza specjalnie rewolucji, wprowadza dodatkowe elementy partycypacji, czyli żena przykład musi Pracownia plan wykładać w formie dodatkowej, będzie robić to na platformie Voxly i na przykład organizować jedno spotkanie bezpośrednie z mieszkańcami bądź za pomocą środków komunikacji elektronicznej,
bądź bezpośrednio. W Pracowni cały czas jest to wykonywane, nie unika się kontaktów, jak również prowadzi w tej sprawie, w związku z tym, że to nie były grunty prywatne, to nie było też osób
z tego terenu zainteresowanych tym planem. Byli jacyś przedsiębiorcy, którzy o to pytali,
ale to były spółki Urbitor, ZGM, właściciele terenu. Z Radą Okręgu była prowadzona korespondencja od początku sporządzania tego planu, poprzez składanie wniosków, poprzez opinie do tego projektu, którą w dużym stopniu uwzględniono i Rada Okręgu przy drugim uzgadnianiu, w czerwcu 2023 r.
nie złożyła żadnych uwag do tego projektu. Więc nie zostało cokolwiek zaniedbane. To jest teren miejski, na którym mało kto mieszka.

**p. M. Krużewski:** wyjaśnił, że nie sugerował, iż coś zostało zaniedbane, tylko pytał, czy Pracownia przeprowadziła partycypację społeczną zgodnie z zapisami nowej ustawy.

**p. A. Stasiak:** odpowiedziała, że nie przeprowadzono partycypacji zgodnie z zapisami nowej ustawy, ponieważ przeprowadzono wszystkie czynności zgodnie z ustawą, na podstawie której sporządzano ten projekt. Mianowicie projekty planów, które były opiniowane i uzgadniane przed wejściem w życie nowelii, czyli we wrześniu, są robione według starych zasad i nie może być inaczej.

**p. M. Krużewski:** zapytał, dlaczego nie może i na bazie jakiego przepisu.

**p. A. Stasiak:** wyjasniła, że na bazie tego, że podstawą prawną jest stara ustawa i robi się wszystko według starej ustawy, czyli tej sprzed wejścia w życie nowelizacji. Poinformowała, że będzie takich planów jeszcze bardzo dużo. Dopiero procedury wszczęte po 23 września - te plany, które nie były opiniowane wcześniej, muszą mieć tą rozbudowaną procedurę..

**p. M. Rzymyszkiewicz:** ponieważ Pani Dyrektor wspomniała, że na tym obszarze Urbitor
ma 40 najemców pomieszczeń i 45 gruntów.

**p. A. Stasiak:** odpowiedziałą, że 45 gruntów, a pomieszczenia zaraz sprawdzi, żeby nie było wątpliwości.

**p. M. Rzymyszkiewicz:** podejrzewa, że część osób, które wynajmuje pomieszczenie może wynajmować też grunty, co dubluje. W związku z tym upraszczając, przyjmijmy, że jest tam kilkadziesiąt podmiotów, które prowadzą działalność gospodarczą. Natomiast te podmioty nie były stroną, jeśli chodzi o uzgadnianie planu, bo właścicielem gruntu jest miasto, spółka wynajmuje. Wobec powyższego zapytał, czy ktokolwiek rozmawiał z tymi przedsiębiorcami, którzy tam prowadzą działalność i jaki jest status umów, które mają zawarte te podmioty z Urbitorem. Czy to było na czas określony czy nieokreślony.

**p. A. Stasiak:** poinformowała, że jest kontakcie z Urbitorem. Zasadniczo co dwa lata aktualizowano
te informacje. Pierwsze informacje z Urbitorem, kiedy chciano na tym terenie robić jakiś porządek,
to był rok 2020. Firmy się zmieniają, jedne się wyprowadzają, drugie się wprowadzają. Nie ma z tym żadnego problemu. Podobna sytuacja jest na Kasztanowej, gdzie uchwalono plan, gdzie jest mnóstwo firm dzierżawiących pomieszczenia. Miasto nigdy nie postępuje tak, żeby wyrzucać kogoś z lokalu dzierżawionego. Od uchwalenia planu do jego realizacji to są jeszcze miesiące, bądź lata i z pewnością z wszystkimi będzie się rozmawiać.

**p. M. Rzymyszkiewicz:** uogólniając zauważył, iż chciał tylko uzyskać informacje, czy najemcy
tych pomieszczeń, tych budynków są świadomi sytuacji, że wszystko zmierza w kierunku,
żeby tam już tej działalności nie mogli prowadzić. Przynajmniej w jakimś tam okresie, ponieważ
jak powstanie nowa infrastruktura, być może będą musieli wrócić, ale czasowo na pewno będzie
to po prostu niemożliwe.

**p. A. Stasiak:** odpowiedziała, że nie wiem, jakie są umowy, jeżeli Rada przyjmie dzisiaj ten plan, przygotuje pismo do Urbitoru z informacją, że został uchwalony plan, żeby podjąć działania informacyjne do wszystkich najemców.

**p. J. Beszczyński**: powiedział: „Pozwolę sobie tylko dopytać, nie patrzyłem w projekt uchwały,
o jednostce planistycznej, o której rozmawialiśmy, tam gdzie są te domki, tam istnieje możliwość podziału na mniejszej działki, wyodrębnienie, czy plan zabrania tego?”.

**p. A. Stasiak:** odpowiedziała twierdzaco, że plan nie zabrania podziału.

**p. J. Beszczyński**: powiedział: „Czyli do czego zmierzam, bo czywiście trzymam kciuki, żeby udało
się tam, nieładnie rzecz ujmując, oczywiście wyczyścić ten teren ludziom, dać ładniejsze mieszkania
i chciałbym, żeby tam powstały usługi, ale pewnie będzie łatwiej, a jeżeli nie ma tych ograniczeń, pewnie podzielić to na przykład na dwie działki i wtedy na przykład z połową się dogadać coś tam, żeby powstało i dopiero ewentualnie drugą. Dobra, jak nie ma ...”.

**p. A. Stasiak:** odpowiedziała, że jest to możliwe jej zdaniem, jak mamy coś porządkować to w całości, więc nie będziemy dzielić, tylko porządkować w całości 4U.

**p. Maciej Krużewski**: zapytał, czy stara ustawa przed nowelizacją, na którą się Pani Dyrektor powołuje, zabrania inicjowania, umożliwiania i wspierania działań mających służąć rozwijaniu dialogu między interesariuszami w ramach kształtowania i prowadzenia polityki przestrzennej
oraz zwiększania udziału interesariuszy w kształtowaniu i prawdzeniu polityki przestrzennej.

**p. A. Stasiak:** wyjaśniła, że nie zabrania, a Pracownia robi to na bieżąco.

**p. M. Krużewski:** zapytał, w jaki sposób dla tego terenu, bo oprócz tego, co Pani wspomniała,
że poinformowano Rady Okręgu, czy odbyła się na przykład laboratorium przestrzenne, zorganizowane z przedsiębiorcami.

**p. A. Stasiak:** odpowiedziała, że Miejska pracownia urbanistyczna ogłosiła o przystąpieniu
do sporządzenia planu w sposób zwyczajowo przyjęty, czyli na tablicach ogłoszeń w różnych budynkach, podała informacje do prasy, wysłałą zawiadomienia do Rady Okręgu, żeby wywiesili
na terenie. Czekano na różne wnioski. Przyszły wnioski różne, ale nie takich osób zainteresowanych bezpośrednio, bo takich osób tam nie ma, bo nie mieszkają. Potem, jak zrobiono projekt planu, wysłano projekt planu do opinii, do instytucji i do Rady Okręgu, również żeby zabrali głos
w przedmiotowej sprawie. Potem wyłożono projekt do publicznego wglądu, o czym zawiadomiono
w internecie, BIP MPU, BIP Urzędu, na tablicach ogłoszeń, w gazecie i poproszono wszystkich mieszkańców Torunia, żeby składali uwagi do planu, również instytucje i jednostki,
do których wysłano projekt. W ustawowym okresie 21 dni wyłożenia i 14 dni po wyłożeniu
nie wpłynęły uwagi żadne. W związku z tym Pracownia przedkłada Radnym projekt planu celem podjęcia uchwały.

**p. D. Mądrzejewski:** zapytał, czy w planie zagospodarowania jest też ujęta ulica od strony torów kolejowych, równoległa do Inżynierskiej? Bo jeżeli ten plan zostałby przyjety, to sugestia, że chyba
w niedalekiej przyszłości dobrze byłoby zająć się też tą ulicą dojazdową od strony Legionów
przy torach.

**p. A. Stasiak:** wyjaśniła, że w projekcie planu uwzględniono wszystkie wykonane wcześniej
w Pracowni Urbanistycznej i w Miejskim Zarządzie Dróg koncepcje. W tym projekcie uwzględniliśmy
i podłączyliśmy to połączenie do ulicy Wielki Rów. To są ogrody działkowe. Tu jest koncepcja również wykonana w MPU na mini park i teren zielony na pustym terenie przy Piotrze i Pawle. Więc po włączeniu tych wszystkich projektów do jednej części pokazaliśmy projekt planu, w którym objęliśmy teren do terenów kolejowych zamkniętych. Tereny kolejowe zamknięte są naturalną granicą tego planu naszego, który jest przedmiotem dzisiejszych obrad. I w planie uwzględniliśmy ten odcinek KDD. Nie ma tej drogi, bo ona jest w innym planie, umożliwiający przebicie do dawnej ulicy Rolniczej
i zapewniający wjazd w ten teren w główną drogę 4 KDD z dużym skwerem z zielenią. Te wszystkie drogi, którymi się dzisiaj chodzi, jeździ, są tu we fragmencie w planie oraz w innych planach.

**p. M. Krużewski:** zapytał, czy możliwość dzielenia działki może spowodować to, że ktoś, kto kupi
te trzy obszary U 1, 2, 3, podzieli sobie na przykład 50 działek i na każdej z tych działek 25% przyznaczy na zabudowę mieszkaniową.

**p. A. Stasiak:** odpowiedziała, że też to jest możliwe.

**p. B. Szymanski:** zauważył, że na odcinku między Wielkim Rowem a ulicą czy też nieużytkiem,
gdzie teraz został zrobione przejście, utwardzone destruktem ma powstać droga.

**p. A. Stasiak:** wyjaśniła, że docelowo tak jest, jest plan na drogę publiczną, która powinna być wygodna, bezpieczna droga z przejściami dla pieszych.

**Dyskusja:**

**p. M. Krużewski:**  powiedział: „Chciałbym wrócić może do podstaw, o jakim my terenie mówimy.
To jest teren 6,4 hektara, dobrze pamiętam?”.

**p. A. Stasiak:** „Cały obszar objęty planem ma 6,5 hektara. 6,5 hektara. A po hektarze mniej więcej
ma każdy z tych terenów.”

**p. M. Krużewski:** „Ok, czyli bardzo duży obszar, jeden z ostatnich właściwie takich obszarów,
gdzie możemy zaprojektować całą tą przestrzeń w sposób precyzyjny. Dlatego naprawdę jestem osobiście bardzo zaniepokojony takim stawianiem sprawy, że przyjmijmy ten plan, a potem zobaczymy co tam się wydarzy. To nie jest jakby, ja nie jestem zwolennikiem, w ogóle jestem przeciwnikiem tego typu projektowania miasta, bo my wypowiadamy się dzisiaj o przyszłych,
o ludziach, którzy tam jeszcze ani nie pracują, ani nie mieszkają. I zobaczymy co się tam zdarza.
Taka polityka jest niedobra, ponieważ specjalnie się zapytałem, bo Pani dyrektor pokazywała bardzo fajne zresztą opracowania sprzed siedmiu lat, dziesięciu lat, które były jakby projektowane na ten obszar. Mieszanie funkcji, kiedy ma się 6,5 hektara usługowo-mieszkaniowych, kiedy nie wiemy
co to za usługi będą i co to będą za mieszkania tak naprawdę. Mało tego, jeszcze zezwalamy
na dzielenie działek. To jest po prostu proszenie się o problemy za 5, 10, 20 lat, bo takie
są konsekwencje planowania przestrzennego. Nie wiem czym to jest podyktowane. Być może, zresztą mówiłem to na komisji, że prawdopodobnie tym, że w studium zagospodarowania tam jest po prostu tereny usługowe, wrzucając w ten teren możliwość mieszkaniówki, Rada Miasta pokaże,
że tak naprawdę nie wie, czego chce. Nie wie czy chce usług, czy chce mieszkań i jak to wszystko będzie ze sobą powiązane, ponieważ mamy takie konflikty, chociażby na lewo brzeżu, kiedy były plany i oczywiście mieszkaniówkę domy jednorodzinne spotykały się z terenami usługowymi i dzisiaj są konflikty. Mówiąc o usługach nieuciążliwych, my nie jesteśmy w stanie, czy nie pokazujemy,
co to są usługi nieuciążliwe i dla większości mieszkańców jest to jakby pojęcie bardzo abstrakcyjne, bo dla niektórych nieuciążliwy jest magazyn, a dla niektórych uciążliwy jest kiosk pod domem.
Zatem przyjęcie tego programu powoduje to, że rzucamy się na jakąś dużą niewiadomą, nie wiadomo ile to będzie kosztować, czy będziemy sprzedawali to tereny mieszkaniowe, czy usługowe. Jest tu bardzo dużo niewiadomych, mało tego, jeżeli jest nowelizacja ustawy przez rząd PiS, bardzo dobrze, że się tak stało, a my jakby z uporem maniaka twierdzimy, że tak naprawdę po prostu formalnie jesteśmy związani ze ustawą przed nowelizacji, to to też pokazuje, że nie chcemy jakby przedstawić tego, o czym mówiliśmy, bo o konsultacjach społecznych, o partycypacji, o tym, żeby z mieszkańcami nie mówić językiem twardym, technicznym, tylko nietechnicznym.”.

**II czytanie**

**Pytania:** brak.

**Dyskusja:**

**p. M. Skerska-Roman:** poinformowała, że po wystąpieniu kolegi Macieja Krużewskiego chciała poprosić o 5 minut przerwy dla Klubu Radnych Aktywni na Torunia.

**p. M. Krużewski**: „Skończyłem, zatem dokończę, co tak naprawdę powinno być na tym terenie.
W występowaniu w imieniu Klubu właściwie to wystąpienie też jest zamknięciem pewnej działalności, którą reprezentujemy z aktywnymi dla Torunia, jeżeli chodzi o planowanie przestrzenne, a także wytycznymi, które będziemy chcieli przedstawić mieszkańcom na następną kadencję po prostu.
Jeżeli będziemy dyskutowali z kimkolwiek na temat gospodarowania przestrzennego, to będziemy się chcieli zapytać, jak sobie wyobrażasz zagospodarowanie przestrzenne. Co to tak naprawdę oznacza? Ten fragment, te 6,5 hektara, jest tutaj kluczowe tak naprawdę, bo z jednej strony chwalimy
się sprzedażą gruntów inwestycyjnych, jak już wielokrotnie powtarzałem, głównie na gospodarkę magazynowo-logistyczną, albo sprzedawanie gruntów pod biurowce, które są rozproszone. Tymczasem nie bierzemy pod uwagę tego wszystkiego, co jest opisywane w diagnozach wszelakich, od strategii rozwoju miasta, poprzez różne programy branżowe, to, że powinniśmy mieć w mieście nowe centra usługowe, ale usługowe też nie prostych usług, tylko usług zaawansowanych,
że powinniśmy przynajmniej na przykład ustalić albo porozmawiać z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika, czy chcemy wspólnie stworzyć nową strefę technologiczną na tym obszarze, że jeżeli mają być mieszkania, to powinniśmy sobie zadać pytanie wcześniej, czy mamy program na to, czy chcemy, żeby to były TBS-y, czy chcemy te mieszkania sprzedać. Ja tego po prostu nie wiem i wszystkie
te zdarzenia będą powodowane przypadkiem, bo przypadkiem będzie jakiś rzeczoznawca,
który przypadkiem w jakimś tam miesiącu stwierdzi, że dany grunt kosztuje tyle, a nie tyle,
że przypadkiem jakiś oferent kupi to, nie wiem kto to kupi, czy to będzie Biedronka na przykład,
która zrealizuje swój sklep, albo kilka sklepów na tym terenie z mieszkaniami dla pracowników,
czy też to będą przedsiębiorcy w zakresie tworzenia usług biurowych albo restauracyjnych
i przy okazji na przykład wybudują sobie domki jednorodzinne dla swojej rezydencji jakieś super.
To wszystko powoduje, plus jeszcze te kwestie zieleni, bo ja tej enklawki, tamtej zielonej
nie nazywam ani parkiem, ani skwerem, zostanie jakiś tam fragment zielony, nie mamy wpływu
na tym, czy ten teren będzie zazieleniony, czy nie zazieleniony, ponieważ to wszystko będzie obszarem, jeżeli będziemy sprzedawać obszarem prywatnym, prawdopodobnie zamkniętym,
czyli ogrodzonym, do którego nie będzie można po prostu tam tak naprawdę będzie.

**p. M. Czyżniewski:** poinformował, iż ogłosi 5 minut przerwy dla Klubu Radnych Aktywni dla Torunia. Ze względu, iż minął czas, w którym powinien być zrealizowany punkt XXXIII., czyli Wnioski radnych był on zaplanowany na godzinę 14 .50, a punkt XXXIV. miał się rozpocząć o godzinie 15.00 proponuje dokonanie pewnej zmiany i po głosowaniu nad obecnym projektem przeprowadzenie jeszcze procedowania nad dwoma bardzo krótkimi projektami. Szczególnie z uwagi na to, że na sali obecni
są Panowie Dyrektorzy, czyli projekt uchwały według druku nr 1605 i nr 1641. Następnie po tych dwóch drukach nastapi procedowanie zgodnie z planem, a więc: informacje o wnioskach radnych
i godzinna przerwa na obiad. Poinformował, iż brak sprzeciwu poczyta jako zgodę.

Po wznowieniu obrad Rady Miasta Torunia:

**p. M. Skerska-Roman**: zgłosiła, iż w imieniu Klubu Radnych Aktywni dla Torunia głos zabierze Maciej Krużewski.

**p. M. Czyżniewski:** przypomniał, iż wystąpienie klubowe zgłasza się przed rozpoczęciem dyskusji.

**p. M. Krużewski:** powiedział: „Wiecznie się czegoś uczymy, prawda? Szczegóły sobie przypominamy. Dziękuję Panie Przewodniczący za dyscyplinowanie. Dobra robota. Szanowni Państwo, podsumuję.
W związku z tym nasz Klub Aktywni dla Torunia są przeciwni tego typu polityce przestrzennej.
Są w ogóle przeciwni działaniom, które polegają na tym. Zróbmy, a potem zobaczymy, co z tego wyjdzie. Ten plan wielokrotnie tu zostało podane, że przyjmijmy go, a zobaczymy, co z tego wyjdzie. Absolutnie jesteśmy tym, to nie jest planowanie przestrzenne. To nie jest nowoczesne planowanie przestrzenne. To jest po prostu rzecz, na którą nie ma Rada Miasta kontroli i mieszkańcy przez to też nie mają żadnej kontroli. Zatem nie będziemy popierać sytuacji takiej, na którą jako radni nie mamy dalszej kontroli, co z tym zdarzeniem się stanie. A jeżeli dowolność realizowania tego typu zdarzeń jest tak wielka, zatem kryją się za tym też jakieś dodatkowe pytania. Zatem to tak samo, jak my jesteśmy przeciwni. Wybudujmy Europejskie Centrum Filmowe Kamery Miast za 600 milionów,
a potem zobaczymy, co z tego wyjdzie. Absolutnie jesteśmy temu przeciwni, dlatego też nie możemy

popierać tak tworzonych programów planowania przestrzennego. Dla takich obszarów dużych
w Toruniu, ponieważ również prawdopodobnie mieliśmy na targowej przyjęcie planu zagospodarowania przestrzennego. Niech się deweloperzy wybudują, a potem zobaczymy, co będzie. No więc będzie to, że mamy tam piekielnie wielkie osiedle mieszkaniowe, które będzie generować dalsze problemy miasta, ponieważ szkoła numer 2, podstawówka już pęka w szwach. Za chwilę będziemy być może dyskutować, czy trzeba będzie wybudować jeszcze trzecią szkołę, drugą szkołę, albo czy XXIII będzie chciała przyjmować uczniów, będą drogi, mieszkańcy będą się domagali parków, zieleni etc. Dziękuję za uwagę.”.

**p. M. Skerska-Roman:** złożyła wniosek formalny o wycofanie tego projektu do wnioskodawcy.

**GŁOSOWANIE. Wniosek formalny złożony przez Klub Radnych Aktywni dla Torunia dotyczący wycofania projektu uchwały do wnioskodawcy. Wyniki głosowania: 7-11-1. Wniosek nie został przyjęty.**

**GŁOSOWANIE. Projekt uchwały według druku nr 1631. Wyniki głosowania: 12-6-1. Uchwała została podjeta (uchwała nr 24).**

**p. M. Zaleski:** Prezydent Miasta Torunia oświadczył, iż plan został przygotowany zgodnie
z obowiązującym prawem na zasadach obowiązujących procedur z uwzględnieniem wszystkich norm prawnych, jakie w procedurze przygotowania planu obowiązują. Plan spełnia wymogi, które wynikają także z potrzeb zagospodarowania przestrzennego miasta, w tym w szczególności Studium Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego. Zazwyczaj od momentu uchwalenia planu do jakiegoś efektywnego rozdysponowania nieruchomości upływa co najmniej kilka lat. W związku z tym wyprzedzające planowanie przestrzenne jest bardzo potrzebne, ważne i ono rzeczywiście gdyby było zatrzymywane z powodu jakiejś niechęci do tego, co w planie zostało zawarte, to pewnie istotnie spowolniałoby rozwój miasta. Dlatego ten plan został przedstawiony jeszcze w procedurze planistycznej obowiązującej przed wejściem w życie rozwiązań ustawowych, o których informowała Pani Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej. Ze wskazanymi procedurami jest zgodny
i poprawny.

**X. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego
dla strażaków ratowników Ochotniczej Straży Pożarnej i kandydatów na strażaków ratowników Ochotniczej Straży Pożarnej z terenu Gminy Miasta Toruń - DRUK NR 1605 - I i II CZYTANIE.**

**p. M. Lutowski:** Dyrektor Wydziału Ochrony Ludności Urzędu Miasta Torunia przedstawił uzasadnienie dla projektu uchwały według druku nr 1605.

**Opinie:**

KBiPP - zał. nr 8.

**Pytania:**

**p. M. Skerska-Roman:** zapytała, czy to są stawki maksymalne, które mogą uzyskać te osoby
oraz czy Ochotnicza Straż Pożarna cierpi na brak kandydatów, czy raczej wprost przeciwnie.

**p. M. Lutowski:** odpowiedział, że nie są to stawki maksymalne, ponieważ stawki maksymalne wyliczane są zgodnie z ustawą w proporcji 1,175 średniego wynagrodzenia, które jest ogłaszane
co kwartał przez GUS. Wydział przygotował na podstawie ostatnich GUS-owskich wyliczeń,
które dotyczą ostatniego kwartału, ponieważ za ten obecny staki będą dopiero jutro. Generalnie zgodnie z tymi wyliczeniami stawka maksymalna wynosiłaby 41,11zł - byłaby to stawka maksymalna, której nie można przekroczyć. Natomiast przygotowując projekt, patrzono również, jak to wygląda
w innych gminach i Toruń nie odstępuje, można powiedzieć, że o kilka złotych stawka jest większa. Średnio to jest zawsze gdzieś koło 20 zł, właśnie za akcje ratownicze i za szkolenia oraz ćwiczenia mniej więcej koło 11-12 zł. Można to sprawdzić również w ościennych gminach chociażby, które takie uchwały również podjęły. W kwestii związanej z obsadzeniem Ochotniczych Straży Pożarnych myśli, że największą wiedzę miałby komendant PSP S. Grudziński. Natomiast z jego doświadczeń wynika,
że jeżeli chodzi o te dwie jednostki, czyli OSP Jar i OSP Bielawy, tam jest po 10 druhów ochotników. Na OSP Jarze jest 5 osób w tej chwili chętnych i będą się one szkoliły. Jest jakieś zainteresowanie, również strażacy, którzy na co dzień pracują w Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu nie tylko mieszkają na terenie miasta Torunia, mieszkają poza Toruniem, uczestniczą w takich działaniach
i oprócz tego, że wykonują taką pracę na co dzień zawodowo, angażują się w OSP, różnego rodzaju OSP poza terenem miasta Torunia. Trzeba by było bezpośrednio spytać się osób, które dowodzą Ochotniczymi Strażami Pożarnymi. Na terenie Torunia w dwóch jednostkach, w których Gmina Miasta Toruń zawarł umowę, czyli odpowiednio jest po 10 druhów strażaków ochotników plus 5 kandydatów na OSP Jarze. Czyli jakieś zainteresowanie jest. Wydaje mu się, że jest to zainteresowanie zwiększone, bo dopływają informacje, że pozostałe Ochotnicze Straże Pożarne,
a jest ich na terenie Torunia 8, również rozpatrują taką możliwość, żeby umowę z Gminą Miasta Torunia zawrzeć. Dzięki takiej umowie jesteśmy w stanie w jakiś sposób wesprzeć formacje ochotniczych straży pożarnych, chociażby przez możliwość zakupu dla nich umundurowania
albo niezbędnego wyposażenia na takim poziomie podstawowym, na którym gmina może zapewnić.

**p. K. Beszczyńska**: zapytała, jakie wymagania trzeba spełniać, żeby móc zostać takim strażakiem.

**p. M. Lutowski:** odpowiedział, żeby zostać strażakiem przede wszystkim trzeba mieć skończony wiek. Strażakiem ochotnikiem można zostać kończąc lat 18, nie można mieć więcej niż 65 lat, trzeba być dobrego zdrowia i mieć wolę i chęć. Natomiast nie wyklucza to również osób młodszych między
16 a 18 rokiem życia, ale tutaj już za zgodą opiekuna prawnego, czyli rodzica, również mogą takie osoby już wstąpić w szeregi ochotniczych straży pożarnych, rozpocząć szkolenie i w przyszłości stać się strażakiem, ratownikiem ochotniczej straży pożarnej.

**p. M. Skarska-Roman**: zapytała, jakie środki zostały wykorzystane w ubiegłym roku na te wypłaty tych ekwiwalentów i jakie są zaplanowane na ten rok.

**p. M. Lutowski:** odpowiedział, że w ubiegłym roku nie wypłaciliśmy ani złotówki, natomiast wsparliśmy OSP Bielawy, bo z takim wnioskiem do nas OSP się zwróciło. To była kwota oscylująca wysokość około 4 000 złotych, zakupiliśmy po prostu umundurowanie. Jeżeli chodzi o kwestie związane z wypłatą tego ekwiwalentu - możliwy będzie do wypłacenia wówczas, kiedy ci strażacy będą brali udział albo w akcji ratowniczej, albo w szkoleniu. W 2023 r. z tych jednostek w takim typowym szkoleniu, albo w akcjach ratowniczych, żadna OSP, z którą mieliśmy podpisaną umowę,
nie wzięła udziału. W tym roku zobaczymy, jak to będzie wyglądało, bo to po prostu zależy od tych

jednostek i od tego, czy nasza PSP Toruńska wpisze daną OSP na tzw. listę KSRG, to jest Krajowy System Ratownictwa Gaśniczego. Jeżeli oni zostaną wpisani i będą uczestniczyli formalno-

prawnie w tego typu działaniach, to jak najbardziej mogą zwrócić się do Gminy Miasta Toruń
w oparciu o uchwałę o wypłatę ekwivalentu za udział, czy w szkoleniu, czy w ćwiczeniach,
czy w akcjach ratowniczych.

**p. M. Skerska-Roman**: zapytała, czy w ogóle rozważano zwiększenie tej stawki powyżej 25 zł, skoro
w ubiegłym roku środki te w ogóle nie zostały wykorzystane, żeby zachęcić tych wszystkich

ochotników, żeby działali na terenie Torunia.

**p. M. Lutowski:** odpowiedział, że rozważono i zaproponowano podniesienie tych stawek w projekcie właśnie z 22 zł do 25 zł. Tak jak wcześniej powiedział, średnio mniej więcej wszędzie te same stawki funkcjonują i oscylują na tym samym poziomie, tylko to nie jest kwestia stawki, że te osoby nie występują. Formacje OSP na terenie Torunia nie spełniają jeszcze pełnych wymogów, żeby mogły uczestniczyć w tego typu działaniach, które będą obligowały Gminę do wypłaty tych środków. Natomiast my jako Gmina, zgodnie z przepisami ustawy musimy taką uchwałę podjąć, bo wynika ona z przepisów prawa, bo może być tak, że w ciągu 1-2 miesięcy Komendant Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu, podejmie decyzję o włączeniu tych dwóch jednostek w system. Wtedy będą te jednostki jeździły do różnego rodzaju akcji, wówczas będziemy mogli wypłacić.

**Dyskusja:** brak.

**II czytanie**

**Pytania:** brak.

**Dyskusja:** brak.

**GŁOSOWANIE. Projekt uchwały według druku nr 1605. Wyniki głosowania: 20-0-0. Uchwała została podjeta (uchwała nr 24).**

**XI. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie utworzenia samorządowej jednostki organizacyjnej „Toruńskie Centrum Usług Wspólnych”, nadania jej statutu oraz wspólnej obsługi jednostek organizacyjnych Gminy Miasta Toruń - DRUK NR 1641.**

**p. Ł. Nowak:** Dyrektor Toruńskiego Centrum Usług Wspólnych przedstawił uzasadnienie dla projektu uchwały według druku nr 1641.

**Opinie:**

KOiS - zał. nr 9.

**Pytania:**

**p. M. Skerska-Roman**: zapytała, czy przyjęcie do obsługi nowej szkoły zwiększy wymiar zatrudnienia w Toruńskim Centrum Usług Wspólnych, a jeśli tak, to o jakie etaty.

**p. Ł. Nowak:** odpowiedział, że zatrudnienie w Toruńskim Centrum Usług Wspólnych na pewno ulegnie zmianie, tylko na ten moment nie jest wiadome, będzie wiadomo po rekrutacji, jaka w szkole nastąpi, jaki będzie zasób kadrowy, jaka liczba osób będzie niezbędna do obsługi. Ale docelowo planuje się, że to będzie około półtora etatu zwiększenia, w sensie w takim maksymalnym zakresie, jeżeli szkoła już będzie w pełnym zakresie funkcjonowała.

**p. M. Skerska-Roman:** zwróciła uwagę, że nie mówi o kadrze pedagogicznej, tylko o kadrze niepedagogicznej. Stąd też zapytała, czy już ma TCUW jakiś program, czy plan, czy jakąś ilość etatów już zaplanowanych itd. Jest wskazana powierzchnia obiektu to wiadomo mniej więcej, ile osób będzie potrzebne do obsługi.

**p. Ł. Nowak:** odpowiedział, że to będzie wszystko zależało od tego, jak się potoczy proces rekrutacyjny. Na pewno będzie stała kadra związana z obsługą szkoły, czyli na pewno sekretarz szkoły, kierownik gospodarczy, panie do obsługi sprzątającej, woźne, Zależy od tego, ile będzie oddziałów przedszkolnych. To wszystko zależy od rekrutacji, która na ten moment trwa.

**Dyskusja:** brak.

**GŁOSOWANIE. Projekt uchwały według druku nr 1641. Wyniki głosowania: 18-0-2. Uchwała została podjeta (uchwała nr 24).**

**Punkty XXXIII. i XXXIV. są realizowane w wyznaczonych godzinach bez względu na punkty porządku obrad.**

**XXXIII. Wnioski radnych**

p. K. Żejmo-Wysocka - 1 wniosek;

p. D. Zając – 1 wniosek;

p. J. Krzyżaniak – 4 wnioski;

p. D. Mądrzejewski - 2 wnioski;

p. P. Lenkiewicz - 12 wniosków, 4 zapytania;

p. M. Skerska-Roman - 1 wniosek, 1 zapytanie;

p. M. Krużewski - 1 interpelacja;

p. M. Czyżniewski - 1 wniosek.

**XXXIV. Przerwa**

**p. M. Czyżniewski:** ogłosił przerwę do godziny 16.50. w obradach Rady Miasta Torunia.

Po wznowieniu obrad Rady Miasta Torunia:

**XII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia kryteriów rekrutacji do przedszkoli
i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez Gminę Miasta Toruń, które będą brane pod uwagę na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego, określenia liczby punktów za każde z tych kryteriów oraz dokumentów niezbędnych do ich potwierdzania - DRUK
NR 1580 - I i II CZYTANIE.**

**p. A. Łukaszewska:** Dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Torunia przedstawiła uzasadnienie
dla projektu uchwały według druku nr 1580.

**Opinie:**

KOiS - zał. nr 10.

**Pytania:**

**p. B. Szymanski:** zapytał, czy kryteria były w jakiś sposób konsultowane i jeżeli tak, to w jaki sposób.

**p. A. Łukaszewska:** wyjasniłą, że konsultacje polegały na tym, że w roku poprzednim, bo prace dosyć długo trwały. Rozmowy były prowadzone z dyrektorami na początku 2023 r., ponieważ dyrektorzy zgłaszali najczęściej w imieniu oczywiście rodziców, były problemy przy rekrutacji rodzeństwa, więc za sugestiami dyrektorów wprowadzono zmianę do kryterium. Ponadto we współpracy z Panią Radną analizowano przepisy orzecznictwa, które się pojawiło, co też nakazało zmianę kryteriów. Natomiast to na co dyrektorzy nie mieliby wpływu, to kryterium pierwsze, które dotyczy zamieszkania przez rodzica i składania podatku od co najmniej jednego z rodziców - było w ostatnim czasie dopisane, ponieważ wynikało z prawników z Wydziału Prawnego UMT, poinformowano dyrektorów o tym,
to kryterium było konsultowane, bo było oczywiste, że trzeba je przyjąć.

**p. J. Wierniewski**: zastanawia go, czy trochę nie jest przeregulowane to wszystko. Mianowicie,
jaki problem, że jedno dziecko chodzi do jednego przedszkola, a drugie do zupełnie innego. Różne powody mogą być tego, a my mamy zmuszać, żeby wszystkie chodziły do tego samego przedszkola.

**p. A. Łukaszewska:** odpowiedziała, że ten zapis wynikał właśnie z uwag rodziców, którzy mają potrzebę, żeby dzieci chodziły do jednego, a nie dostawały tych punktów. Natomiast patrząc
na przedszkola, które nie mają obwodów, zdarzało się niestety tak, że jak dziecko się nie dostało,
a organ prowadzący był zobowiązany do wskazania przedszkola, w którym ma miejsce, to zdarzało
się tak, że to drugie przedszkole było oddalone znacznie od tego przedszkola, w którym dziecko
już jedno było, stąd też rodzice zgłaszali tę trudność. Z tego też powodu, ci rodzice to kryterium mają wpisane, że działa na korzyść, żeby była potrzeba rodziny, żeby rodzeństwo było w jednym przedszkolu. Jeśli rodzic by zdecydował, że tak nie chce, to może zawsze zapisać do innego,
ale z wynika z obserwacji, z informacji od dyrektorów i z zgłoszeń rodziców, że w sytuacji,
gdy nie dostało się dziecko do przedszkola i zgłaszano w ramach procedury odwoławczej do Komisji Rekrutacyjnej, to te informacje docierały też do Wydziału. Dlatego też propozycja zmiany, która jest zmianą na korzyść dla rodzin.

**p. M. Skerska-Roman:** zgłosiła wystąpienie w imieniu Klubu Radnych Aktywnych dla Torunia przed dyskusją.

**Dyskusja:**

**p. M. Skerska-Roman:** wyraziła zdanie, iż brdzo się cieszy, że ten projekt jest procedowany, ponieważ za chwilę rozpocznie się rekrutacja do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych. Poddziekowała Pani Dyrektor za współpracę. Podkresliła, że miały różne zdania, ale konsensus został osiągnięty. Chciałaby prosić o wzięcie pod uwagę tego, że po zakończeniu rekrutacji mogżna zrobić ewaluację i sprawdzić faktycznie, czy te kryteria opowiadają potrzebom rodziców, czy faktycznie były na tyle różnicujące,
że nie będzie problemów takich jak do tej pory, czyli dzieci z tą samą ilością punktów się nie dostawały do przedszkoli, co oczywiście wiązało się z odwołaniami do sądów itd. Wolałaby oczywiście tego uniknąć. Cieszy się, że udało się wpisać to kryterium pierwsze, o którym mówiono, że nawet jeśli jeden rodzic mieszka w Toruniu i rozlicza podatek, to może z tego kryterium skorzystać, bo do tej pory to nie było możliwe. Wyjaśniła, że do niej również zgłaszali się rodzice, których dzieci
np. bliźniaki, które się nie dostały do jednego oddziału, trudno sobie wyobrazić, że jedno z bliźniąt wiezie się do jednego przedszkola, a drugie do drugiego. Dla rodzica na pewno logistycznie byłoby
to trudne, i dla dzieci też niezbyt dobre, ponieważ sama ma siostrę bliźniaczkę i wie, że jest to więź zupełnie inna niż między rodzeństwem.

**II czytanie**

**Pytania:** brak.

**Dyskusja:** brak.

**GŁOSOWANIE. Projekt uchwały według druku nr 1580. Wyniki głosowania: 21-0-0. Uchwała została podjeta (uchwała nr 24).**

**XIII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia „Programu działań miasta Torunia na rzecz osób z niepełnosprawnością na lata 2024 – 2030” – DRUK NR 1632.**

**p. M. Skibicka:** Dyrektor Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Miasta Torunia przedstawiła uzasadnienie dla projektu uchwały według druku nr 1632.

**p. Dawid Zieliński:** przedstawiciel firmy zewnętrznej Stowarzyszenie Inicjatyw Gospodarczych Delta Partner z Cieszyna przedstawił opracowanie programu (prezentacja).

**Opinie:**

KRM - zał. nr 11.

**Pytania:**

**p. J. Hatwich:** „Ja mam pytanie w związku z opieką wytchnieniową i usługami asystenckimi,
czy będą kontynuowane, a drugie moje pytanie chodzi o mieszkania wspomagane. Czy Państwo
w tym katalogu na przykład rozszerzyliście dostęp do mieszkań wspomaganych dla osób niepełnosprawnych w stopniu znacznym? Dziękuję.”.

**p. M. Skibicka:** „Dziękuję, ja pozwolę sobie odpowiedzieć na to pierwsze pytanie. Tak, jak najbardziej czekamy na umowę z Ministerstwa. Zarówno będzie realizowany projekt dotyczący opieki wytchnieniowej, jak i też asystenta osoby z niepełnosprawnościami. Zdaje się, że wczoraj Pan Prezydent podpisał oświadczenie o przyjęciu dotacji, jeżeli chodzi o asystenta osoby niepełnosprawnej. Jak tylko będzie umowa, ogłasza Toruńskie Centrum Usług Społecznych przetarg
i tu w zasadzie tak naprawdę szybkie są terminy, bowiem od zawarcia umowy wykonawca ma trzy dni na podjęcie już działań w ramach umowy. Natomiast jeżeli chodzi o mieszkania wspomagane, oczywiście jest to uwzględnione w programie i też szukamy tak naprawdę możliwości finansowania tego typu zadań ze środków zewnętrznych. Tego jeszcze nie wiem, pewnie to wszystko zależy
tak naprawdę od warunków naboru i konkursów grantodawców zewnętrznych.”.

**p. J. Hartwich:** „Ja mam pytanie. Ja chciałem tylko zwrócić uwagę, by te mieszkania dla tych osób,
które są bardzo niepełnosprawne, nieporuszające się samodzielnie były z asystentem.”.

 **p. M. Skibicka:** „Jak najbardziej, też mamy to na uwadze, jest to dla nas priorytet.”.

**p. M. Skerska-Roman:** „Ja mam dwa pytania, chciałam zapytać w jaki sposób przeprowadzona została diagnoza potrzeb. To po pierwsze, a po drugie do Pani dyrektor pytanie, czy nie ma jakiegoś mechanizmu prawnego, który umożliwiłby zabezpieczenie pomocy opieki asystentom, asystentów osobom niepełnosprawnym w tym okresie, kiedy nie podpisujecie Państwo umowy, no bo te osoby generalnie już przez prawie półtora miesiąca pozbawione są wsparcia tych asystentów
i czy naprawdę nie ma jakiegoś mechanizmu, który pozwoliłby na rozwiązanie tego problemu
i dopiero po pozyskaniu, no wiadomo, wie Pani o co mi chodzi, żeby ta opieka nie była przerwana, tak, no bo te osoby muszą teraz czekać, tak, pewnie z dwa miesiące to od początku roku.”.

**p. M. Skibicka:** „To ja odpowiem od razu na to drugie pytanie, niestety jest tutaj problem,
że to są środki pozabudżetowe i nie możemy ich uruchomić, ponieważ ich jeszcze nie mamy, ponieważ umowa nie została podpisana, więc jakby tutaj jest ta kolizja, w ubiegłym roku ta umowa tak naprawdę dopiero przyszła w kwietniu, więc liczymy, że to się szybciej zadzieje, więc tutaj jest raczej problem pod względem tym, że to są środki pozabudżetowe. Zgadza się? Tak, dobrze, mówię, to Pani Skarbnik potwierdza.”.

**p. D. Zieliński:** „A jeżeli chodzi o diagnozę, tutaj poproszę Pana. To tak, odpowiadając diagnozę,
to przede wszystkim z jednej strony analiza danych statystycznych, które są dostępne, część tego
co prezentowałem, która nam pokazuje, jaki profil tak naprawdę usług jest potrzebny w mieście. Kolejna rzecz analiza dokumentów, danych, które miasto agreguje w zakresie udzielanego wsparcia. No i oczywiście spotkania, warsztaty, konsultacje środowiskowe, przede wszystkim ze środowiskiem osób z niepełnosprawnościami, ze środowiskiem seniorów, no i jednostek, które świadczą wsparcie. To nam dało tak naprawdę szeroki obraz tego, w których kierunkach to wsparcie powinno być kierunkowane, na co powinien być kładziony nacisk w kolejnych latach. Tak naprawdę,
więc są to potrzeby często zgłaszane oddolnie. Tak mniej więcej wyglądał diagnozę.”.

**p. K. Żejmo-Wysocka:** „Pani Dyrektor Skibicka powiedziała, że prowadzony jest program tych bransoletek życia, że ponad czterysta, ja chciałam zapytać, czy to jest samodzielny program z Gminy, czy z kimś w partnerstwie.”.

**p. M. Skibicka:** „Nie, nie, tak jak wspomniałam, że jest współrealizowany w partnerstwie
z regionalnym ośrodkiem polityki społecznej, tak.”.

**p. M. Krużewski:** „Ja mam dwa pytania. Pierwsze, proszę mi powiedzieć, czy ja dobrze widzę w ogóle
i czytam. Chodzi mi o monitoring programu. Finansowanie dotyczy to celu operacyjnego 2.3, zwiększenie poziomu aktywizacji i skuteczności rehabilitacji zawodowej osób z niepełnosprawnościami. I czytamy tak. Finansowanie organizacja szkoły mających pomoc osobom
z niepełnosprawnością wejść na rynek pracy, liczba osób objętych pomocą, co najmniej jedna rocznie. Promowanie wśród idei zatrudnienia osób z niepełnosprawnością i tak dalej, liczba podjętych działań, co najmniej jedna rocznie. Przyznawanie osobom z niepełnosprawnościami środków na podjęcie działalności gospodarczej, etc., co najmniej trzy rocznie. Zwrot kosztów zatrudnienia, co najmniej pięć rocznie, co najmniej dalej. Zwrot kosztów poniesionych przez pracodawcę, co najmniej trzy rocznie. No myślę, że już, mi się wydaje, że tam umknęły Wam co najmniej dwa zera. No bo jeżeli program mamy do 2030 roku i wystarczy, że monitoring będzie mówił, że co najmniej jedna praktyka rocznie, to mamy sześć praktyk co najmniej do roku 2030. Ja rozumiem, że to jest co najmniej, ale jeżeli ktoś, ale jakże ja czytam co najmniej, no to to jest jakby poziom też ambicji danego programu, tak,
że jak osiągniemy jeden czy tam pięć, to przecież Urząd Miasta, pomiędzy nami 50% takich stanowisk rocznie przystosować i jego jednostki do osób z niepełnosprawnością.”.

**p. M. Skibicka:** „Panie radny, to jest co najmniej, tak, czyli wskaźnik taki minimalny do osiągnięcia.
Tak jak tutaj Pan przedstawiciel Stowarzyszenie przedstawił, że program może być aktualizowany. Pamiętajmy, że tak naprawdę te liczby nie decydują też o organizatorze tego typu działań,
tylko o tym czy będzie zapotrzebowanie na tego typu usługi, czy znajdziemy odbiorców, osoby chętne do skorzystania z tego typu form. Także nie tylko to zależy tak naprawdę od organizatora wsparcia, ale również od osób, które, od zainteresowania tego typu działaniami.”.

**p. M. Krużewski:** „Mogę jeszcze jedno zadać pytanie?”.

**p. M. Skibicka:** „Może jeszcze tylko dodam, to jest idealny przykład, tak jak Rada Miasta Torunie
na początku dokonuje podziału środków PFRON-owskich na rehabilitację zawodową i społeczną.
Jak Państwo wiecie, zwykle zostają te pieniądze z tej części rehabilitacji zawodowej, ponieważ
nie ma chętnych, tak, nie ma chętnych osób, żeby skorzystały z tej formy wsparcia i wtedy przesuwamy na rehabilitację społeczną i tutaj jest duże zapotrzebowanie i tak naprawdę wszystkie środki zostaną skonsumowane.”.

**p. M. Krużewski**: „Mam jeszcze jedno pytanie dotyczące celu operacyjnego trzeciego, punkt pierwszy. Likwidacja barier architektonicznych komunikowaniu się i technicznych w związku
z indywidualnymi potrzebami osób z niepełnosprawnością i mamy liczba zrealizowanych działań,
a wskaźnik jest taki, co najmniej 60 rocznie, co najmniej 500 rocznie, czyli co najmniej ile?”.

**p. M. Skibicka:** „Jeżeli chodzi o likwidację barier architektonicznych w komunikowaniu
się technicznych w związku z indywidualnymi potrzebami, co najmniej 60 rocznie chodzi o likwidację barier architektonicznych.”.

**p. M. Krużewski:** „Czyli do przecinka, tak?”.

**p. M. Skibicka:** „Tak.”.

**p. M. Krużewski:** „Dobra, ok, to już rozumiem.”.

**p. M. Skerska-Roman**: „Pani Dyrektor, to ja jeszcze wrócę do tych środków, bo od ilu lat program asystent dla osoby niepełnosprawnych realizuje miasto Toruń. Asystent osoby niepełnosprawnej
od roku 2020, czyli jest to trzy lata, w związku z powyższym naprawdę nie ma możliwości zabezpieczenia tych środków w budżecie. Jeszcze raz tak chciałabym prosić o to może, żeby jednak przyjrzeć się sprawie. Skoro co od trzech lat Toruń uzyskuje fundusze na ten projekt, no to może
nic nie stoi na przeszkodzie, żeby jednak te środki w budżecie zabezpieczyć, a później zrefundować, nie wiem czy jest taka możliwość, żeby faktycznie te osoby nie były pozbawione tego wsparcia.
O co w sumie wnioskuje, proszę Pana Prezydenta na przyszłość oczywiście. Dziękuję.”.

**p. M. Skibicka:** „Jest to niezwykle dla nas ważne, ale nie ma tej możliwości refundacji niestety. Szukaliśmy rozwiązania tutaj nawet w ubiegłym roku, bo ta umowa tak jak wspomniałam była bardzo późno w kwietniu. No ale myślę, że tutaj będziemy mogli jeszcze dokonać analiz. Dziękuję.”.

**Dyskusja:**

**p. K. Żejmo-Wysocka**: „Chciałam powiedzieć, że bardzo dokładnie przeanalizowałam ten program
i mogę spokojnie powiedzieć, że on został starannie przygotowany. Ta część diagnostyczna jest bardzo obszerna, bo naprawdę nie każdy radny czy mieszkaniec miasta musi na ten temat mieć tyle danych. Natomiast co do tych efektów rehabilitacji zawodowej nie zgadzam się z Pani stwierdzeniem. Zajmuję się rehabilitacją zawodową wiele lat i zajmowałam się i to jest bardzo trudna praca.
I to, że zawsze chętnie radni dzielili i dzielą środki na rehabilitację społeczną i zawodową, to efekty osiągnięte w rehabilitacji zawodowej zależą od samej pracy pracownika urzędu pracy z pracodawcą
i z osobami z niepełnosprawnością, które mogłyby dostać szkolenie, dotacje bądź utworzone
dla niego miejsca pracy. Ja rozumiem, że teraz są takie czasy trudne w działalności indywidualnej,
że może być mało chętnych na samodzielną działalność, ale proszę mi wierzyć, że sygnały do mnie docierały, że nie można dostać szkolenia, żeby się doszkolić dla osoby niepełnosprawnej,
że albo jeszcze nie ma pieniędzy, albo już nie ma. Pan Prezydent Fiderewicz zapewne pamięta,
ile to w dawnych czasach, żeśmy rozmów z rzemiosłem przeprowadzili na ten temat, żeby zatrudnili
z organizacjami, które tworzą miejsce. Ja mam taką prośbę, żeby po prostu przyjrzeć się,
kto w urzędzie pracy zajmuje się tą działką. Może to jest niedoświadczony pracownik albo obciążony w czymś innym. Czymś innym jeszcze dodatkowa, to jest trudna praca. I ten cel strategiczny drugi, czyli ta rehabilitacja zawodowa, tak jak słusznie mój kolega Radny zauważył, to naprawdę mierne tutaj takie rezultaty ma osiągnąć. I tak samo było w tym programie, który się skończył. Mało było tych efektów z rehabilitacji zawodowej. Natomiast rehabilitacja społeczna i w tym okresie w programie, który był i tu, ma naprawdę przyjęte takie założenia bardzo optymistyczne i efekty były dobre.
Ale pewnie będą jeszcze lepsze. Bo pamiętam, że zawsze nam się udaje wiele dzieciaków
z niepełnosprawnością na turnusy wysłać. Wiele też oprzyrządować mieszkań tam, gdzie są dzieci.
To są wszystko bardzo ważne sprawy. Także bariery w dostępności bardzo ... Oczywiście ja za głosuję za tym programem, ale prosiła o oszczędzeniu się dokładnemu tej rehabilitacji zawodowej.”.

**p. J. Hartwich:** „Ja chciałem także podziękować za ten program. Ja chciałem powiedzieć, że cieszę

wspieranie zarówno finansowe, to co wypracowaliśmy z panem prezydentem, dla osób niepełnosprawnych w stopniu znacznym, dorosłych i dla dzieci. Że cieszy kontynuacja opieki wytchnieniowej asystentury. Ja bardzo dziękuję Pani Radnej, mojej koleżance, Pani Radnej Margarecie Skerskiej-Roman za to pytanie, co z ciągłością tego programu. Mam nadzieję, że niedługo nasz rząd wypracuje taką ustawę, która nam właśnie tę lukę wypełni. To programy będą miały ciągłość, bo to jest bardzo ważne. I cieszę te mieszkania wspomagane. Ja sam mogę się zaangażować
i po prostu dopilnować tego, żeby te mieszkania były z asystentem, bo to przy odpowiednim wsparciu finansowym, przy tych mieszkaniach z asystentem, to jest właśnie droga do lepszego życia dla tych osób. Dziękuję.”.

**p. M. Krużewski:** „Rozmawialiśmy o programie na Komisji Rozwoju, zatem nie będę powtarzał tych tez, które tam były powiedziane. Nie jest to ambitny program, to jest program typowy. Boli mnie
to, że przede wszystkim jest taki wycofany. Nie piszemy te wskaźniki, o których wspomniałem,
że co najmniej jedna osoba, jak będzie przeszkolona, to jest OK dla Torunia. Nie jest to OK.
Dla mnie to nie jest OK. Druga rzecz, jest często w monitorowaniu i finansowaniu tego programu klauzula zabezpieczająca w miarę pozyskiwania środków. Co to znaczy w miarę pozyskiwania środków? To znaczy, że jak nie pozyskamy, albo PFRON obetnie, albo to nie będziemy wspierać osób z niepełnosprawnością, no tak nie możemy pisać po prostu. Jeszcze wskaźniki architektoniczne, prawda? To też jest taka troszeczkę paranoja, no bo jeżeli zakładamy, że w autobusach wprowadzimy do 2030 roku 100% zlikwidujemy bariery w autobusach, ale przy stankach tylko 85%, z kolei
w tramwajach odwrotnie. W taborze 85%, a w przystankach 100%. Ile barier będziemy realizować? Tam Pani pytała mnie, 60%. Ja bym chciał, żeby do roku któregoś, bo w Toruniu powiedziane 100% wszystkich barier architektonicznych, przynajmniej tych drogowych, będzie zrealizowane, bo to nie jest jakieś wielkie halo. To nie jest jakaś wielka trudność. To już mówiliśmy o tym na komisji. Trzeba stworzyć standard przejścia przez pasy na przykład i po prostu to wdrożyć w całym mieście jednym

przetargiem, bo to nie są jakieś wielkie sumy. Też nie będę tutaj oczywiście liczy na to, bo jest już

koniec tej kadencji. Będzie nowy prezydent, będzie nowa rada, ale Pani dyrektor, mam nadzieję, będzie cały czas pracować, żeby zwróciła uwagę tym wszystkim organom wykonawczym
i nadzorującym, żeby ten program przyjął formę operacyjną, żeby dla każdego z celów było zarządzenie konkretne, koordynacja pomiędzy instytucjami i żeby były te wszystkie sprawy konsultowane nawet nie tyle z organizacjami, które zajmują się niepełnosprawnością, ale po prostu
z niepełnosprawnymi ludźmi. Brakuje mi też w tym programie na przykład zatrudniania osób
z niepełnosprawnością intelektualną, chociażby Urząd Miasta powinien zaproponować jako pilotaż, bo wiecie Państwo, jest o wiele trudniej zatrudnić osobę z intelektualną niepełnosprawnością,
niż na przykład osobę z niepełnosprawnością fizyczną, wynikającą z wypadków albo z innych przyczyn

losowych. Brakuje mi też takiej forpoczty, zmian. Urząd Miasta Torunia powinien pierwszy dawać

przykład, ja nie wiem jaki jest procent zatrudnienia osób z niepełnosprawnością w mieście Torunia
i jego instytucji. Przynajmniej, moim zdaniem powinien mieć przynajmniej taki procent jaki jest wyznaczony przynajmniej w diagnozie, to jest prawie 15% wszystkich pracowników. Dziękuję bardzo.”.

**GŁOSOWANIE: Projekt uchwały według druku nr 1632. Wyniki głosowania: 25-0-0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1269/24).**

**XIV. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych - DRUK NR 1596 – I i II CZYTANIE wraz z autopoprawką.**

**p. Piotrowicz:** Dyrektor Wydziału Komunikacji Społecznej i Informacji Urzędu Miasta Torunia przedstawił uzasadnienie dla projektu uchwały według druku nr 1596.

**Opinie:**

KRM - zał. nr 12.

**Pytania:**

**p. B. Szymański:** zapytał, czy czas na powstanie raportu po konsultacjach jest realny i czy w ogóle
ma sens skracanie go, skoro teraz potrzeba dużo czasu na to, żeby te raporty powstawały. Rozumie, że to ogrom pracy, żeby zabrać cały materiał, stąd też pytanie, czy właśnie nie tworzymy takiej fikcji.

**p. Piotrowicz:** odpowiedział, że nie skracamy czasu, bo czas był, wcześniej był 30 dni i 60 dni,
ale nie było zapisu o tym, że jeżeli nie uda się w ciągu tych 60 dni stworzyć pełnego raportu z różnych przyczyn, w wyjątkowych sytuacjach takie rzeczy mogą się zdarzyć, to nie wiadomo było co robić,
a teraz dodaje się zapis, że w takiej sytuacji jest obowiązek publikacji raportu wstępnego. Ten raport wstępny to jest raport, bez takich szczegółów, ale to jest raport, który zawiera pakiet informacyjny, który do tego momentu udało się zebrać, po to, żeby mieszkańcy nie pozostawali bez żadnej informacji zwrotnej. Także ten zapis jest jego zdaniem dobry i on służy w większej przeczystości procesu.

**p. B. Szymanski**: zauważył, że poważne zmiany wprowadzono w Radzie do spraw konsultacji społecznych, w takim razie rozumie, że skończyła się jej kadencja, w związku z tym zapytał, kiedy nastąpi nowe powołanie, czy też będzie nabór.

**p. Piotrowicz:** odpowiedział, że kadencja Rady się skończyła z końca ubiegłego roku, nie chciano powoływać nowej w trybie starego regulaminu, ponieważ wiadomo było, że regulamin będzie procedowany przez Radnych. Jak tylko nowy regulamin zostanie przyjęty przez Radę i wejdzie
w życie, to zaproponowane zostanie Prezydentowi ogłoszenie naboru do nowej Rady, żeby luka między zakończeniem jednej kadencji, a rozpoczęciem drugiej była jak najkrótsza.

**p. K. M. Wojtasik:** zapytał, od kiedy obowiązuje orzecznictwo, mówiące o tym, iż w konsultacjach
nie mogą brać udziału radni.

**p. P. Piotrowicz:** odpowiedział, że jest to wynik kontroli Regionalnej Izby Obrachunkowej, która miała miejsce w ubiegłym roku, po której otrzymał pismo Pani mecenas Beaty Romanowskiej Dyrektora Wydziału Prawnego, w którym został zobligowany do sprawdzenia przepisów lokalnych,
w których radni są do takich działań powoływani. Stąd też ten wątek został wprowadzony do zmian
w regulaminie.

**p. K. M. Wojtasik:** stwierdził, że Pani mecenas sporządziła swoje pismo również na podstawie przepisów prawa, o których wskazanie właśnie poprosi.

**p. P. Piotrowicz:** wskazał, że powyższe miało miejsce na podstawie wyników z przeprowadzonej kontroli Regionalnej Izby Obrachunkowej, która takie zalecenia pokontrolne wydała.

**p. K. M. Wojtasik:** zauważył, że również RIO wydała zalecenia na podstawie przepisów prawa.

**p. P. Piotrowicz:** odpowiedział, że nie jest w stanie tych przepisów przytoczyć, ponieważ jego Wydział wdrażał jedynie zalecenia pokontrolne.

**p. K. M. Wojtasik:** zapytał, czy wcześniej nie było takich zaleceń z przeprowadzanych w Urzędzie kontroli.

**p. P. Piotrowicz:** odpowiedział, że nie było wcześniej kontroli, które wskazywałyby na tego typu problem.

**p. K. M. Wojtasik:** zwrócił się z prośbą do Pani Dyrektor Wydziału Prawnego Urzędu Miasta Torunia
o udzielenie mu na piśmie odpowiedzi w tym zakresie, w tym wskazanie podstawy prawnej wydanych przez RIO zaleceń.

**II czytanie**

**Pytania:** brak.

**Dyskusja:** brak.

**GŁOSOWANIE: Projekt uchwały według druku nr 1596. Wyniki głosowania: 24-0-0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1270/24).**

**XV. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie przez Gminę Miasta Toruń w drodze darowizny nieruchomości położonych w Toruniu przy ulicach: Grunwaldzkiej 64-64A oraz Spacerowej i Włocławskiej 233-235 na rzecz Województwa Kujawsko-Pomorskiego
- DRUK NR 1604.**

**p. A. Rynkowski:** Dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Torunia przedstawił uzasadnienie dla projektu uchwały według druku nr 1604.

**Opinie:**

KGK - zał. nr 13.

**Pytania:** brak.

**Dyskusja:** brak.

**GŁOSOWANIE: Projekt uchwały według druku nr 1604. Wyniki głosowania: 23-0-0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1271/24).**

**p. M. Czyżniewski:** zaproponował, aby kolejne 6 projektów, czyli druki od numeru 1633 do 1638,
w związku z tym, że są podobne do siebie, żebyśmy wprowadzili

je równocześnie, tak? Nie ma sprzeciwu? Zatem

**XVI. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zwolnienia od podatku od nieruchomości nowych inwestycji na terenie Gminy Miasta Toruń w ramach pomocy de minimis - DRUK NR 1633
- I i II CZYTANIE.**

**XVII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zwolnienia od podatku od nieruchomości w ramach pomocy de minimis na tworzenie nowych miejsc pracy - DRUK NR 1634 - I i II CZYTANIE.**

**XVIII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zwolnienia od podatku od nieruchomości w zakresie branż chronionych, zanikających i preferowanych - DRUK NR 1635 - I i II CZYTANIE
wraz z zautopoprawką.**

**XIX. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zwolnienia od podatku od nieruchomości na terenie zespołu staromiejskiego i Bydgoskiego Przedmieścia - DRUK NR 1636 - I i II CZYTANIE.**

**XX. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zwolnienia od podatku od nieruchomości gruntów, budynków i budowli związanych z funkcjonowaniem placów zabaw dla dzieci, sportowych boisk
i stadionów oraz basenów kąpielowych odkrytych udostępnionych do użytku publicznego - DRUK NR 1637 - I i II CZYTANIE.**

**XXI. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zwolnienia od podatku od nieruchomości powierzchni użytkowej budynków lub ich części, w których utrzymywany jest zielony dach
lub ogród wertykalny lub zielona fasada - DRUK NR 1638 - I i II CZYTANIE.**

**p. A. Mierzejewska:** Dyrektor Wydziału Podatków i Windykacji Urzędu Miasta Torunia przedstawiła uzasadnienia dla projektów uchwał według druków nr 1633, nr nr 1634, nr 1835, nr 1636, nr 1637
i nr 1638.

**Opinie:**

projekt uchwały według druku nr 1633

KB - zał. nr 14;

projekt uchwały według druku nr 1634

KB - zał. nr 15;

projekt uchwały według druku nr 1635

KB - zał. nr 16;

projekt uchwały według druku nr 1636

KB - zał. nr 17;

projekt uchwały według druku nr 1637

KB - zał. nr 18;

projekt uchwały według druku nr 1638

KB - zał. nr 19.

**Pytania:**

**p. B. Jóźwiak:** zauważył, że w projekcie mówi o Starówce i o BydgoskimPrzedmieściu, nie myślano
o Podgórzu, nawet uzasadnienie i opis tych osiedli pasuje, opisując Bydgoskie Przedmieście przyczyny i przesłanki do Podgórza. Ulica Poznańska, to taki klasyczny przykład zanikających tych małych przedsiębiorstw gospodarczych, które zastępują większe sklepy na przykład. Zapytał, co z Podgórzem.

**p. A. Mierzejewska:** odpowiedziała, że myślano również o Podgórzu. Biuro Toruńskiego Centrum Miasta zasugerowało Wydziałowi poszerzenie tego zwolnienia. Na razie zasugerowano się skutkami finansowymi, ponieważ nie do końca wiadomo, jakie będzie zainteresowanie przedsiębiorców.
Ale nie wyklucza, że na przyszłość ta uchwała może być zmieniona pod kątem tego Podgórza.

**p. K. Beszczyńska:** odnośnie uchwały w sprawie zwolnienia podatku od nieruchomości w zakresie branż chronionych, zanikających i preferowanych, zapytała, czy to będzie uwzględniało firmy
już istniejące i jakie branże będą brane pod uwagę.

**p. A. Mierzejewska:** odpowiedziała, że to zwolnienie jest dla tych przedsiębiorców, którzy już są, funkcjonują od wielu lat bądź powstają na nowo. Także w każdym momencie mogą przystąpić
do zwolnienia. Jest ono wydłużone do 6 lat z uwagi na to, że niektórzy właśnie przez dłuższy okres korzystają, żeby nie musieli za każdym razem składać dokumentów kończąc zwolnienie składać
na nowo. Jeżeli chodzi o branże, to tak jak wymienione w załączniku, te konkretne branże, jeżeli według PKD się kwalifikują, to jak najbardziej będą korzystały ze zwolnienia.

**p. K. M. Wojtasik:** zapytał, ilu przedsiębiorców skorzystało z podobnych ulg w poprzednich latach oraz jacy to byli przedsiębiorcy, czy były to tylko osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, czy też firmy.

**p. A. Mierzejewska:** odpowiedziała, że bardzo różnie, natomiast jeżeli chodzi o branże chronione
to przede wszystkim mikroprzedsiębiorcy.

**p. K. M. Wojtasik:** w kwestii zwolnienia od podatku od nieruchomości na terenie Zespołu Staromiejskiego i Bydgoskiego Przedmieścia, czyli zaniedbanego osiedla, na którym widoczna jest poprawa jego wyglądu stwierdził, że wprowadzenie zwolnienia go nie dziwi, natomiast dziwi go to rozwiązanie na Zespole Staromiejskim. Zauważył, że były podejmowane czynności przez Urząd Miasta wyprowadzania handlu ze starówki, ograniczania możliwości parkowania, podnoszenia opłat,
czyli doprowadzenia do tego, że nieruchomości były na bardzo niskim poziomie, a teraz jeszcze dodatkowo wchodzi zniżka - zwolnienie od podatku od nieruchomości. W związku z powyższym zapytał Panią Dyrektor Wydziału, czy uważa ona, że rzeczywiście będzie to taka strata dla miasta,
jak to wskazano w uzasadnieniu do projektu uchwały i czy nie lepiej byłoby popracować nad innymi rozwiązaniami, zniżkami, które by stymulowały rozwój starówki.

**p. A. Mierzejewska:** odpowiedziała, że proponowane zwolnienie funkcjonuje od 2013 roku,
jest kontynuacją, natomiast co do innych kwestii podnoszonych przez Pana Radnego nie będzie
się wypowiadać, sprawy te pozostają w kompetencji Biura Toruńskiego Centrum Miasta.

**p. K. M. Wojtasik:** zauważył, iż skoro Pani Dyrektor nie potrafi się wypowiedzieć w tym temacie,
to poprosi o udzielenie mu odpowiedzi przez Prezydenta Miasta Torunia lub jednego z jego Zastępców. Nalegał na uzyskanie odpowiedzi na zadane przez siebie pytanie.

**Dyskusja:**

**p. M. Skerska-Roman:** przychyliła się do wniosku kolegi Bartka Jóżwiaka, ponieważ skoro objęte rewitalizacje są trzypunkty osiedla w mieście, to równie dobrze można byłoby pomyśleć o Podgórzu. Powiedziała, że mieszka na Podgórzu i obserwuje, że kolejne małe sklepiki są zamykane, więc czemu, w ramach tych działań rewitalizacyjnych nie wspomóc przedsiębiorców.

**p. B. Jóźwiak:** podkreślił, iż nie składa dzisiaj poprawki rozszerzającej projekt o Podgórz, bo to trzeba dobrze przygotować, natomiast prosiłby o rozwagę, bo lewobrzeże dynamicznie się zmienia
i ta degradacja postępuje szybko. Stawki teraz rozwijają się szybciej niż Podgórz, tam są nowe podmioty gospodarcze , nazwijmy to w skrócie i umownie bardziej nowoczesne, a ten stary Podgórz
i przedsiębiorcy, którzy tam funkcjonowali wcześniej no szybko znikają. Prosiłby o powrót do tematu w możliwie najbliższym terminie.

**p. K. M. Wojtasik:** poprosił o odpowiedź na swoje pytanie.

**II czytanie**

**Pytania:** brak.

**Dyskusja:** brak.

**GŁOSOWANIE: Projekt uchwały według druku nr 1633. Wyniki głosowania: 24-0-0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1271/24).**

**GŁOSOWANIE: Projekt uchwały według druku nr 1634. Wyniki głosowania: 23-0-0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1271/24).**

**GŁOSOWANIE: Projekt uchwały według druku nr 1635 wraz z autopoprawką. Wyniki głosowania: 25-0-0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1271/24).**

**GŁOSOWANIE: Projekt uchwały według druku nr 1636. Wyniki głosowania: 25-0-0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1271/24).**

**GŁOSOWANIE: Projekt uchwały według druku nr 1637. Wyniki głosowania: 25-0-0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1271/24).**

**GŁOSOWANIE: Projekt uchwały według druku nr 1638. Wyniki głosowania: 24-0-1. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1271/24).**

**XXII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zbycia udziałów Toruńskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w celu ich umorzenia
- DRUK NR 1652.**

**p. A. Pietrzak:** Skarbnik Miasta Torunia przedstawiła uzasdnienie dla projektu uchwały według druku nr 1652.

**Opinie:**

**p. M. Czyżniewski:** poinformował, że projekt uchwały nie był opiniowany przez Komisje.

**Pytania:** brak.

**Dyskusja:** brak.

**GŁOSOWANIE: Projekt uchwały według druku nr 1652. Wyniki głosowania: 25-0-0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1271/24).**

**XXIII. Rozpatrzenie projektów uchwał:**

**- w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Torunia na lata 2024-2050 - DRUK
NR 1629 wraz z autopoprawką,**

**- zmieniającej uchwałę w sprawie budżetu miasta na rok 2024 - DRUK NR 1628 - I i II CZYTANIE
wraz z autopoprawką.**

**p. A. Pietrzak:** Skarbnik Miasta Torunia przedstawiła uzasdnienie dla projektu uchwały według druku nr 1652.

**Opinie:**

projekt uchwały według druku nr 1629

KB - zał. nr 20;

KGK - zał. nr 21.

projekt uchwały według druku nr 1628

KB - zał. nr 22;

KGK - zał. nr 23.

**Pytania:** brak.

**Dyskusja:** brak

**II czytanie projektu uchwały według druku nr 1628**

**Pytania:** brak.

**Dyskusja:** brak.

**GŁOSOWANIE: Projekt uchwały według druku nr 1629 wraz z autopoprawką. Wyniki głosowania: 23-0-0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1271/24).**

**GŁOSOWANIE: Projekt uchwały według druku nr 1628 wraz z autopoprawką. Wyniki głosowania: 24-0-0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1271/24).**

**XXIV. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyznania w roku 2024 dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków lub znajdującym się w gminnej ewidencji zabytków na terenie Gminy Miasta Toruń
- DRUK NR 1625.**

**p. E. Okoń:** Miejski Konserwator Zabytków przedstawił uzasadnienie dla projektu uchwały według druku nr 1625 (prezentacja).

**Opinie:**

KKTiP - zał. nr 24.

**Pytania:**

**p. B. Szymański:** zapytał, czy nieruchomości zakwalifikowane do dotacji zostały zweryfikowane
pod kątem własności. Wyjasnił, iż zadaje pytanie w kontekście ujawnionych na dniach kontrowersji. Nie pyta o te nieruchomości pod wnioskami, w których podpisały się konkretne osoby, ale właśnie
o wspólnoty czy inne instytucje, które mogą budzić pewne wątpliwości.

**p. E. Okoń:** odpowiedział, że wnioski składają albo wspólnoty albo zarządcy. Biuro MKZ nie weryfikuje ksiąg wieczystych, kto jest właścicielem danego mieszkania. To nie jest wymagane. Wspólnota mieszkaniowa może występować z wnioskiem lub zarządca. Zarząd wspólnoty jest do tego upoważniony, natomiast nie jest przewidziana weryfikacja, kto jest na chwilę składania wniosku

właścicielem mieszkania, tym bardziej na przykład użytkownikiem.

**p. M. Krużewski:** zapytał Pana mecenasa, czy i w jakim zakresie radny może być związany
z projektem, który jest skierowany do dofinansowania publicznego z budżetu Gminy, chociażby
na przykład w wspólnoty mieszkaniowej. Zapytał, czy sam fakt posiadania własności w wspólnocie jest dopuszczalny, czy też eliminuje taki projekt w ogóle z rozpatrzenia, albo czy zasiadanie
na przykład w zarządzie wspólnoty dopiero eliminuje taki projekt z możliwości ubiegania
się o dofinansowanie, gdyż np. albo być może wspólnota, która prowadzi działalność gospodarczą, której członkiem zarządu jest radny, albo członkiem może lub nie może ubiegać się, albo nie powinna ubiegać się o jakiekolwiek dofinansowanie. Mówimy to w kontekście oczywiście tej uchwały
o dotacje na konserwację, natomiast wspólnoty mieszkaniowe również mogą uczestniczyć w innych dotacjach. Zatem pytanie jest natury szerszej, aczkolwiek jakby dotyczy tej samej kontrowersji,
o której wspomniał kolega Bartek Szymański.

**p. M. Krystek:** doradca prawny Rady Miasta Torunia zapytał, czy Pan jako Radny jest pozbawiony praw obywatelskich z racji tego, że jest radnym. Oczywiście, że nie. Stąd też poza wyraźnie określonymi w przepisach prawa o ograniczeniami działalności radnych, które znajdują sie w ustawie o samorządzie gminnym, w innym zakresie radny nie jest pozbawiony i ograniczony w swoich działaniach. To jest oczywiste, chyba że na podstawie różnych opinii ważnych osób można kogoś wykluczyć z życia społecznego. Powiedział: „I tutaj nie bądźmy, że tak powiem tacy, bo przecież wiadomo, że Panom chodzi o Pana Radnego Klabuna, nie o kogo innego i tego, że tak powiem jest to pewna lekka hipokryzja, jeżeli robimy to tego. Jeśli radny, jeżeli nie prowadzi działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia komunalnego, może korzystać z dotacji miejskich,
jeżeli spełnia warunki wynikające z regulacji dotyczących tych dotacji.”.

**p. M. Skerska-Roman:** zapytała, czy w takim razie coś stoi na przeszkodzie, żeby w przyszłości wpisywać listę tych osób, które uzyskały dotacje, jeżeli jest wspólnota np. imię i nazwisko zarządców wspólnoty albo osoby, która reprezentuje wspólnotę.

**p. E. Okoń:** odpowiedział, że według niego RODO na to nie pozwala. Uchwała określa jasno,
co ma być wpisane. Jeżeli jest osoba fizyczna, jeżeli jest osoba fizyczna, podajemy dane tej osoby. Jeżeli jest spółka, podajemy nazwę spółki wraz z adresem. Jeżeli jest wspólnota mieszkaniowa, podaje się nazwę wspólnoty z adresem. Nie ma uchwale podawania członków zarządu, a według jego wiedzy byłoby to naruszenie RODO.

**p. M. Krużewski:** zapewnił, że pyta się tu ogólnie również we własnym, dobrze rozumianym interesie, gdyż jest członkiem wspólnoty mieszkaniowej i chciałby wiedzieć, jakie jest szczegółowe stanowisko na temat uczestnictwa owych wspólnot w jakimkolwiek procesie uzyskiwania dotacji
lub też prowadzenia działalności gospodarczej. Powiedział: „Zatem pytanie moje jest takie,
bo do mecenasa całej Rady Miasta, a nie mecenasa Radnego Klabuna. Czy będąc w zarządzie wspólnoty mieszkaniowej, która prowadzi działalność gospodarczą, mam prawo, mogę otrzymać takie dofinansowanie czy nie?”.

**p. M. Krystek:** oświadczył, że nigdy przez całą swoją historię bycia doradcą prawnym Rady
nie reprezentował któregoś z Radnych przy wyrażaniu swojej opinii, tylko zawsze opinię wyrażał taką,

jaka wynikała z prawa.

**p. M. Krużewski:** poprosił o opinię.

**p. M. Krystek:** odpowiedział, że jeśli radny jest w zarządzie wspólnoty, która prowadzi działalność gospodarczą, to w jego ocenie takiej wspólnocie można udzielić dotacji, natomiast radny naraża
się na utratę mandatu.

**GŁOSOWANIE: Projekt uchwały według druku nr 1625. Wyniki głosowania: 25-0-0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1271/24).**

**XXV. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wskazania Radnej/go Miasta Torunia do składu Komisji Konkursowej powołanej do przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 12 w Toruniu - DRUK NR 1639.**

**p. B. Jóźwiak:** Przewodniczący Komisji Oświaty i Sportu Rady Miasta Torunia przedstawił uzasadnienie dla projektu uchwały w sprawie wskazania radnej/radnego miasta Torunia do składu Komisji Konkursowej powołanej do przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 12 w Toruniu: „Szanowni Państwo, Wysoka Rado. W związku z powołaniem
przez Pana Prezydenta Komisji Konkursowej, która ma wyłonić dyrektora szkoły, którą budujemy
na ulicy Strzałowej w Szkole Podstawowej numer 12, przygotowaliśmy jako Komisja Oświaty uchwałę w sprawie wskazania radnej/radnego miasta Torunia do składu Komisji Konkursowej powołanej
do przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 12. Paragraf pierwszy wskazuję na Radnego miasta Torunia Sławomira Kruszkowskiego jako kandydata do Komisji Konkursowej powoływanej do przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 12 w Toruniu przy ulicy Strzałowej numer 15. Jestem Radnym już kilka kadencji
w zasadzie i pamiętam czasy, kiedy to Komisja wskazywała i było to wiążące. Komisja Oświaty wskazywała radnego i ten projekt nie trafiał pod obrady Rady Miasta, później w Komisjach Konkursowych nie zasiadali przedstawiciele Rady Miasta. Zgodnie z obecnym stanem prawnym przygotowaliśmy projekt uchwały, w którym zaproponowaliśmy Pana Radnego Sławomira Kruszkowskiego. Proszę o przyjęcie uchwały w takim kształcie. Dziękuję bardzo.”.

**Pytania:**

**p. P. Lenkiewicz:** „Tak, ja mam pytanie. Panie Przewodniczący, czy możemy złożyć wniosek o inną osobę?”.

**p. M. Czyżniewski:** „Tak, tak jak Państwu mówiłem w punkcie dyskusja każdy z Państwa może zgłosić poprawkę, propozycję poprawki do projektu uchwały i wówczas będziemy te poprawki głosować przed ostatecznym głosowaniem.”.

**p. B. Szymanski:** „Właśnie chciałem skorzystać z tej okazji i zgłosić.”.

**p. M. Czyżniewski:** „To za chwilę skorzysta Pan Radny z tej okazji. Czy ktoś z Państwa Radnych
ma pytania?”.

**p. M. Krużewski:** „Nie wiem, czy Przewodniczący to jest w stanie mi powiedzieć, ale Prezydent
to powiedział. Czy moglibyśmy powtórzyć, jakie oferty wpłynęły na ten konkurs? Czyli, kto się zgłosił?”.

**p. B. Jóźwiak:** „Nie mam zielonego pojęcia, usłyszałem tylko z wypowiedzi Pana Prezydenta jedno nazwisko, drugiego nie dosłyszałem.”.

**p. M. Krużewski:** „To mam w takim razie pytanie jeszcze raz do Prezydenta w takim razie.
Czy by mógł powiedzieć, jakie oferty i przez kogo zostały złożone na ten konkurs, nad którego Komisją my obradujemy obecnie?”.

**p. M. Zaleski:** „Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni, już odpowiadam na pytanie, powtarzając informacje, którą podałem rano w informacjach Prezydenta Miasta Torunia wyznaczonym ku temu terminie. Informuję ponownie, iż wpłynęły dwie oferty Pana Mariusza Gwardeckiego i Pani Marii Mazurkiewicz.”.

**Dyskusja:**

**p. P. Lenkiewicz:** „W związku z tym ja bym chciał w imieniu klubu Koalicja Obywatelska Platforma Obywatelska zgłosić kandydaturę Pana radnego Józefa Wierniewskiego.”.

**p. B. Szymanski:** „W imieniu Klubu Aktywni Torunia chciałem zgłosić jako kandydatkę Margaretę Skerską-Roman.”.

**p. M. Krużewski:** „W dyskusji w tym momencie jestem po prostu szokowany tym, że na stanowisko dyrektorskie najnowocześniejszej, najdroższej, najnowszej szkoły w Toruniu mamy tylko dwa zgłoszenia, z tym jedna - rozumiem, Pani Maria Mazurkiewicz to jest ta sama Pani Maria, która jest szefem PIS-u w Toruniu oraz słucham, już nie, ale była przed chwilą kandydatką PIS-u na senatora, wieloletnia wicekuratorka oświaty, osoba znana z bardzo kontrowersyjnych wystąpień oraz druga osoba bliżej mi nieznana. Co to oznacza? To oznacza, albo, że w Toruniu nie mamy w ogóle jakikolwiek osób, które są w stanie uczestniczyć w tym konkursie, bo się, nie wiem, boją, albo
nie czują się na tyle ambitni, żeby startować, w co nie wierzę osobiście, albo zachodzą to jakieś inne okoliczności polityczne, których w ogóle nie chcę sobie wyobrażać. Dziękuję.”.

**p. M. Skerska-Roman:** Znaczy ja tu chciałam podziękować koledze za zgłoszenie. Przykro mi,
że na moją kandydaturę poparła tylko Kasia Chłopacka, za co jej serdecznie dziękuję, ponieważ myślę,
że kierowała się na jakimiś obiektywnymi kryteriami. Natomiast zupełnie nie rozumiem w związku
z powyższym stanowiska klubu Platformy Obywatelskiej, w której przewodniczący Komisji Oświaty poparł kandydaturę de facto Sławomira Kruszkowskiego do tej komisji, uznając, że jakby wspólny Toruń i przedstawiciel organu prowadzącego ma mieć trzy głosy w tej komisji jako przedstawiciel organu. Uważam, że nie powinno to tak wyglądać.”.

**p. M. Zaleski:** „Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni, konkurs został ogłoszony zgodnie
z zapisami ustawowymi oraz wynikającymi z tych zapisów ustawowych rozporządzeniami.
Do konkursu mogły przystąpić następujące osoby: nauczyciel mianowany lub dyplomowany,
który spełnia wymagania wykształcenia wyższej tytuł zawodowy, licencja z inżynier lub równorzędne, magister, magister inżynier lub równorzędne. Ukończył studia pierwszego stopnia, studia drugiego stopnia, jednolite studia magisterskie lub studia podyplomowe. Posiada co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego. Zyskał co najmniej bardzo dobrą ocenę w okresie ostatnich pięciu lat, jeżeli oczywiście zajmował stanowisko podobne i w przypadku nauczyciela akademickiego ma pozytywną ocenę pracy w okresie ostatnich pełnych pięciu lat. Także spełnia warunki zdrowotne,
ma pełną zdolność do czynności prawnych, nie był prawomocnie skazany, nie był skazany prawomocnym wyrokiem itd. Tutaj jest cały pakiet tych warunków i tu są jeszcze podane nauczyciele mianowani lub dyplomowani zatrudnieni na stanowisku wymagającym kwalifikacji pedagogicznym
w Urzędzie Organu Administracji Rządowej, Kultury Oświaty, Centrum Edukacji Artystycznej, nauczyciel mianowany. I tutaj znowu jest szereg wskazanych miejsc zatrudnienia, których był zatrudniony i tu jeszcze może ten wątek nauczycielski, już dalej nie będę czytał. Natomiast przeczytam punkt 5. Osoba nie będąca nauczycielem, która spełnia łącznie następujące wymagania. Posiada obywatelstwo polskie, posiada wykształcenie wyższe i tytuł zawodowy magistra, posiada
co najmniej pięcioletni, magistra inżyniera oczywiście lub równorzędny, posiada co najmniej pięcioletni staż pracy, najmniej dwuletni staż pracy na stanowisku kierowniczym, nie toczy
się postępowanie o przestępstwo, spełnia wymagania określone w paragrafie pierwszym i tak dalej, litera b, c, f i h. To już wcześniej część z tego czytałem, staram się Państwu oszczędzić czasu,
a więc ten katalog osób, które mogły złożyć swoją ofertę był taki. Tak na marginesie podobny katalog, on tu się niewiele zmienił, osób uprawnionych do złożenia oferty był, kiedy ogłaszaliśmy nabór
na dyrektorkę, bo zazwyczaj są to panie, nowoczesnego przedszkola na tzw. Jarze. Otrzymaliśmy - uwaga - jedną ofertę. Jest jakaś obawa przed nowymi obiektami, ale też zwracam uwagę, że oferty mogli złożyć nie tylko nauczycielki i nauczyciele, ale także osoby, np. pracujące w administracji szkoły albo osoby pracujące w innych instytucjach, mające elokwencję i doskonałe przygotowanie
do wypełniania takich stanowisk. To też było możliwe, bardzo na takie oferty liczyliśmy. W żadnej mierze i w żaden sposób, to podkreślam wyraźnie, nie możemy, nie potrafimy i nie wolno nam sterować składaniem ofert. To jest dobra wola oferentów i sugestie o tym, że to może było z czymś takim związane, uważam, że są nadmierne, Panie Radny.”.

**p. B. Jóźwiak:** „Wywołany, więc tłumaczę. Pani Radna, na Komisji pracowaliśmy nad treścią uchwały. Rozumiem, że jest Pani przykro, ale tak właśnie Komisja wypracowała, taka była większość, a ja dzisiaj prezentuję projekt uchwały lojalnie wobec Komisji, jako jej Przewodniczący. Tylko tyle.”.

**p. M. Jakubaszek:** „Proszę Państwa, powiem szczerze, że jestem delikatnie tłumacząc, lekko zszokowany insynuacjami kolegi Macieja Krużewskiego. Najpierw usłyszeliśmy wywód, w którym kolega domyśla się, zastanawia nad tym, czy brak innych kandydatów wynika z tego, że ludzie nie mają ambicji, czy też sugeruje jakieś inne uwarunkowania polityczne. Kolego Macieju, myślę,
że takich słów nie powinieneś używać, bo tak jak Prezydent wskazał, każdy, kto spełnia określone warunki, ma prawo do tego, aby startować w takim konkursie i nikogo nie można dyskryminować,
w szczególności na poglądy polityczne. Na tej sali zdaje się, że również i Ty wypowiadałeś się na temat tolerancji, na temat szacunku itd. Więc prosiłbym o zachowanie takich standardów w stosunku do każdej osoby, i każdej takiej sytuacji. Dziękuję.”.

**p. S. Kruszkowski:** „Na początku, pod koniec wywodu Pani Radnej Skerskiej, przez chwilę poczułem się dotknięty, a potem rozśmieszony. Szanowna Pani, 11 lat pracowałem w szkole,
nie w sekretariacie, w szkole. Byłem nauczycielem, zastępcą dyrektora. Wydaje mi się, że mam kompetencję do tego, żeby zasiąść w tej Komisji i wybrać dyrektora. Nie zostałem wybrany jako Radny przez Pana Prezydenta Zaleskiego, Fiderewicza, czy Pana Adriana Móla, tylko przez mieszkańców naszego miasta. Zamknęliście się w jakiejś bańce, siedzicie tam w trójkę i wszystko,
co jest inne, nie po waszej myśli, jest po prostu złe. Jest narracja przez negację. Mój ulubiony cytat
z filmu „Rancho”: „Narracja przez negację”. Szanowna Pani, bardzo proszę o nie insynuowanie takich rzeczy w moją stronę, bo po prostu nie wypada. A Pani Radnej Chłopeckiej, również chciałem podziękować za głos. Dziękuję bardzo.”.

**p. W. Klabun:** „Szanowni Państwo, tak się składa, na szczęście. Mam nadzieję, że nigdy się to nie zmieni, ani tutaj, ani nigdzie indziej, na żadnym innym gremium. Nie ma monopolu na znajomość
w jakiejkolwiek dziedziny naszego życia, chociaż w edukacji. Nie ma praw objawionych i sytuacji,
że tylko ktoś się zna, a reszta może sobie podziękować. Nie ma też żadnego monopolu na poglądy polityczne, chociaż jak patrzę na normy zachowań, to może jednak brak jest monopolu, bo nie wszystkim pewne normy przystają. Panie Przewodniczący Krużewski, nie wiem, czy zwalić to na późną porę, czy zmęczenie, czy inne kwestie, ale właściwie takie insynuacje, które Pan dzisiaj tutaj
w szacownym gronie wypowiada, to nie przystoją tutaj. Negowanie otwartego konkursu, ja bardzo dziękuję Panu Prezydentowi, bo chciałem zapytać o katalog osób, które mogą się zgłosić. Jak słyszymy, ciężko chyba o bardziej otwartą procedurę. To jest pierwsza kwestia. Druga kwestia, nie ma Pan również monopolu na informacje, bo jak słyszymy nie do końca informacje, które Pan posiada, się zgrywają chociażby o funkcje pełnione przez jednego z kandydatów, czy kandydatkę w tym konkursie. Natomiast to, co mnie dziwi chyba najbardziej, a może powinienem przywyknąć przez te wszystkie lata, to monopol na nieomylność i monopol na poglądy polityczne. Bo ja mam wrażenie,
że tak jak tutaj na tej sali różnimy się w bardzo różny sposób, przeważnie elegancko, chociaż czasami te standardy są zaniżone, ale ja chciałbym tutaj się przychylić do wypowiedzi przedmówców. Jeśli
z czymś się nie zgadzacie, to znaczy, że to jest złe. To znaczy, że to jest nieprawda. To znaczy, że ktoś łamie prawo. Atakował mnie dzisiaj również Pan. Proszę bardzo złożyć doniesienie do prokuratury, ale proszę się też liczyć z konsekwencjami. Bo jeśli pomawia Pan o łamanie prawa, to jest demokracja. I tak samo w tym momencie. To jest naprawdę, nie będę używał żadnych słów, bo też nie wypada powiedzieć w tym momencie, co o takim zachowaniu myślę, ale sekowanie jakiegokolwiek kandydata z uwagi na jakiekolwiek poglądy polityczne, czy działalność społeczną i nie pozwolenie Komisji Konkursowej, z tego co wiem, komisje konkursowe w konkursach na dyrektorów jednostek edukacyjnych są bardzo szerokie, reprezentowane przez wiele środowisk. Jest to co najmniej niestosowne. Ja naprawdę apelowałbym o pewną refleksję, bo to nie przystoi, żeby tak bardzo obniżać dyskusję w tym gremium. Jeśli się rzeczywistość nie podoba, to trzeba ją zmieniać
w sposób demokratyczny, a jeśli i to nie jest akceptowalne, no to może trzeba zmienić grono,
w którym się przebywa.”.

**p. M. Zaleski**: „Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni dyrektorka Biura Kadr i Płac przypomniała mi, że jeszcze o jednej rzeczy nie powiedziałem. To jest to, że my dysponujemy ofertami w zamkniętych kopertach. Na kopercie jest tylko imię i nazwisko. Znając życie, imiona
i nazwiska powtarzają się w Rzeczypospolitej. W związku z tym nie wiemy, kto jest w środku.
Mamy na kopercie imię, nazwisko i koperta zamknięta. Kopertę otworzy Przewodniczący Komisji,
jak Komisja rozpocznie pracę w ciągu 14 dni od daty składania czy od drugiego. Także to jeszcze
to uzupełnienie informacyjne. Dziękuję.”.

**p. M. Skerska-Roman**: „Ja chciałam tylko powiedzieć, Panie Prezydencie, dziękuję za informację. Patrząc w moją stronę, kto może brać udział w konkursie, ale chcę przypomnieć, że o to, żeby dopuścić do konkursu osoby, które nie są nauczycielami, no to ja prosiłam Pana Prezydenta
z 2 lata temu. Nie pamiętam dokładnie, żeby taka możliwość, po wcześniej takiej możliwości
Państwo nie wykorzystywaliście. Natomiast chcę powiedzieć też, że o wszystkich tych rzeczach,
o których Pan mówił oczywiście jak najbardziej. Natomiast są jeszcze zapisy w karcie nauczyciela, które mówią, że nauczyciel powinien dbać o kształtowanie uczniów, postaw moralnych
i obywatelskich zgodnie z ideą demokracji, pokoju i przyjaźni między ludźmi różnych narodów, ras
i światopoglądów. I tak to tylko tu zostawię.”.

**p. M. Krużewski:** „Dzień dobry, że się namnożyło wychowawców naszych skromnych osób. Dużo Szanowni Państwo wychowujecie nas, insynuujecie, że my insynuujemy „coś”. Pan Prezydent stwierdził, że nie wie czy Maria Mazurkiewicz to jest ta Maria Mazurkiewicz, ale kolega Klabun
jakby potwierdza, że to jest jednak ta Maria Mazurkiewicz. To jest ta Maria Mazurkiewicz,
która powiedziała o laureatce Pana Prezydenta, że całe szczęście, że jej chemia nie wypaliła mózgu, bo ośmieliła się posłanka, europosłanka jakby skrytykować działania rządu. To jest ta Maria Mazurkiewicz, która do ostatniej chwili protestowała pod telewizją Bydgoszcz w sprawie ogólnych tych działań i zamieszek związanych z rządem PiS-em. Mnie Maria Mazurkiewicz jako taka w ogóle
nie interesuje i niech sobie przystępuje jako osoba, Torunianka do jakiegokolwiek konkursu,
którego chce. Natomiast Szanowni Państwo, nie abstrahujcie od rzeczywistości, że to jest zwykły konkurs ze zwykłą kandydatką. No nie jest to zwykły konkurs. To jest osoba, która była wicekuratorką, która ma bardzo sprecyzowane, bardzo mocno kontrowersyjne poglądy i być może, być może, nie wiem, może wygra ten konkurs i będzie dyrektorem. W związku z tym i niech jest. Natomiast ja jako ojciec, także, jako mieszkaniec Torunia, nie chciałbym, żeby jakikolwiek funkcjonariusz partyjny zarządzał jakąkolwiek szkołą, ponieważ szkoła nie jest elementem
dla funkcjonariuszy politycznych. Mimo że zrzekła się Pani prawdopodobnie, jak tu Państwo mówią, funkcji politycznych w mieście. No nie. Jest to bardzo określona, określona funkcja w partii i nie mam pewności, nie wiem jaka jest druga osoba, bo jeżeli to jest też funkcjonariusz partyjny, nie wiem, nawet z Platformy Obywatelskiej, z Hołowni, z kogokolwiek, to tak samo bym mówił przeciwko, przeciwko zarządzaniu szkołą przez osoby, które były nauczycielami, potem poszły w politykę,
a teraz cofają się z powrotem do szkoły, bo akurat zmiana rządu nastąpiła. Na Państwa barkach
to będzie leżało ten wybór. Oczywiście Pan Prezydent przeczytał bardzo suche fakty,
które są literalnie przepisane z rozporządzenia o wyborze właśnie dyrektora. Nie ma tam nic innego
o poszanowaniu jakby właśnie tych spraw, które o prawach ucznia na przykład, o tych zapisach karty nauczyciela, które polegają na tym, że nasza szkoła powinna być wolna od polityki w ogóle.”.

**p. Ł. Walkusz**: „Szanowni Państwo, ja mam jednak taką prośbę, żebyśmy jednak nie dyskutowali
w ten sposób. Różne rzeczy na tej sali widziałem, ale jednak godzina jest późna. Patrzą na nas zacne osoby honorowi obywatele miasta Torunia. Naprawdę może nie wchodźmy w tak zwane kompetencje komisji, która jest wyłaniana i mamy dzisiaj swojego przedstawiciela delegować. Zachęcam Państwa do głosowania naszego kandydata, bardzo doświadczonego, byłego dyrektora toruńskiej szkoły, tzw. „5-ki”. No i Komisja, myślę, że w swojej mądrości podejmie właściwe decyzje. Natomiast naprawdę zachęcam, żebyśmy takiej dyskusji na tej sali nie prowadzili, bo myślę,
że to naprawdę nie przystoi.”

**p. M. Skerska-Roman**: „Chciałam tutaj do Sławka. Absolutnie nie miałam zamiaru Cię obrazić
i uważam, że tego nie zrobiłam, natomiast Ty obraziłeś mnie, dyskredytując to, gdzie pracuję
i czym się zajmuję. Także, no może faktycznie zakończmy tę dyskusję, bo tak to chyba nie powinno wyglądać. Ja nic nie powiedziałam o tym, że na jakim stanowisku pracowałeś, ale powiem Ci jedno, no po owocach ich poznacie.”.

**p. J. Beszczyński:** „Zapobiegawczo chciałbym zgłosić wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.”.

**p. M. Czyżniewski**: „Ale teraz czy po zabraniu głosu?”

**p. J. Beszczyński:** „Teraz, teraz. Panie Przewodniczący od razu.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Ale zgłosił się jeszcze Pan Radny Maciej Krużewski.”.

**p. J. Beszczyński:** „Ja byłem Panie Przewodniczący przed Panem Krużewskim, mój wniosek należy przegłosować teraz z tego co ja wiem, chyba że się nie znam.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Panie mecenasie. Panie mecenasie, zdążył się zgłosić Pan radny Maciej Krużewski, zanim padł wniosek przedstawiony przez Pana Jarosława Beszczyńskiego. Czy musimy
go głosować teraz, czy po wyczerpaniu listy mówców?”.

**p. M. Krystek:** „Dlatego, jeżeli dobrze usłyszałem, to wniosek był o zamknięcie dyskusji.
Nie o zamknięcie listy. W związku z tym wniosek formalny po ewentualnym zgłoszeniu wniosku formalnego, znaczy przepraszam, głosu przeciwnego poddaje się pod głosowanie natychmiast
po wniosku.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Czy jest głos przeciwny do wniosku Pana Radnego Jarosława? Znaczy rozumiem, że jest wniosek przeciwny. W związku z tym, jeżeli wniosek Pana radnego Jarosława Beszczyńskiego przejdzie, to wniosek przeciwny będzie bezzasadny. Jeśli nie przejdzie, to będzie przyjęty. Tak? Tak mogę przyjąć taką filozofię Panie mecenasie? Czy teraz będzie dyskusja nad tym ...”.

**p. M. Krystek:** [niesłyszalne]

**p. M. Czyżniewski:** „Dobrze, czy rozumiem, że Pan radny Michał Wojtczak chce złożyć wniosek przeciwny, czy wziąć udział w dyskusji? Tak?”.

**p. M. Wojtczak:** „Teraz jest. Chciałbym złożyć tylko wniosek przeciwny. Dobrze. I rozumiem
przez to zamknięcie listy dyskutantów zgłoszonych osób do dyskusji, które były zgłoszone do dyskusji w momencie składania wniosku o jej zamknięcie.”.

**p. M. Skerska-Roman:** „Ja chciałam zgłosić wniosek przeciwny, ponieważ w momencie, kiedy kolega Jarek Beszczyński zgłaszał się do dyskusji zgłosił się jeszcze Maciej Krużewski. Chciałabym zamknąć dyskusję po jego wystąpieniu.”.

**p. M. Czyżniewski**: „Dobrze. Myślę, że gdyby nie ta dyskusja nad wnioskiem, to już byśmy dawno zakończyli dyskusję nad projektem. W takim razie poddaję pod głosowanie wniosek Pana Radnego Jarosława Beszczyńskiego o natychmiastowe zamknięcie dyskusji nad projektem.”.

**GŁOSOWANIE: Wniosek Radnego Jarosława Beszczyńskiego o natychmiastowe zamknięcie dyskusji nad projektem. Wyniki głosowania: 10-10-3. Wniosek nie został przyjęty.**

**p. M. Czyżniewski:** „W takim razie kontynuujemy dyskusję. Bardzo proszę. Przepraszam, nie wiem, czy dobrze zrozumiałem. Pan Radny Michał Wojtczak złożył jednocześnie wniosek, żeby zamknąć listę po osobie zgłoszonej. Przepraszam Pana radnego Krużewskiego. Musimy w takim razie głosować
nad wnioskiem Pana Radnego Michała Wojtczaka o zamknięcie dyskusji po wyczerpaniu,
o zamknięciu listy głosujących. Ta lista kończy się i zawiera jedną tylko osobę, czyli Pana Radnego Macieja. Ale to proszę się zgłosić. Naprawdę, proszę Państwa, bylibyśmy już dawno po głosowaniu nad tym wnioskiem, gdyby nie zabawy we wnioski formalne. Głosujemy w takim razie. Oczywiście zgłosił Pan ten wniosek, w związku z czym będę go musiał poddać pod głosowanie. Pan Radny Michał Wojtczak złożył wniosek o zamknięcie listy dyskusji.”.

**GŁOSOWANIE: Wniosek Radnego Michała Wojtczaka o zamknięcie o zamknięcie listy dyskusji. Wyniki głosowania: 20-3-0. Wniosek został przyjęty.**

**p. M. Krużewski:** „W takim wypadku muszę, aż podejść do mównicy, gdyż nie wypada inaczej, prawda? Przewodniczący Walkusz powiedział, że niepotrzebnie trwa dyskusja na ten temat.
No to gdzie ma trwać ta dyskusja o polskiej, o toruńskiej szkole, jak nie na Radzie Miasta Torunia? Nie, jest Rada Miasta Torunia, jest Komisja, ja nie jestem członkiem Komisji. Teraz dlatego Rada może i powinna zawierać głos, a mój głos jest pod dyktowany informacją Pana Prezydenta. Ja nie wymyśliłem sobie tego z kapelusza, jacy są kandydaci. I proszę mi wybaczyć, ale jeżeli przez lata zgłaszaliśmy również jako Radni do Pana Prezydenta wnioski, zapytania o tym, czy zdarzenia
w Kościele podczas rekolekcji, które wstrząsnęły właściwie całą Polskę, ale które tolerowała Pani Wicekurator ówczesna, miasto się jakoś zapatruje. Nie otrzymaliśmy jakiegoś stanowiska na to,
że wypowiedzi o tych ludziach, którzy są, albo zgłaszają pewne zastrzeżenia co do prawa,
co do stosowania prawa polskiego do Unii Europejskiej są nazywani przez Panią Wicekurator zdrajcami, albo już o Pani Ochojskiej, naszej rodaczce z Torunia, laureatce nagrody Prezydenta.
Wisi portret jej tutaj, prawda? Wypowiada się w taki sposób. No więc mam prawo zadać pytanie, albo podzielić się z Państwem spostrzeżeniem moim, że prowadzenie szkół, przedszkoli,
czy czegokolwiek co, gdzie polega sprawa na wychowaniu przez funkcjonariusza politycznego, partyjnego, no nie powinno mieć miejsca. I taki powinien być zapis w konkursie. Ja na to nie mam wpływu. Komisja konkursowa wybierze, kogo chce. Komisja konkursowa ma różne prerogatywy,
ale proszę mi nie zabierać prawa do wypowiadania swoich własnych wątpliwości, bo tu chodzi
o Toruńską szkołę, o Toruńskie dzieci, o Toruńskie rodziny. Dziękuję.”.

**p. M. Czyżniewski:** „Na tym listę osób biorących dyskusji zamknęliśmy. Szanowni Państwo zanim przystąpimy do głosowania nad projektem Komisji Oświaty i Sportu musimy przegłosować dwie poprawki zgłoszone przez Państwa Radnych. Tak jako w kolejności zgłoszeń - jako pierwszą będziemy głosować poprawkę zgłoszoną przez Radnych - przez Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej Platformy Obywatelskiej w Toruniu, która polega na zastąpieniu w paragrafie pierwszym nazwiska Pana Radnego Sławomira Kruszkowskiego nazwiskiem Pana Radnego Józefa Wierniewskiego.”.

**GŁOSOWANIE: Poprawka do projektu uchwały zgłoszona przez Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej Platformy Obywatelskiej w Toruniu polegająca na zastąpieniu w paragrafie pierwszym nazwiska Pana Radnego Sławomira Kruszkowskiego nazwiskiem Pana Radnego Józefa Wierniewskiego. Wyniki głosowania: 6-12-6. Poprawka nie została przyjęta.**

**p. M. Czyżniewski:** „Jako drugą będziemy głosować poprawkę zgłoszoną przez Klub Radnych Aktywni dla Torunia polegającą na tym aby w paragrafie pierwszym nazwisko Pana Radnego Sławomira Kruszkowskiego zastąpić nazwiskiem Pani Radnej Margarety Skerskiej-Roman.”.

**GŁOSOWANIE: Poprawka do projektu uchwały zgłoszona przez Klub Radnych Aktywni dla Torunia polegająca na zastąpieniu w paragrafie pierwszym nazwiska Pana Radnego Sławomira Kruszkowskiego nazwiskiem Pani Radnej Margarety Skerskiej-Roman. Wyniki głosowania: 6-16-2. Poprawka nie została przyjęta.**

**GŁOSOWANIE: Uchwała według druku nr 1639. Wynik głosowania: 19-4-1. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1282/24).**

**p. S. Kruszkowski:** „Serdecznie dziękuję za to zaufanie i za głos oddane. Dziękuję Panu Dyrektorowi
za sportową rywalizację i chcę zapewnić osoby, które przed chwileczką w ten sposób
się wypowiadały, że dołożę wszelkich starań, żeby z czystym sumieniem zagłosować na najlepszego kandydata na dyrektora tej szkoły. No i to wszystko. Bardzo dziękuję. Dziękuję Panu Dyrektorowi.”.

**p. M.Czyżniewski:** zaproponował, aby 3 projekty Komisji Rewizyjnej dotyczące przyjęcia sprawozdań z przeprowadzonych kontroli wprowadzić jednocześnie.

**XXVI. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania Komisji Rewizyjnej z przeprowadzonej kontroli Toruńskiego Centrum Świadczeń Rodzinie za wybrane miesiące 2022 r. pod względem realizacji świadczeń rodzinnych, zasiłków dla opiekunów oraz świadczeń z funduszu alimentacyjnego i postępowań wobec dłużników alimentacyjnych - DRUK NR 1595.**

**XXVII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania Komisji Rewizyjnej z przeprowadzonej kontroli organizacji usług lokalnego publicznego transportu zbiorowego
w Toruniu w 2022 r. - DRUK NR 1617.**

**XXVIII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania Komisji Rewizyjnej z przeprowadzonej kontroli wydatkowania środków na organizację Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Autorów Zdjęć Filmowych Camerimage w latach 2019-2022 r. - DRUK NR 1646.**

**p. K. Chłopecka:** Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Torunia przedstawiła uzasadnienia dla projektów uchwał według druków nr 1595, nr 1617 i nr 1646.

**Pytania:**

**p. M. Skerska-Roman:** odnosnie kontroli w Centrum Świadczeń Rodzinie i postępowań w stosunku do dłużników alimentacyjnych, zapytała, czy badano sprawy od katem tego jak wygląda zabranie prawa jazdy dłużnikowi, jak jest ono zwracane takiej osobie, czy po spłacie alimentów, czy po jakiejś deklaracji ze strony tej osoby.

**p. K. Chłopecka:** wyjaśniła, że w ogóle zespół kontrolujący wyznaczył próbę 30 teczek z każdego zagadnienia i między również z tego zagadnienia.

**p. J. Poremska:** Dyrektor Toruńskiego Centrum Świadczeń Rodzinie odpowiedziała, że w kwestii zatrzymania prawa jazdy dłużnikom alimentacyjnym nie ma uznawaniości. Są twarde przepisy prawa, jeżeli dłużnik zalega ze spłatą należności i nie płaci co najmniej 50% kwot zasądzonych świadczych alimentacyjnych przez co najmniej okres 6 miesięcy, nie stawi się jednocześnie na wywiad alimentacyjny, to niestety nie ma możliwości złożenia w związku o uchylenie tej decyzji.

**p. M. Skerska-Roman:** zapytała, co w sytuacji, gdy ta osoba jest zawodowym kierowcą i prawo jazdy jest jej potrzebne do tego, żeby zarabiała pieniądze, aby móc dług alimentacyjny spłacić - czy to ma jakieś znaczenie w tym kontekście.

**p. J. Poremska:** wyjaśniła, że nie ma uznań w tej kwestii, dłuznik powinien po prostu płacić przez
6 miesięcy co najmniej 50% zasądzonych świadczeń alimentacyjnych, stawić się do TCŚR na wywiad alimentacyjny. Wtedy jak najbardziej TCŚR występuje z wnioskiem o uchylenie tej decyzji.

**Dyskusja:**

**p. B. Szymański**: odnośnie kontroli dotyczącą działania MZK, powiedział, iż żałuje, że nie pojawiły
się żadne wnioski czy sugestie, albo rekomendacje, gdyż z rozmowy na Komisji wynika, iż sporo jest
w MZK rzeczy do poprawy. Natomiast, jeżeli chodzi o kontrolę Camerimage wydaje mu się, że zakres kontroli był za duży, ponieważ Komisja spędziła tam pół dnia. W dwóch instytucjach została ona zarzucona olbrzymią ilością dokumentów, które tak naprawdę trudno w jakikolwiek sposób zweryfikować pod kątemmerytorycznym. Podejrzewa, że gdyby Komisja tam siedziała z miesiąc,
z prawnikami czy ludźmi związanymi z finansami, to również nie wyciągnęłaby żadnych wniosków.

**p. P. Lenkiewicz:** wyjaśnił, że kontrola Komisji Rewizyjnej w zakresie finansowania Festiwalu Camerimage była jego pomysłem, jeszcze przed zmianami w składzie Komisji Rewizyjnej, chciał podziękować koledze Radnemu Bartkowi Szymańskiemu za godne reprezentowanie i wypełnienie tego zdania.

**GŁOSOWANIE: Uchwała według druku nr 1595. Wynik głosowania: 21-0-1. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1283/24).**

**GŁOSOWANIE: Uchwała według druku nr 1617. Wynik głosowania: 19-0-3. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1284/24).**

**GŁOSOWANIE: Uchwała według druku nr 1646. Wynik głosowania: 18-0-4. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1285/24).**

**p. M. Czyżniewski:** zaproponował wprowadzenie kolejnych projektów uchwał przygotowanych
przez Komisję Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Torunia łącznie.

**XXIX. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi z 9 stycznia 2024 r.
na Prezydenta Miasta Torunia - DRUK NR 1643.**

**XXX. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi z dnia 30 stycznia 2024 r.
- DRUK NR 1653.**

**XXXI. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przekazania zgodnie z właściwością petycji
z dnia 5 lutego 2024 r. - DRUK NR 1654.**

**p. M. Jakubaszek:** Przewodniczący Komisji Skarg Wniosków i Petycji przedstawił uzasadnienia
dla projektów uchwal według druków nr 1643, nr 1653 i nr 1654.

**Pytania:** brak.

**Dyskusja:**

**p. S. Kruszkowski:** wyjaśnił, że z rozmowy z Panem Dyrektorem Wydziału Inwestycji Remontów Urzędu Miasta Torunia wynika, iż ta inwestycja będzie przesunięta dopiero na rok 2025.

**GŁOSOWANIE: Uchwała według druku nr 1643. Wynik głosowania: 22-0-0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1286/24).**

**GŁOSOWANIE: Uchwała według druku nr 1653. Wynik głosowania: 22-0-0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1287/24).**

**GŁOSOWANIE: Uchwała według druku nr 1654. Wynik głosowania: 22-0-0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 1288/24).**

**XXXII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia stanowiska w sprawie postulatów ogólnopolskiej kampanii społecznej „PiESEL - nadaj zwierzęciu tożsamość” - DRUK NR 1645
wraz z autopoprawką.**

**p. B. Szymanski:** przedstawiciel Klubu Radnych Aktywni dla Torunia przedstawił uzasadnienie
dla projektu uchwały według druku nr 1645 wraz z autopoprawką. Powiedział; „Procedujemy
nad uchwałą - stanowiskiem w sprawie postulatów ogólnopolskiej kampanii społecznej PSL nadaj zwierzęciu tożsamość. Chodzi o pozytywne stanowisko i poparcie tej kampanii jej celem jest

przygotowanie projektu ustawy dotyczący dotyczącego obowiązku oraz rejestracji psów i kotów
w centralnym elektronicznym rejestrze stanowi to rozwiązanie wielu problemów z którymi borykają się ich opiekunowie, organizacje działające na rzecz zwierząt lekarzy weterynarii gminy, organy ścigania i sądy. Polska jest jednym jedynym krajem w Unii Europejskiej gdzie takiego obowiązku
nie ma a takie rozwiązanie posiada wiele zalet jak między innymi prowadzenie efektywnego mechanizmu zapobiegania bezdomności zwierząt domowych i chroniącego ich dobrostan, ochrona zwierząt poprzez przeciwdziałanie ich cierpieniom lub utracie zdrowia, a nawet życia będącego skutkiem zabłąkania się, porzucenia lub kradzieży, likwidacja zjawiska bezdomności psów i kotów,
a co za tym idzie obciążenie finansowe gmin w zakresie opieki nad zwierzętami bezdomnymi, prewencja w zakresie czynów przeciwko zwierzętom i ułatwienie ujawniania sprawców przestępstw przeciwko zwierzętom, zwiększenie kontroli i likwidacja hodowli prowadzonych niezgodnie
z prawem, które między innymi nie zapewniają zwierzętom odpowiednich warunków bytowania, zwiększenie skuteczności sprawowania nadzoru przez inspekcję weterynaryjną nad szczepieniem zwierząt przeciwko chorobom zakaźnym, zlikwidowanie problemów braku schronisk dla zwierząt
lub braku miejsc w nich, z którymi borykają się wiele gmin, między innymi Toruń, zapewnienie osobom utrzymującym na terenie polski psa lub kota możliwość zarejestrowania go w ogólnopolskiej państwowej bazie zwierząt oznakowanych oraz szybkiego zwrotu znalezionego zwierzęcia
oraz realizację wynikającego z artykułu 1 ustęp 1 ustawy o ochronie zwierząt, obowiązku zapewnienia zwierzętom poszanowania opieki i ochrony w szczególności przed porzuceniem oraz bezdomnością. Tak jak Pan Przewodniczący powiedział, jest do tego druku autopoprawka, która porządkuje pewne sprawy, uchwałę, czy jakby tą inicjatywę popiera, tak w skrócie powiem, schronisko, tutaj toruńskie,
a także uzyskaliśmy od Pana Prezydenta pozytywną opinię, tylko tak przytoczę, że końcówka jakby tej opinii, gdzie Pan Prezydent tutaj stwierdza, że działania takie, byli, bezprzecznie przyczynią
się do poprawy dobrostanu zwierząt, zmniejszając populację psów i kotów przebywających
w schronisku dla tych zwierząt i w konsekwencji ograniczając ponoszone przez jednostki samorządu terytorialnego koszty związane z zapobieganiem bezdomności. Także bardzo proszę Państwa
o pozytywne głosowanie za tym projektem uchwały.”.

**Pytania:** brak.

**Dyskusja:** brak.

**GŁOSOWANIE: Stanowisko według druku nr 1645. Wynik głosowania: 11-3-8. Stanowisko zostało podjęte (stanowisko nr /24).**

**XXXIII. Wnioski radnych - godz. 14.50.**

**XXXIV. Przerwa - godz. 15.00 - 16.30.**

Punkty XXXIII. i XXXIV. są realizowane w wyznaczonych godzinach bez względu na punkty porządku obrad.

**XXXV. Informacje:**

**- Przewodniczącego: brak.**

**- Prezydenta:**

**p. M. Zaleski:** poinformował, że zmarł znany działacz Solidarności, człowiek, który w pierwszych rządach pełnił rolę ministerialną, wypełniał zadania ministerialne świętej pamięci Krzysztof Żabiński. Pogrzeb odbędzie się 19 lutego, to jest poniedziałek, o godz. 13.00 w Kościele pw. świętych Janów, czyli w Katedrze. Nie znana jest jeszcze godzina pochówku na cmentarzu, ale te będą informacje znajda się wkrótce w przekazach medialnych.

Przypomniał, że jutrzejszy dzień może być komunikacyjnie trudnń, w związku z tym trzeba będzie się uzbroić w cierpliwość oraz że od soboty ferie w całym województwie kujawsko-pomorskim szkołach.

**- inne:**

**p. B. Szymanski:** podziękował Radnym za poparcie projektu stanowiska oraz zaprosił ich do udziału
w zdjęciu zbiorowym, które zapromuje Toruń, że jest miastem wspierającym rozwiązaniania na rzecz ochrony zwierząt.

**XXXVI. Zakończenie Sesji.**

**p. M. Czyżniewski:** zamknął 65. sesję Rady Miasta Torunia.

Przewodniczacy

Rady Miasta Torunia

Marcin Czyżniewski

Protokołowała: Anna Grzybowska